Cena egz. 20 groszy. **Złoto polskie wraca z Francji!** 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 2 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299. | **Założyciel Jan Teska.** | Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 215. | **BYDGOSZCZ, środa dnia 16 września 1936 r.** | **Rok XXX.**

Mgła na południu i na wschodzie.

Polityka zagraniczna państw nie daje się sprowadzić do jednego mianownika. Tyczy się ta zasada wszystkich bez wyjątku. Tym bardziej zaś stosuje się do Polski leżącej na skrzyżowaniu przekątnych Europy.

Uregulowaliśmy właśnie swój stosunek do Francji. Na innych jednak terenach czekają nas zagadnienia sharmonizowania wizyty paryskiej **w odniesieniu do szeregu naszych sąsiadów.** Największy szkopuł polega na tym, że państwa te posiadają również sojusze z Francją i bardzo **różnie ustosunkowują się tak do siebie jak do Polski.**

Kto gra w bilard wie, jak łatwo obliczyć bieg kuli w zależności od kąta uderzenia. Wyobraźmy sobie jednak, że trzy bile powiążemy luźno ze sobą i będziemy grać takim zespołem. Prawdopodobnie trzebaby wzywać za każdym razem jasnowidza, aby mógł nam powiedzieć, gdzie się ta trójca potoczy, no i czy po drodze nie rozerwie się i ponadto w jaki sposób.

Takimi trzema bilami na europejskim stole bilardowym jest Mała Ententa. Przypomnijmy sobie okres z czasu wycieczki białogrodzkiej min. Becka. Miała ona miejsce 27 i 28 maja. Było wówczas wiadomym, że Jugosławia tańczy poza małoententowym kołem, że zezuje na Berlin i że p. min. Beck pojechał jakoby, jeśli już nie rozbijać Małą Ententę, to przynajmniej ten zez mocno powiększyć. W Rumunii pierwsze skrzypce grał nasz wróg Titulescu i zamierzał je zamienić na rosyjską bałałajkę. Jaki był stosunek do Czechów — nie warto przypominać. Ci robili wszystko, aby z nas **zrobić „czarnego luda“ Europy i wykopać przepaść między sobą i nami.**

Na czerwcowym zjeździe (6, 7) szefów państw Małej Ententy w Bukareszcie Jugosławię zastępował ks. Paweł. Stojadinowić demonstracyjnie nie przybył. Rozłam w Małej Entencie zdawał się być dokonany. **Rozdźwięk czesko-polski przesuwał się na stosunki polsko-rumuńskie.**

Minęły trzy miesiące. W Dunaju niewiele wody upłynęło. Pan Titulescu — jak mówią Rosjanie, do których czuł taką sympatię — paszoł w duraki (poszedł w durnie — został wyrzucony). Przed obecną konferencją Małej Ententy w Preszburgu Stojadinowić jedzie extra do Bukaresztu i zawiera z p. Antonescu **specjalne umowy wojskowe i gospodarcze.** Kurs nowej pary **jest wybitnie antysowiecki.** Czechosłowacja znajduje się **poza kołem.**

Ponieważ Beck był w Białogrodzie, jesteśmy w dobrych stosunkach z Jugosławią. Ponieważ Titulescu „paszoł w duraki“ i Antonescu, chcąc prowadzić politykę na podstawach narodowych, **musi wrócić na łono przymierza z Polską,** powinniśmy odnowić serdeczne stosunki z Rumunią. Ponieważ wizyta paryska gen. Rydza-Śmigłego tchnęła nowego ducha w sojusz polsko-francuski, nasze stosunki **z Pragą powinny ulec polepszeniu na całym froncie.** Ponieważ Jugosławia i Rumunia zbliżają się do Niemiec, a my oddalamy nasz stosunek do tych państw powinien **ulec oziębieniu.** Ponieważ żyjemy w wielkiej przyjaźni z Węgrami i najbardziej to drażni Czechów, **o całkowitym usunięciu niezgody polsko-czeskiej trudno mówić.**

Ponieważ takich „ponieważ“ można jeszcze znaleźć kilkanaście, przeprowadzając porównanie między liniami jakie wiodą z Warszawy, Pragi, Bukaresztu i Białogrodu do stolic wielkich mocarstw europejskich — jasne jest jedno, że nic nie jest jasne i że **Polska w odniesieniu do Małej Ententy nie prędko będzie się mogła zdobyć na jednolitą koncepcję i wzajemnie.**

Ale to nie jest największy z kłopotów. Gorzej jest w odniesieniu do Sowietów. Wizyta paryska zaczyna wywoływać w pewnych kołach dość głęboko sięgające rozważania i niezbyt skromne nadzieje. Posłuchajmy, co mówi wychodząca w Pradze „Weltbühne“, redagowana przez niemieckich żydów, uciekinierów z Niemiec i stojąca **na usługach propagandy sowieckiej.** W numerze ostatnim z dnia 10 bm. w art. pt. „Brennpunkt Polen“ znajdujemy następujące wynurzenia:

„Rozwiązanie polegające na wyklu-

Papież o wojnie domowej w Hiszpanii i diabelskiej propagandzie bolszewickiej.

Citta del Vaticano, 15. 9. (PAT.) Papież przyjął wczoraj w Castel Gandolfo **około 450 uciekinierów hiszpańskich, do których wygłosił dłuższe przemówienie.** Na wstępie papież stwierdził, że przybycie jego synów, którzy zmuszeni zostali uciec z Hiszpanii, jest dlań zarówno powodem boleści, jak i radości. Papież ze wzruszeniem podziwia świadectwa dane przez tych, którzy cierpieli w imię Jezusa Chrystusa oraz **stosuje do nich słowa św. Pawła: „Jesteście moją radością i ozdobą“.** Papież podkreślił, że cierpienia te przyczyniły się do chwały majestatu boskiego, tak pogardzanego w Hiszpanii i gdzieindziej w chwili, gdy rozlega się nowy okrzyk wojenny: **bez Boga i przeciw Bogu.**

Jednakowoż ciężką boleścią jest dla papieża myśl o tylu masakrach, zniszczeniach i profanacjach, dokonanych ostatnio w Hiszpanii. Szczególnym powodem rozgoryczenia jest dla Ojca św. myśl o wojnie bratobójczej, która rozpętała się w tym szlachetnym narodzie. Jeśli wojna zawsze jest czymś okrutnym i nieludzkim, to co należy mówić, pyta papież — **patrząc na walkę bratobójczą, o której wciąż przychodzą nowe wieści?**

Równocześnie inne braterstwo, znacznie wyższego rzędu, zrujnowane zostało w ciągu dni ostatnich, mianowicie braterstwo, łączące synów kościoła katolickiego, które dawniej przyczyniało się do prawdziwej wielkości Hiszpanii. Możnaby powiedzieć, że w tym szlachetnym kraju **zapaliły nienawiść i prześladowania przeciw religii i kościołowi katolickiemu te sataniczne (diabelskie) przygotowania, które dały już tak smutne wyniki w Rosji, Chinach, Meksyku i Południowej Ameryce.**

Istnieje propaganda powszechna i szczególnie zręczna, obliczona na opanowanie całego świata, która, zbałamuciwszy i podnieciwszy masy, **uzbraja je i rzuca przeciw każdej instytucji boskiej i ludzkiej,** a niebezpieczeństwo będzie tym większe i nie dające się oddalić, jeśli wskutek mylnych rachub i fałszywych interesów, wskutek egoizmów i zgubnych sporów ci wszyscy, którzy są do tego powołani, nie przedsięwezmą **środków celem zahamowania postępu zła, zanim nie będzie za późno.**

Z wszystkich tych tragicznych faktów wypływają bardzo poważne nauki.

Pierwsza z nich stwierdza, że w chwili obecnej zagrożone są **bezpośrednio same podstawy wszelkiego porządku, kultury i cywilizacji.** Ignoracja religijna nie pozwala niestety masom zorientować się w niebezpieczeństwie. Z drugiej strony kierownicy sił wywrotowych starają się podstępnymi sposobami przyciągnąć na swoją stronę katolików mało przygotowanych, a czynią to na rzecz **niezmiennego programu nienawiści i destrukcji.**

Inna nauka wypływa z faktu, że jeśli nienawiść tych nieprzyjaciół kieruje się **szczególnie przeciw kościołowi katolickiemu,** oznacza to, że jedyną i istotną przeszkodą dla ich burzycielskiego dzieła jest doktryna chrześcijańska, nauczana przez kościół.

Poświęciwszy następnie końcowy ustęp swej mowy tym, którzy dali wyraz swemu stanowisku wobec kościoła katolickiego czynami haniebnymi i okrutnymi aktami prześladowania, papież wezwał obecnych, aby zgodnie z nakazami chrześcijańskiej nauki darzyli ich **miłością, miłosierdziem i przebaczeniem** oraz modlili się za nich, aby serca ich otworzyły się dla prawdy, aby powrócili do Ojca, który na nich czeka. Powrót ich będzie dla papieża największą radością i największym świętem. Papież dał również wyraz nadziei, że wkrótce nad pięknym niebem Hiszpanii zapłonie **tęcza pokoju trwałego i pewnego,** który przyniesie pocieszenie wszystkim cierpiącym i naprawi wszystkie nieszczęścia.

Mowę swoją zakończył papież udzieleniem apostolskiego błogosławieństwa.

Pan August Zaleski prostuje.

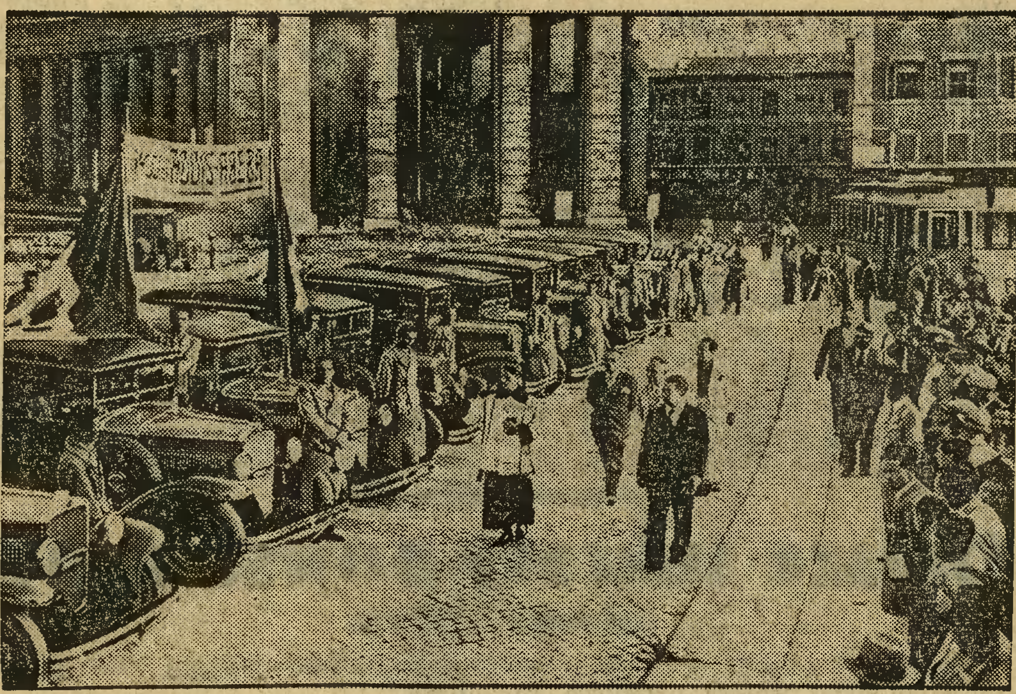
Warszawa, 15. 9. (PAT). Polska Agencja Telegraficzna jest upoważniona przez p. Augusta Zaleskiego, b. ministra spraw zagranicznych do stwierdzenia co następuje:

P. August Zaleski w ostatnich czasach **nie dawał nikomu żadnego artykułu ani też wywiadu na temat polskiej polityki zagranicznej.** W szczególności nie ma on nic wspólnego ani z artykułem, rozesłanym przez agencję „Mitropress“, zamieszczonym przez „Wieczór Warszawski“ z 14 bm. (nr. 259) pod tytułem „b. min. spraw zagr. August Zaleski o kulisach zbliżenia francusko-polskiego“ i przypisywanym mu przez pomieniony wyżej dziennik, ani też z artykułem, „kulisy zbliżenia polsko-francuskiego“, zamieszczonym w powołaniu się na agencję „Mitropress“ przez „Wiek Nowy“ z dnia 13 bm. za podpisem A. Zaleski.

Jednocześnie PAT. jest upoważniona przez p. Augusta Zaleskiego do stwierdzenia, **że nie był on wogóle we Francji w czasie ostatniego pobytu tam generała Śmigłego-Rydza.**

(Na marginesie powyższego musimy stwierdzić, że liczne dzienniki zagraniczne mówiły o obecności b. min. Zaleskiego w Paryżu i że za nimi powtórzyliśmy również tę wiadomości — red.).

Taksówki w Addis Abebie.



O tym, jak Włosi cywilizują Abisynię, świadczy obrazek, przedstawiający taksówki na ulicach Addis-Abeby.

czeniu Sowietów z sojuszu francusko-polskiego byłoby nie tylko nie do zniesienia dla Francji. Byłoby również nie do zniesienia dla Polski, jeśli ta mocno będzie się trzymać sojuszu z Francją, jak tego gen. Rydz-Śmigły otwarcie pragnie. Trzeba sobie wyobrazić: Niemcy napadają na Francję i Polska śpieszy napadniętymu sojusznikowi z pomocą. Czy będzie Polska wówczas mogła o własnych siłach utrzymać wschodnio-europejski front przeciw niemieckiej potędze. W żadnym wypadku, gdyż podobną przewagę w broniach ofenzywnych, jaką posiada czerwona armia (zdaniem pisma jest dziesięć razy silniejsza) posiada również armia niemiecka w stosunku do polskiej. Wobec tak potężnej przewagi nie ma wojny tylko jednostronna okupacja. Jeżeli Polska zgodnie ze swym sojuszem chce sprostać walce przeciw Trzeciej Rzeszy, potrzebuje czynnej pomocy Sowietów, ich armii i gigantycznej potęgi wojskowo-gospodarczej... Polsko-sowiecka współpraca wojskowa w wypadku niemieckiej napaści jest nie tylko przykazaniem francuskiej polityki sojuszów, ale również wymogiem własnego polskiego bezpieczeństwa. **Kto pragnie polsko-francuskiego sojuszu, musi chcieć również sojuszu polsko-sowieckiego."**

„Polska nie może być neutralna, jeśli wybuchnie wojna europejska. Jednak istnieje możliwość ochronienia Polski przed przemarszem obcych wojsk: trzeba wojnę powstrzymać! Aby wojnę powstrzymać, musi Trzecia Rzesza stracić wszelką nadzieję na polską szansę. Może to zostać osiągnięte tylko przez przystąpienie Polski do paktu francusko-sowieckiego bez zastrzeżeń. Sojusz Paryż—Warszawa—Moskwa daje jedynie możność gwarantowania bezpieczeństwa i niepodległości Polski."

Piękne bezpieczeństwo i piękna niepodległość pod rządami żydów w „Polskiej Republice Rad", sprzymierzonej czy też nawet i włączonej do Sowietów...

Ewentualność takiej wykładni wizyty paryskiej gen. Rydza-Śmigłego z naszej strony **nie istnieje**. PAT w swych depeszach podkreślał, że w czasie rozmów naszego wodza czyniliśmy **wyraźne zastrzeżenia na temat dwustronności sojuszu z Francją**. Ale nie można przecież zamykać oczu, że tak my sobie tę rzecz przedstawiamy. Francja jest związana z Sowietami i **Sowiety mają również coś do powiedzenia w dziedzinie polityki**. Mogą sobie pozwolić na wywieranie swego nacisku na swego francuskiego partnera i mogą współpracować przy wytyczaniu wspólnych linij postępowania.

Jak to się jeszcze wszystko ułoży — trudno dziś przewidywać. Francuski minister handlu pan Bastid wraca do Paryża przez Berlin. Będzie tam się naradzał w sprawie propozycyj, złożonych niedawno w Paryżu przez Schachta. Przystanek ten możnaby tłumaczyć w ten sposób, że Francja chce swe **porozumienie z Polską wykorzystać do pewnego zbliżenia się do Berlina**, względnie pragnie **stępić antyniemieckie ostrze rozmów paryskich gen. Rydza-Śmigłego**, co ostatnie nie byłoby w sprzeczności z dotychczasową polską polityką.

Ale jednocześnie z p. Bastid bawił dzień w dzień w Warszawie wódz francuskich komunistów Thorez. Po co zatrzymywał się na jeden dzień — nie wiadomo. Natomiast wiadomo, że jedzie **na tydzień do Moskwy**, w celu otrzymania instrukcyj. Chodzi mianowicie o to, czy francuska partia komunistyczna pozostanie w łonie „frontu ludowego". Nie ulega wątpliwości, że w Moskwie poruszone zostaną również zagadnienia polityki zagranicznej i że p. **Thorez dostanie dokładny plan postępowania również w stosunku do Polski.**

Na te wszystkie chytre żydowskie i sowieckie plany **najlepiej będzie odpowiedzieć takim wzmocnieniem naszych sił**, aby podobne wyliczenia jak dziesięciokrotnie większa „potęga" Sowietów nie mogły wyjść z pod pióra nawet płatnych agentów Moskwy. To na wewnątrz. Na zewnątrz pozostaje nam tylko trwanie w pozycji na baczność i zachowanie neutralności między wschodem i zachodem. Syrenie śpiewy żydowskich publicystów i ich zachwyty na temat „Übermachtu" Sowietów z równowagi nas wyprowadzić nie powinny za żadną cenę.

St. Strąbski.

Lotniczy konkurs turystyczny

rozpoczął się lotem okrężnym.

Warszawa, 15. 9. (Tel. wł.). Wczoraj rano rozpoczął się **lot okrężny seniorów w ramach VI Krajowego Lotniczego Konkursu Turystycznego.**

Imponujący był widok kolejnego startu w odstępach trzyminutowych **trzydziestu jeden samolotów tego samego typu — RWD-8.** Na podkreślenie zasługuje fakt, że wszystkie samoloty biorące udział w konkursie **zostały zakupione dla aeroklubów przez społeczeństwo zrzeszone w LOPP.**

Jeden typ samolotów, biorących udział w konkursie seniorów znacznie ułatwia obliczenia wyników i eliminuje całkowicie handicap, jakim jest różnolitość sprzętu. W ten sposób **zawody seniorów będą idealnym egzaminem sprawności załóg.**

Największą liczbę samolotów wystawił **aeroklub warszawski — 8** (jeden z nich leci w barwach aeroklubu lwowskiego), aeroklub lwowski — 7 (jeden wycofany z powodu defektu sprzęgła), aerokluby gdański i krakowski po 3, wileński, śląski, pomorski, poznański i klub lotniczy PWS z Białej Podlaskiej po 2 samoloty i aeroklub łódzki 1 samolot.

Wczoraj samoloty przebyły następującą trasę: 1 etap — **Warszawa — Poznań**, przy czym wysokość lotu ustalono na tym etapie na 200 mtr., licząc ponad poziom lotniska warszawskiego. Dopuszczalne odchylenia wysokości wynoszą 20 proc. Początkowo lot miał się odbywać na wysokości 100 mtr, ale wprowadzono zmianę wskutek mglistej pogody. Mimo to zawodnicy starali się lecieć na wysokości 100 mtr i udało się to wszystkim. Na 2 etapie: **Poznań — Łódź** zawodnicy musieli odszukać szereg znaków w terenie i nanieść je na mapy. 3 etap prowadził **z Łodzi przez punkt kontrolny Piotrków, Kielce, Częstochowę i Katowice do Krakowa.**

Najtrudniejszą próbę będzie stanowił **dzisiejszy lot na niewielkiej wysokości nad Podkarpaciem z Krakowa do Lwowa.** Bardzo trudny teren i wielka ilość lądowań będą wymagały od pilotów wykazania całej swej umiejętności i wytrzymałości.

Piąty i szósty etap obejmują trasę: Lwów — Brzeżany — Stanisławów — Lwów i Lwów — Zamość — pkt. kontr. Lublin — Warszawa. Na szóstym etapie, który nie będzie punktowany indywidualnie zawodnicy mogą ubiegać się o nagrodę zespołową, lecąc w kluczach po 3 samoloty. **Za najlepiej lecący klucz może być przyznane 200 pkt.**

Przylot zawodników do Warszawy jest spodziewany w środę, w godz. 12—18.

* * *

W dniach 24—29 bm. odbędzie się lot okrężny juniorów, w którym **pierwszym etapem będzie Bydgoszcz.**

Nasze złoto wróci z Francji.

Prasa żydowska pisze, że polskie złoto, znajdujące się w Paryżu wartości dwustukilkudziesięciu miljonów złotych, które złożone zostało jako zastaw przy zaciągnięciu **pożyczki przez Bank Polski, będzie zwolnione i przywiezione do kraju.**

W ten sposób nasza waluta, która wyszła z różnych wstrząsów zwycięsko zyskuje nowe, mocne podstawy, które umożliwią rozszerzenie obiegu pieniężnego.

Dalsza robota rozbijacka wśród chłopów.

Jeszcze jedno stronnictwo chłopskie

wypowiada się przeciw ustrojowi demokratycznemu.

Kraków, 15. 9. (PAT). Wczoraj odbył się tu zjazd delegatów Chłopskiego Stronnictwa Rolniczego. Ogółem reprezentowanych było 21 powiatów przy udziale około 500 uczestników. Podstawowy referat o sprawach gospodarczych oraz o zasadach nowoczesnej organizacji wsi wygłosił poseł Jan Jedynak, a referat polityczny dr. Mieczysław Michałkiewicz.

Zjazd ze szczerą radością i zadowoleniem stwierdza, że pobyt gen. Śmigłego-Rydza we Francji stanowi wydarzenie wielkiej wagi międzynarodowej, czemu prasa świata całego dała niewątpliwy wyraz.

W uwzględnieniu międzynarodowego położenia **konsolidacja narodu polskiego w myśl wezwania naczelnego wodza gen. Śmigłego-Rydza jest nakazem moralnym dla wszystkich Polaków** i wynika z najgłębszych źródeł prawa do samoistnego bytu Polski oraz jej dziejowych przeznaczeń.

W dalszej rezolucji zjazd stwierdza, że nikt nie może rościć sobie prawa do wywoływania oporu przeciwko hasłom, mającym na celu organizację społeczeństwa, zdolną do przeciwstawienia się wszelkim zakusom wrogów oraz zapewniającą należyty rozwój żywotnych interesów państwa i jego stanowiska w świecie Dlatego też nowoczesna organizacja społeczeństwa winna opierać się na takich zasadach, któreby usuwały szkodliwy biurokratyzm a potęgowały rozwój gospodarczo-społeczny państwa. Taka organizacja wsi zbudować się winna **bądź na mocy ustawy**, bądź też na zasadach preferencyjnych i winna mieć charakter wyższej użyteczności publicznej.

W szeregu szczegółowych rezolucyj natury gospodarczej podkreślono przede wszystkim **konieczność jak najrychlejszej, ale najbardziej planowej reformy rolnej**, zniesienia karteli, oddłużenia rolników, kumulacji podatków, ustawowej niepodzielności gospodarstw włościańskich, zatrudnienia bezrobotnych wsi oraz bezrobotnej inteligencji ludowej przy pomocy środków zarówno natury ustawodawczej jak i przestrzegania zasad sprawiedliwości społecznej.

Dalsze sukcesy powstańców

hiszpańskich.

Sewilla, 15. 9. (PAT.) Po zajęciu San Sebastian przez wojska narodowe, rodziny sympatyzujące z powstańcami opuściły swe kryjówki, w których **schroniły się przed prześladowaniem ze strony milicji rządowej.** Wojska rządowe uprowadziły ze sobą do Bilbao wiele kobiet **z najlepszych rodzin, które są ohydnie traktowane.** Na ulicach San Sebastian powiewają sztandary narodowe entuzjastycznie witane przez ludność. Podczas walk o San Sebastian **wojska narodowe straciły około 100 zabitych.**

W południowej Andaluzji wojska narodowe zdobyły Campillo Almaye. Milicja ludowa **straciła 17 rannych oraz wielu jeńców. Wojska narodowe odbiły wielu jeńców oraz liczne kobiety-zakładniczki.** Madryt usilnie domaga się posiłków z Barcelony. W ciągu ostatniego tygodnia wojska rządowe **straciły 16 (?) samolotów rządowych.**

Komuniści również donoszą o zwycięstwach.

Madryt, 15. 9. (PAT.) Ministerstwo wojny ogłosiło następujący komunikat: W Asturii milicja rozbiła całkowicie mały oddział powstańców — **resztki zniszczonej wczoraj kolumny.** Powstańcy pozostawili na placu **całą swą broń i wielu zabitych.**

Na froncie aragońskim wojska rządowe posuwają się w dalszym ciągu na Tardienta. Na froncie południowym lotnicy rządowi bombardowali skutecznie koncentrujące się wojska powstańcze **i strącili 3-motorowy samolot nieprzyjacielski.** Na froncie środkowym artyleria rządowa bombarduje **nadal Alkazar i Toledo**, których załoga **nie odpowiadała przez cały dzień na ogień oblegających.**

Poza tym lotnicy rządowi bombardowali z doskonałym wynikiem pozycje powstańców pod Talavera i Canta Olalla. Na **froncie Guadarrama artyleria wierna rządowi rozproszyła koncentrujące się siły powstańców.**

Też powód do prowadzenia wojny domowej.

Bayonna, 15. 9. (PAT.) Jeden z wybitnych przedstawicieli hiszpańskiej marynarki handlowej, który wczoraj rano przybył z Bilbao oświadczył, że **nacjonaliści baskijscy działający ręka w rękę z wojskami rządowymi**, są zdecydowani przeciwstawić się wszystkimi siłami temu, aby Bilbao miał spotkać podobny los, jak San Sebastian. Licząc 6-tysięczny garnizon, znajdujący się w Loyola, można przyjąć, że w Bilbao i okolicach zgrupowane jest **około 40.000 żołnierzy.** Na nieszczęście większość z nich jest źle uzbrojona lub **wcale nie uzbrojona. Brak zwłaszcza armat i karabinów maszynowych.**

Na zapytanie, dlaczego nacjonaliści baskijscy bratają się z wojskami rządowymi, wspomniany przedstawiciel marynarki odpowiedział, że **Baskowie są antymilitarystami i dlatego występują przeciwko powstańcom, pragnącym wprowadzić dyktaturę wojskową.**

Prymas Polski w Belgii.

Bruksela, 15. 9. (PAT). Kardynał Prymas Hlond odprawił na Koekelberg mszę pontyfikalną w obecności wielotysięcznej rzeszy wiernych. W godzinach popołudniowych J. E. ks. Prymas przybył do gmachu poselstwa polskiego, gdzie powitany był przez posła Jackowskiego oraz konsulów i księży polskich. Następnie w wielkim salonie ks. Prymas przyjął delegację wychodźtwa polskiego. Na przemówienia wygłoszone przez poszczególnych delegatów odpowiedział ks. kardynał Hlond, udzielając następnie wszystkim obecnym błogosławieństwa.

Wyniki wizyty francuskiego ministra przemysłu i handlu w Warszawie.

Warszawa, 15. 9. (PAT). O przebiegu rozmów w Polsce ministra przemysłu i handlu Francji p. Bastid'a został wydany następujący komunikat:

W czasie swego pobytu w Warszawie p. Paul Bastid, minister handlu, w towarzystwie p. Leona Noel, ambasadora francuskiego, **odbył szereg rozmów z członkami rządu polskiego. Zbadano całokształt spraw ekonomicznych, interesujących oba kraje.** Rozmowy te pozwoliły stwierdzić **wzajemne pragnienie obu rządów wzmocnienia współpracy w dziedzinie ekonomicznej i finansowej.** W tym celu min. Bastid i Roman postanowili popierać bezpośrednie kontakty między przemysłowcami i kupcami francuskimi a polskimi. Postanowiono utworzyć stałą komisję, złożoną z przedstawicieli świata gospodarczego obu krajów.

Rokowania handlowe, mające na celu zawarcie traktatu handlowego będą wszczęte za kilka tygodni.

Wreszcie dwaj ministrowie w porozumieniu z p. L'Abbe, komisarzem generalnym wystawy 1937 r. ustalili, że należy szukać sposobów ułatwienia przyjazdu do Francji zwiedzających wystawę Polaków.

Min. Bastid po zwiedzeniu Górnego Śląska i Krakowa wyjechał przez Niemcy do Francji.

List z Włoch.

Paryż, Warszawa i Rzym.

(Od naszego korespondenta).

Rzym, we wrześniu.

Gen. Rydz-Śmigły wracając do Polski, zatrzymał się w Wenecji. Nie jest to najkrótsza droga do Warszawy. Nie przemawia również do naszego przekonania komunikat, że naczelny inspektor armii polskiej „chciał wypocząć po zrozumiałym zmęczeniu, spowodowanym przepracowaniem w ostatnich dziesięciu dniach". Wierzymy w zmęczenie naczelnego wodza, gdyż konferencje paryskie trwały długo: sama tylko rozmowa z Delbosem i gen. Gamelin zajęły raz osiem, a drugi raz siedem godzin. W ciągu ostatnich trzech lat nazbierało się dużo tematów, interesujących zarówno Francję jak i Polskę. Trzeba je było wyczerpać — co z pewnością nie należało do zadań łatwych. Chęć wypoczynku po dobrej i szczęśliwie udanej pracy byłaby najzupełniej zrozumiała. Ale pomiędzy Warszawą i Paryżem znajdują się prześliczne miejscowości szwajcarskie, w których o tym czasie warunki klimatyczne są o wiele lepsze aniżeli w Wenecji. Poza tym trudno wypocząć przez jeden dzień. Wreszcie podróż gen. Rydza-Śmigłego miała charakter nawskroś oficjalny — a takie wyjazdy nie przewidują zwykle „dni odpoczynkowych". Dlatego też pobyt gen. Rydza-Śmigłego we Włoszech nie jest bynajmniej obojętnym epizodem.

Na spotkanie polskiego dowódcy wyleciał samolotem wiceminister **Bastianini**, właściwy kierownik Palazzo Chigi (włoskie ministerstwo spraw zagranicznych.) Według nie potwierdzonych dotychczas wiadomości do Wenecji przybył również naczelny wódz armii marszałek Badoglio. Nie będziemy oczywiście zastanawiali się nad treścią rozmów generalnego inspektora na ziemi włoskiej, gdyż brak nam w tej sprawie jakichkolwiek danych. Nie mniej jednak wysoce interesujące będzie wyszczególnienie tych czynników, które w bieżącym okresie dziejowym łączą Polskę, Francję i Włochy.

Prasa rzymska, która w państwie faszystowskim jest wiernym odbiciem poglądów sfer rządowych, **zajmowała się niezwykle starannie przebiegiem konferencyj nad Sekwaną.** Podkreśla się tu zgodnie doniosłość wizyty paryskiej tak odmiennej od najrozmaitszych spotkań dyplomatycznych, w które obfitowały ostatnie miesiące.

— W Rambouillet — pisze „Popolo di Roma" — podpisano ogromnie ważne układy, dotyczące spraw gospodarczych, politycznych i wojskowych. Zostaną one ujawnione po ukończeniu pracy ekspertów. Ale już dzisiaj mówi się o dwóch miliardach franków pożyczki dla Polski. Chociażby z tego widać, że plan współpracy politycznej obu państw został uzgodniony co do jednej litery. Inaczej bowiem o tych dwóch miliardach wcaleby nie mówiono.

„Messagero" idzie jeszcze dalej, zaznaczając, że nie ulegające najmniejszej wątpliwości ustalenie polityki polskiej wpłynie również na politykę Włoch.

W jaki sposób? Dziennik rzymski nadzwyczaj ostrożny w wypowiadaniu poglądów w sprawie jakichkolwiek zagadnień międzynarodowych, nie daje odpowiedzi na to, tak bardzo interesujące pytanie. Spróbujmy go wyręczyć.

Przyzwyczajono się przez długi czas zaliczać Włochy do państw rewizjonistycznych, to znaczy nie zadowolonych ze swego stanu posiadania i dążących do zmian terytorialnych za wszelką cenę, nawet za cenę wojny. Tak było rzeczywiście do roku 1936, dokładniej mówiąc, do zajęcia Addis Abeby i ucieczki negusa w maju br. Jednakowoż od tego czasu zaszły nad Tybrem ogromne zmiany zarówno w wewnętrznym nastawieniu społeczeństwa, jako też przede wszystkim w polityce zagranicznej Włoch. W ciągu długich miesięcy kampanii abisyńskiej wyładowano cały dynamizm ekspansyjny, rozsadzający partię faszystowską. Wojna skończyła się nadspodziewanie zwycięsko. Wykazała ona wszystkie zalety organizacji armii, była sprawdzianem wspaniałej techniki militarnej, którą Mussolini podniósł do wielkiej potęgi. Dała Włochom olbrzymie obszary, czyniąc z nich trzecią potęgę kolonialną w Afryce. Zaspokoiła wszystkie ambicje narodowe, kończąc się zwycięstwem nie tylko na terenie Abisynii, ale również na terenie Genewy.

Lecz obok świateł — zatknięta w ziemię etiopską szabla **rzuciła również cienie.** Wojna była niesłychanym wysiłkiem, do podjęcia którego Mussolini **zmusił** społeczeństwo. Bogowie rzymscy otoczyli swą opieką nowożytnego Cezara — i wysiłek nie poszedł na marne. Ale kosztował ogromnie dużo. Nie tylko w stratach ludzkich. W epoce naszej życie człowieka bardzo spadło w cenie, lecz wyprawa afrykańska wyczerpała bardzo silnie gospodarczy organizm kraju. Włochy są jak ranny żołnierz, który stracił dużo krwi. Radość ze zwycięstwa jest ogromna i procenty od tego kapitału będzie długo jeszcze odcinał faszyzm. I właśnie z tego powodu Mussolini chce pokoju.

— **Włochy** — mówił w dniu 14 maja, nazajutrz po zwycięstwie — **przestały być państwem niezaspokojonym.** Włochy nie znajdują się już dzisiaj w obozie narodów głodnych. Urzeczywistniliśmy nasze ambicje. Urzeczywistniliśmy nasze dążenia. **Będziemy pracowali w pokoju...**

A w dniu 1 września br. po zakończeniu manewrów włoskich: Nie wierzymy w utopię o wiecznym pokoju na ziemi. Przeciwnie, jesteśmy przekonani, że byłoby ogromnie niebezpiecznie rezygnować z tych gwarancyj, jakie stanowi dla nas silna armia narodowa. Ale to nie wyklucza bynajmniej, że Włochy chcą pokoju i dążą do jego utrwalenia. Dodajmy do tej deklaracji oświadczenie marsz. Badoglio, że trzeba kilkudziesięciu lat pracy, aby kolonia etiopska zaczęła prosperować, dodajmy pokojowe nastawienie bardzo do niedawna antypacyfistycznych dzienników faszystowskich — **a będziemy mieli ogólne zarysy dążności,** jakie przejawiają się i w rządzie i w całym społeczeństwie włoskim.

Zapewnieniom Mussoliniego można w tym wypadku najzupełniej wierzyć: te przesłanki, które przytoczył na obronę swego wniosku o konieczności pokoju dla Włoch — **są zupełnie logiczne.** Il Duce niejednokrotnie cytował zdanie, że w polityce nie ma rzeczy dobrych

Polityczna karykatura zagranicy.



„BŁOGOSŁAWIEŃSTWO" BOLSZEWIZMU W HISZPANII.
Speaker radia czerwonej milicji: „Hallo! Hallo! Cywilizacja postępuje naprzód, tu nasz program..." (Guerin Meschino)

Willa Grozy

ZENON ROŻAŃSKI

9)

(Ciąg dalszy).

— Lepiej nie mówić. Nieboszczyk Horowicz stale kłócił się z wszystkimi, a zwłaszcza z Karasiewiczem.

— Wie pan co było przyczyną tych sprzeczek?

— Owszem, wiem! Karasiewicz kupował od Horowicza różne jego wynalazki, ale kupował je tylko na papierze. Z zasady bowiem nie płacił tyle, ile umawiał się. To była najczęstsza przyczyna awantur. A poza tym kłócili się jeszcze o inne rzeczy...

— Mianowicie?

— Szło o jakieś dawne historie, ale nie wiem dokładnie co to było. Wiem jedynie, że kiedyś Horowicz w zdenerwowaniu wyraził się do Karasiewicza „ty mnie nie zawracaj głowy kanciarzu, bo znam dobrze twoje dawne sprawki i wystarczy jeżeli ujawniłbym je policji, a poszedłbyś do kryminału".

— Jak zareagował na to Karasiewicz?

— Wziął inżyniera na bok i dość długo rozmawiali. Kiedy później Horowicz wrócił do pracowni, to począł mi tłumaczyć, że poprzednie słowa wypowiedział w złości i prosił, żebym nie przywiązywał do nich wagi. A na drugi dzień miał mnóstwo pieniędzy.

— To bardzo ważne. A co mógłby mi pan powiedzieć o panu Borejce?

— To jedna paczka z Karasiewiczami. Nic o nim nie powiem.

— A czy pan wie w jaki sposób zamordowano inżyniera?

— Nie mam pojęcia.

Dopiero teraz aspirant Boniec przypomniał sobie o najważniejszej rzeczy, o którą nikogo dotąd nie pytał. Postanowił zacząć od Lusiaka.

— Czy pan znał poprzednią służącą Karasiewicza?

— Owszem, znałem!

— Podobno znikła ona tego samego dnia co inżynier?

— Znikła, to przesada. Wyrzucili ją poprostu.

— Napewno?

— Spotkałem dziewczynę na ulicy i ona sama mi to powiedziała.

— Czy pan znał jej nazwisko?

— Nie! Wiem tylko, że miała na imię Halina.

— A czy na drugi dzień po zniknięciu Horowicza, zgłaszały się tu jakieś dziewczęta?

— Owszem!

— Czy któraś z nich została przyjęta, jako służąca?

— Tego nie wiem! Wątpię jednak, gdyż od wyrzucenia Haliny aż do dziś włącznie nie widziałem żadnej obcej twarzy w tym domku.

— Rzekomo bawiła tu bardzo krótko.

— To jest możliwe, bo wczoraj wychodziłem na kilka godzin. Wiem tylko napewno, że po moim przyjściu żadnej nowej służącej nie było.

— A w jakiej formie Karasiewicz zakomunikował państwu o morderstwie Horowicza?

— Bardzo poprostu. Powiedział, że odnalazł zwłoki inżyniera.

— Kiedy to uczynił?

— Dziś! W jakieś pół godziny przed pańskim przybyciem.

— Czy był zdenerwowany?

— Tak! Nawet bardzo!!!

— Pan w tym czasie był w mieszkaniu, czy w pracowni Horowicza?

W mieszkaniu.

— Czy Karasiewicz naradzał się z kimkolwiek?

— Nie mam pojęcia! Siedziałem na ganku i czytałem książkę, gdy stanął obok mnie Karasiewicz i powiedział, że stało się nieszczęście. Zapytałem jakie? Wówczas powiedział mi, że Horowicz został zamordowany i, że on odnalazł jego zwłoki. Potem odrazu wszedł do mieszkania i więcej na ten temat nie mówiliśmy. Wydało mi się nawet dziwnym, że tak przeszedł na tym do porządku dziennego. Wszedłem więc do mieszkania i spotkałem Karasiewiczową. Była zapłakana i również nic nie chciała ze mną mówić. Borowicza nie było wówczas w mieszkaniu a z ciotką nie miałem zamiaru wszczynać rozmowy. Krzyknąłem przez okno, że ktoś dzwoni i Karasiewiczowa wyszła otworzyć. W czasie, gdy dochodziła ona do furtki, gospodarz zawołał mnie do mieszkania i powiedział, żeby dobrze się trzymać, bo przyszła policja. To jest mniej więcej wszystko — zakończył swe opowiadanie Lusiak.

— Dziękuję.

Garbusek powędrował również do salonu, a aspirant Boniec pozostał w gabinecie.

Sprawa zaczynała się wyjaśniać. Pozostało jeszcze sprawdzić u innych domowników zeznania Karasiewicza w punkcie dotyczącym przyjęcia owej tajemniczej służącej, a można już było przystąpić do wyciągania wniosków.

Niestety wszyscy domownicy, to znaczy Borejko, Karasiewiczowa i jej siostra, potwierdzili słowa Karasiewicza.

Wszyscy zeznali zgodnie, że widzieli nowoprzyjętą sługę i, że rozmawiali z nią. Borejko zeznał nawet, że widział jak dorożkarz wnosił do mieszkania kufer, w którym znaleziono zwłoki Horowicza. Tak więc to drugie przesłuchanie nie wniosło nic nowego, a osłabiło — jeżeli wziąć pod uwagę, że ludzie ci nie kłamali — tezy, jakie nasunęły Bońcowi słowa Lusiaka.

A tezy były całkiem prawdopodobne i możliwe. Jak wynikało z zeznań wszystkich bez wyjątku przesłuchiwanych, zamordowany inżynier Horowicz prowadził jakieś interesy z gospodarzem tego domu, Karasiewiczem. Na tym tle dochodziło między nimi nie jednokrotnie do scysyj, z których ostatnia miała miejsce w dniu zaginięcia Horowicza.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

lub złych — lecz są tylko dobre lub złe konsekwencje...

Odstąpienie od linii pokojowej, jakakolwiek polityka awantury pociągnęłaby dla Włoch konsekwencje złe. **I tutaj spotykają się wytyczne linie poglądów Włoch, Francji i Polski.** Polityka Trzeciej Republiki od chwili zakończenia wojny zajmuje się — ze zmiennem szczęściem — organizacją pokoju europejskiego. O tem, że Francja pragnie pokoju, nikogo przekonywać nie trzeba. Tak samo pragnie go Polska. Naczelny wódz jej armii podkreślał to niejednokrotnie. Przed kilkoma dniami powtórzył swą nawskroś pokojową deklarację jeszcze raz w Paryżu. Nie ma nikogo w Europie, nie wyłączając nawet Trzeciej Rzeszy, ktoby mógł insynuować Francji i Polsce, że bardzo ścisłe przymierze tych narodów ma na celu zamiary zaczepne.

— Im więcej państw w Europie — mówił Delbos — **będzie ożywionych chęcią zabezpieczenia pokoju, tym większe są gwarancje bezpieczeństwa w Europie.**

Dlatego też nic nie zaszkodzi ani wizyta Rydza-Śmigłego w Wenecji, ani projektowany wyjazd ministra Delbosa do Rzymu. Przeciwnie, są to objawy stabilizacji europejskiej, objawy ze wszech miar korzystne...

M. A. Comba.

Z Gdyni i wybrzeża.

BAJKA: „Mały lord Fontleroy". W roli głównej Freddie Bartholomew.

CZARODZIEJKA. Czołowy polski film **„Trędowata".** W rolach głównych E. Barszczewska, Brodniewicz i Węgrzyn.

LIDO: Rewolta narodu meksykańskiego: **„Robin Hood".** Bogaty nadprogram.

MORSKIE OKO: Wspaniała operetka **„Rose Marie"** z Jeanette Mac Donald i najnowsze tygodniki.

POGOTOWIA:

Lekarz dyżurny — tel. 12-40.

Miejskie Zakł. Elektryczne — tel. 29-67.

Gabinet komendanta i kancelarja telefon 20-22.

Biuro Związku Lokatorów (ul. Śląska 11) udziela porad w godz. 9—11 i 15—18.

Telefon nr. 14-60 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Gdyni, ul. Skwer Kościuszki 24.

WYPOŻYCZALNIA NOWOCZESNYCH KSIĄŻEK w językach: polskim, francuskim, angielskim i niemieckim — Karol Koczorowski, Gdynia, ul. Słowackiego 18, I p., vis a vis Placu Grunwaldzkiego. (16507

Goście angielscy w Gdyni. Przyjechali do Gdyni bawiący obecnie w Polsce dziennikarz angielski John Crocker, przedstawiciel dziennika „Morning Post". Dnia 14 bm. przyjechali z Anglii na statku „Lwów" członkowie parlamentu brytyjskiego Thomas Johnston i J. Milner celem zwiedzenia Polski.

Dziennikarze fińscy. Przyjechała z Finlandii do Gdyni na polskim statku „Cieszyn" grupa dziennikarzy fińskich w liczbie 10 osób.

Sprawy polsko-portugalskie. Dnia 14. bm. bawił w Gdyni poseł Rzeczypospolitej Polskiej z Lizbony Tadeusz Romer i podczas swego pobytu odbył w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Gdyni konferencję z przedstawicielami zainteresowanych sfer gospodarczych w sprawie stosunków handlowych i komunikacyjnych między Polską i Portugalią.

Największa rewelacja sezonu. Cyrk i Miasteczko Liliputów w Gdyni. Jak się dowiadujemy, znany na terenie całej Europy i Ameryki znakomity zespół londyńskiego cyrku „Gnidley's liliput" przybywa w tych dniach do Gdyni, prezentując wszechświatowej sławy rewelacyjny przebojowy program cyrkowy wykonywany przez najmniejszych ludzi kontynentu. Jest to nielada sensacja, gdyż dotychczas zwykle mieliśmy możność podziwiać różne wyczyny dużych ludzi i zawsze program zakrawały monotonnością. Tym razem ujrzymy nowość widowiskową, bo po raz pierwszy w Polsce liliputci zademonstrują nam nadzwyczajny program artystyczny, a ponadto przywiozą ze sobą i swoje miasteczko.

Przy budowie nowej elektrowni zawaliło się rusztowanie, z którym runął na ziemię robotnik Jan Gradowski zamieszkały w Gdyni, przy ul. Kieleckiej 16. Rannego zabrało pogotowie do szpitala, gdyż poza ogólnym ciężkim potłuczeniem zachodzi obawa, iż Gradowski złamał sobie przy upadku kręgosłup.

Znowu sprawa budowlana. Komisariat Rządu skierował do prokuratora s. o. w Gdyni sprawę naruszenia blomb nałożonych przez władze budowlane przy budowie L. Dorsza przy Skwerze Kościuszki. Do odpowiedzialności karnej pociągnięci zostaną inż. Garliński Stanisław, kierownik budowy i wykonawca tej budowy Langiewicz Józef. Niezależnie od tego przeciwko inż. Garlińskiemu i Leonowi Dorszowi toczy się w Komisariacie Rządu postępowanie karno-administracyjne w związku z niezastosowaniem się do prawa budowlanego i budowanie niezgodnego z zatwierdzonym projektem.

Aresztowanie sprytnych żydków-przemytników.

Kontrola dewizowa prowadziła od kilku dni dochodzenie karne przeciw dwom braciom **Judelowi i Sawelowi Segelom** o przemyt pieniędzy na terytorium Gdańska. Przy całym sprycie, z jakim przemyt ten był zorganizowany kontroli skarbowej udało się zebrać potrzebne do aresztowania przemytników dowody. W niedzielę zatrzymano też obu żydków mieszkających stale w Gdańsku, gdy przekraczali granicę polską. Na zlecenie sędziego śledczego, obu przemytników przewieziono do Wejherowa i osadzono w areszcie do dyspozycji władz sądowych.

Przy ulicy Portowej wywiązała się bójka pomiędzy marynarzami polskimi a zagranicznymi. Chodziło tu prawdopodobnie o jakieś porachunki osobiste. Nie bez znaczenia dla przebiegu bójki był też wypity alkohol. W robocie były kije, pięści i noże. W rezultacie interweniowały: policja i pogotowie. W wyniku bójki jednemu z marynarzy zagranicznych wybito oko, tak, że musiano go przewieść natychmiast do szpitala SS. Miłosierdzia, drugi został zabrany do ambulatorium pogotowia, gdyż otrzymał kilka niemniej poważnych ran. Resztę uczestników bójki opatrzono na miejscu i spisano protokół.

Święto narodowe Ameryki środkowej. W dniu 15 września br. przypada 115 rocznica uzyskania niepodległości przez republiki środkowo-amerykańskie, do których należą: Costa Rica, Guatemala, San Salwador, Nicaragua i Honduras. Proklamowanie niepodległości poszczególnych krajów odbyło się dnia 15 września 1821 roku w Guatemali.

Doniosłe przemiany w dziedzinie importu kawy.

Z Warszawy donoszą: W ostatnich dniach zaszły doniosłe przemiany w dziedzinie importu kawy. Aby je uplastycznić, musimy sięgnąć wstecz, a mianowicie do likwidującej się Polskiej Centrali Importu Kawy.

W roku 1932 wysunął się ważny problem naszego bilansu handlowego z Brazylią, która jest głównym dostawcą kawy i ziarn kakaowych do Polski.

Dla usprawnienia akcji zrównoważenia bilansu handlowego powołano do życia **Polską Centralę Importu Kawy w Warszawie,** którą utworzono jako spółkę akcyjną. Forma ta była zupełnie nieodpowiednia, ponieważ Polska Centrala Importu Kawy miała być i była organizacją zawodową i do jej zakresów działania nie należały transakcje handlowe. Funkcje te przejęła nowo otworzona **Kompanja Handlu Zamorskiego** do której weszła Polska Centrala Importu Kawy z powyższym udziałem. Niestety działalność Polskiej Centrali Importu Kawy nie odpowiedziała ani interesom importerów kawy i herbaty, ani też nie regulowała stosunków handlowych z Brazylią. Dlatego też przyszło do likwidacji.

Zadania tego nie spełniła również Kompania Handlu Zamorskiego, która pracuje przy bardzo wysokich kosztach handlowych, obciążających import i ma swoją własną swoistą politykę eksportowo-importową, z którą nie zgadzają się czynniki decydujące i która nie odpowiada intencjom większości importerów kawy i herbaty. Dodać należy, że w swoim czasie importerzy ziarn kakaowych, t. j. **Związek Fabrykantów Czekolady** wycofał się zarówno z Polskiej Centrali Importu Kawy, jak i z Kompanii Handlu Zamorskiego, nie chcąc tej ostatniej zapłacić wysokiego haraczu w kwocie 250.000 złotych.

Ostatecznie Polska Centrala Importu Kawy przestała funkcjonować a działalność Kompanii Handlu Zamorskiego budzi coraz więcej uzasadnionych zastrzeżeń.

Na miejsce Polskiej Centrali Importu Kawy powołano do życia **Zrzeszenie Importerów Kawy i Herbaty,** jako organizację ściśle zawodową. Wobec zaś konieczności przeprowadzenia tak zwanych transakcji wiązanych **(eksport za import)** utworzonem zostało przy Zrzeszeniu osobne towarzystwo pod firmą „Wymiana".

Potężna manifestacja polskiego świata pracy w Gdańsku.

Zjazd delegatów Zjednoczenia Zawodowego Polskiego.

W Gdańsku odbył się walny zjazd delegatów Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. Rano odbyło się na intencję zjazdu uroczyste nabożeństwo w kościele Chrystusa Króla. Uroczyste kazanie o zasługach Z. Z. P. wygłosił **ks. prob. Rogaczewski.**

Punktualnie o godz. 11 prezes ZZP. **poseł Lendzion** powitał delgatów i przybyłych gości, a szczególnie przedstawiciela Rządu Polskiego i Komisariatu Generalnego R. P. oraz przedstawicieli innych instytucyj i organizacyj. Po tym prezes Lendzion wzywał do powstania z miejsc celem uczczenia zmarłych członków ZZP. Życzenia składali w imieniu p. ministra Becka, w imieniu ministra p. dr. K. Papée oraz w imieniu własnym p. **radca Wejers,** dalej składali życzenia obecni na zjeździe goście. Tak samo nadesłał życzenia na ręce zjazdu **Główny Inspektor Pracy p. dyr. Klott.** Po tym prezes poseł Lendzion wygłosił sprawozdanie z 3-letniej pracy dla dobra związku i sprawy polskiej. Przy końcu zaapelował, ażeby każdy stał wiernie przy sztandarze biało-czerwonym.

Po 2 i pół godzinnym przemówieniu nastąpiła przerwa obiadowa.

Po przerwie obiadowej dał sprawozdanie ze stanu kasy **skarbnik p. Maliszewski.** Dochody wynosiły 267.146 guldenów, rozchody 182.072,94 gld., **saldo 85.073, 77 gld.** Stan kasy pogrzebowej ZZP. przedstawia się następująco: dochody 62.487,06 gld., rozchody 35.081,28 gld., **saldo 27.405,78 gld.**

Po tym nastąpiły wybory. W skład nowego zarządu wchodzą: prezes — poseł Lendzion, wiceprezes — Milewski B., sekretarz Block L., zast. sekretarza — Perschon A., skarbnik — Maliszewski T., dalsi członkowie zarządu: Lewalski J., Klimek J., Jakubowski Paweł i Siatkowski A.

Na zakończenie poseł Lendzion wniósł okrzyk na cześć Prezydenta R. P. i generalnego inspektora sił zbrojnych generała Śmigłego-Rydza. O godz. 7 wieczorem zamknięto zjazd odśpiewaniem „Boże coś Polskę".

Z kraju.

Przyjechało do Wilna 33 kupców i przemysłowców z Królewca, Wystrucia i innych miejscowości Prus Wschodnich. Kupców i przemysłowców, którym przewodniczy syndyk Izby Handlowej w Królewcu Olschinka, podejmowała wileńska Izba Przemysłowo-Handlowa. Goście zapraszali sfery gospodarcze Wileńszczyzny do nawiązania bliższych stosunków i odwiedzenia w najbliższym czasie Królewca. Po zwiedzeniu miasta i jezior trockich Niemcy wrócili do Królewca.

W Krakowie odbył się pogrzeb śp. ks. kanonika Stanisława Pankiewicza, sekretarza generalnego stowarzyszeń młodzieży katolickiej archidiecezji krakowskiej. W uroczystościach żałobnych uczestniczyli liczni przedstawiciele duchowieństwa z ks. metropolitą Sapiehą i ks. biskupem Rospondem na czele, reprezentanci organizacyj i instytucyj Akcji Katolickiej z różnych stron Polski, delegacje oddziałów męskich i żeńskich oddziałów K. S. M. ze sztandarami i tłumy publiczności.

Miesiąc propagandowy „Macierzy Szkolnej" w Gdańsku.

W roku bieżącym upływa 15 lat istnienia „Macierzy Szkolnej" w Gdańsku. Okres ubiegły — to ciągła walka o duszę dziecka polskiego, o byt szkoły polskiej, o utrwalenie i rozszerzenie polskiej kultury na ziemi gdańskiej. Zważywszy trudne warunki pracy, uznać trzeba dotychczasowy dorobek „Macierzy Szkolnej" za bardzo cenny.

Rok obecny jest dla „Macierzy Szkolnej" okresem przełomowym, po długiej bowiem akcji przygotowawczej, przystępuje ona do rozbudowy polskiego szkolnictwa na terenie W. M. Gdańska na miarę potrzeb ludności polskiej.

Rozbudowa gmachu gimnazjum „Macierzy Szkolnej i budowa kilku nowych szkół powszechnych, zwłaszcza na wioskach pochłoną wielkie sumy. To też „Macierz Szkolna" przez zorganizowanie „Miesiąca propagandowego" zwraca się o pomoc materialną do całego społeczeństwa polskiego.

Wierzymy, że nikt nie uchyli się od złożenia choćby najdrobniejszej ofiary na walkę o polskość W. M. Gdańska.

Wszelkie datki wpłacać można na konto P. K. O. Nr. 193.319.

ZMARLI.

Ś. p. **Franciszek Kuntz,** pracownik Rady Portu w Gdańsku.

Ś. p. **por. rez. St. Przybecki,** lat 39. powstaniec wielkopolski, zmarł we Lwowie.

Ś. p. **dr. Kazimierz Abramowicz,** matematyk, profesor uniwersytetu poznańskiego.

Świadkowie stwierdzają winę oskarżonych.

Dobrodziej fabrykował monety, towarzysze puszczali je w obieg.

Chojnice. (k) W drugim dniu procesu przeciw fałszerzom monet zeznawali świadkowie. Jako pierwszy zeznawać ma świadek Baranowski, który odsiaduje w więzieniu karę za puszczanie w obieg fałszywych monet. Świadek Baranowski według zeznań oskarżonego Dobrodzieja powinien z wszystkimi innymi zasiadywać na ławie oskarżonych, ponieważ on właśnie Dobrodziejowi towarzyszył przy wyrabianiu falsyfikatów. Sąd po naradzie postanawia świadka zaprzysiąc. Na ławach wśród publiczności siedzi żona oskarżonego Dobrodzieja. Śledzi z zainteresowaniem cały przebieg zeznań.

Z zeznań świadka Baranowskiego wynika, że Dobrodziej przez tydzień przebywał u oskarżonego Zaremby w Krzyżu, pow. chojnicki i tam wyrabiał fałszywe monety. Oskarżony Zaremba nie wiedział kogo u siebie w mieszkaniu przechowuje.

Na stole na sali rozpraw leżą przyrządy, którymi Dobrodziej wyrabiał fałszywe monety. Widać formy do odlewów 50 groszowych, 1, 2, 5 i 10 zł, akumulator do galwanizowania monet, płyny w butelkach oraz proszki, stemple, waga i stop do wyrobu monet.

Dalsze zeznania świadka Baranowskiego, szczególnie tyczące się osoby oskarżonego o puszczanie w obieg monet Lubińskiego Jana z Czerska nie są jasne. W kilku wypadkach różnią się od zeznań w śledztwie. Świadek B. widział jak oskarżony o puszczanie w obieg falsyfikatów Sufczyński Franciszek z Krzyża odebrał monety fałszywe od Dobrodzieja w sumie 450 zł. Nie wie jednak, co Sufczyński z niemi zrobił. Oskarżony Muchowski według zeznań świadka otrzymał za przechowywanie towarzyszy Dobrodzieja sumę 15 zł. Nie wie, czy były one fałszywe czy prawdziwe. Świadek Baranowski zeznawał w nieobecności oskarżonych z obawy, by nie krępował się przy zeznaniach obecnością oskarżonych, z którymi kiedyś może te same praktyki uprawiał. Dalszy świadek Stepura, post. P. P. w Czersku, przytrzymał na targu w Czersku w grudniu 1935 r. osk. Lepera Bronisława, który posiadał przy sobie fałszywą monetę 5 zł. Osk. Leper tłumaczy się, że monetę dostał z firmy Pertek w Czersku, co jednak nast. świadek, kasjerka firmy Pertek, Grabowska, uważa za wykluczone, gdyż monety bada dokładnie na wadze. Św. post. Wysocki przytrzymał w tym samym dniu, co św. Stepura, osk. Annę Muchowską, siostrę również zasiadujących na ławie oskarżonych braci Bronisława i Władysława i znalazł u niej sześć monet 50 groszowych fałszywych.

Świadkowie Grzywacz i Ertman zeznają że osk. Gnaciński Jan kupił swego czasu u Grzywacza gazetę i zapłacił za nią monetą fałszywą. Nie czekając wtedy na wydanie mu reszty — zbiegł. Gnaciński, jak wynika z zeznań świadka Ertmana i nast. św. Polaka, nosił w niektórych dniach brodę, prawdopodobnie, by nie być poznanym w razie zauważenia, że uprawia kolportaż fałszywych monet. Zeznanie świadka Polaka obciążyły osk. Dobrodzieja Bronisława, brata głównego oskarżonego. Zeznania dalszych świadków dotyczyły stwierdzenia przestępstwa u oskarżonej Ossowskiej z Czerska, Jakóba Ossowskiego, braci Gradowskich, którzy zamieszkują w jednym domu, a którym akt oskarżenia zarzuca puszczanie w obieg falsyfikatów. Po drugim dniu rozpraw pozostało do przesłuchania dalszych 15 świadków. Sąd rozprawę przerwał do poniedziałku 21 bm.

Prawdopodobnie Dobrodziej tym razem prędko murów więzienia nie opuści. Dotychczas był on już dwukrotnie karany za puszczanie w obieg falsyfikatów więzieniem 3 i 5 lat przez sąd okręgowy w Chojnicach, a ponadto odpowiada on za ucieczkę z więzienia. Proces wzbudził w Chojnicach niebywałe zainteresowanie.

Drobne wiadomości.

— **Jako środek do zwalczania bezrobocia** rząd belgijski wydał rozporządzenie, umożliwiające wywłaszczenie z roli.

— **Liczba chroniących się do Francji uchodźców hiszpańskich** powiększa się z każdym dniem. W ubiegłym tygodniu liczba ich sięgała 14.000.

— **We Wrocławiu** odbył się zjazd byłych kawalerzystów armii cesarskiej. Zjazd zgromadził 8.000 kawalerzystów pod protektoratem feldmarszałka von Mackensena.

— **Lotnik Lewoniewski z pilotem Lewczenko** wylądowali w Moskwie, kończąc olbrzymi lot Los Angeles—Moskwa, na dystansie 19.000 km. Lotnicy lecieli przez Kanadę, Alaskę i kraj Czukczów.

— **Sowiety uchwaliły** nadać order Czerwonego Sztandaru lotnikowi Lewczenko. Poza tym Lewoniewski otrzymał 25.000 rubli, zaś Lewczenko — 15.000 rubli nagrody.

— **Z okazji swych urodzin Hitler** otrzymał od urzędniczek Rzeszy 1.465 kołysek dla niemowląt. Kołyski mają być darowane młodym niezamężnym matkom.

Tajemnice wydarte pustyniom śmierci.

Sowiety nie ustaja w naukowym podboju przeważnie nie znanych do tej pory szerokich połaci naszego globu w okolicach bieguna północnego, jak również ziem, położonych nad Oceanem Lodowatym. Do Moskwy wróciła niedawno duża ekspedycja, która pracowała przez szereg miesięcy na półwyspie Samojedzkim, znajdującym się w okolicach ujścia do północnego Oceanu Lodowatego rzeki Ob.

Półwysep Samojedzki należy terytorialnie do północno-zachodniego Uralu sowieckiego, a położony jest pomiędzy morzem Karskiem a ujściem rzeki Ob do Oceanu Lodowatego. Powierzchnia jego wynosi 113 tys. kilometrów kwadratowych, a zamieszkały jest natomiast ledwie tylko przez około 1000 koczujących Samojedów. Nieurodzajność tego wielkiego obszaru ziemi nie znajduje żadnego podobnego miejsca na olbrzymich obszarach całej Syberii, tak, że rzadko występująca tundra pozwala na wyżywienie tylko bardzo skąpej ilości renów. Nic więc dziwnego, że istotne możliwości osadnicze na tej ziemi wyrażają się stosunkiem: jeden człowiek na 5 kilometrów kwadratowych. Był to główny powód, dla którego półwysep Samojedzki jest właściwie do dziś dnia niezbadany, kryjąc wiele jeszcze tajemnic.

Sprawozdanie komisji, która powróciła z tego kraju, wzbudziło bardzo wielkie zainteresowanie, przynosząc szereg sensacyjnych szczegółów, dotyczących zupełnie nieznanego olbrzymiego „zakątka". Komisja przywiozła 12.000 najrozmaitszych wykopalisk, które wskazują niezbicie, że w epoce między okresem kamiennym a brązowym ta dzika dzisiaj pustynia lodowa zamieszkana była przez potężny naród, stojący na wysokim stopniu rozwoju kulturalnego. Niezwykle interesująco przedstawiają się rysunki na wyrobach z kości zwierzęcej. Nie wykazują one żadnych analogii w odniesieniu do innych znanych wykopalisk europejskich.

Charakterystyczny również jest stale powtarzający się motyw wysokiego, pięciorzędnego grzebienia, który wskazuje na wysoki poziom poczucia artystycznego i wyrobioną technikę snycerską. Znaleziska metalowe pokryte są oryginalną ornamentyką, dla której również nie można znaleźć odpowiednika w wykopaliskach europejskich epoki brązu. Kierownik sowieckiej ekspedycji, dr. Dieselhow, po powrocie do Moskwy, udzielił zagranicznym dziennikarzom wywiadu na temat swej ostatniej podróży naukowej. Wyraził on przekonanie, że Azja północna kryje jeszcze w sobie wiele podobnych niespodzianek. Wykopaliska, przywiezione przez sowiecką ekspedycję z półwyspu Samojedów, wykazują pewne pokrewieństwo ze znaleziskami przedhistorycznymi, wykopanymi przed kilku laty w okolicach morza Beringa. Znajdują się m. in. kości mamutów ozdobione swoistymi motywami ornamentacyjnymi, lampki tranowe i inne przedmioty, świadczące wyraźnie, że daleką północ w odległych epokach przedhistorycznych zamieszkiwał lud, stojący na znacznie wyższym poziomie rozwoju, niż współcześni Eskimosi. Według opinii dra Dieselhowa, biorąc pod uwagę ilość znalezisk i ich charakter, należy przyjąć, że nieznany kraj, wynurzający się obecnie z lodów półwyspu Samojedów, wykazywał niemal taką gęstość zaludnienia, jak obecna Europa. Głównym zajęciem, a zarazem źródłem wyżywienia tajemniczego ludu było, co jest najciekawsze — rolnictwo. Wprawdzie na pierwszy rzut oka twierdzenie to wydaje się dość fantastyczne, albowiem dziś półwysep Samojedzki jest Saharą lodową — wypadek jednak takiej klimatycznej metamorfozy, którego terenem była ziemia Samojedów, nie jest bynajmniej odosobniony. Dziś można już przyjąć za pewnik, że np. Scytowie w epoce brązowej, mieszkający nad brzegami rzeki Jenisiej, również niemal wyłącznie trudnili się rolnictwem. Udowadniają to gęste osiedla i narzędzia rolnicze, znajdowane w rozmaitych punktach. A zatem gdyby w epoce brązu warunki życiowe na półwyspie Samojedzkim były analogiczne, jak obecnie, nie mógłby tam żyć żaden lud, nie mogłaby tam powstać żadna kultura materialna, co uchodzi za bezwzględny pewnik.

Rozpoczęte więc badania naukowe przez uczonych sowieckich nie odsłaniaja w tej chwili jeszcze wszystkich tajemnic tych mroźnych, zakutych w lody, olbrzymich połaci naszej ziemi, nie wiele w ogóle zdołała nauka współczesna powiedzieć o mrokach historii tych ziem, lecz to, czem dzisiaj się już rozporządza, pozwala twierdzić, że te obszary białej śmierci kwitły w okresie brązu życiem o dużej kulturze materialnej, z czego wnioskować należy o wysokim szczeblu rozwoju wówczas żyjących narodów, czy narodu.

Coraz więcej żołnierzy angielskich w Palestynie.



Żołnierze 1 dywizji z Aldershot pakują swoje manatki przed wyjazdem do Palestyny.

W sprawie pogłosek o podróży kardynała Pacelliego.

Wiedeń, 11. 9. (KAP.). Ostatnio w prasie rozeszły się pogłoski o bliskiej jakoby podróży kardynała Pacelliego po ważniejszych państwach Europy w celu stworzenia frontu antykomunistycznego, przy czym jednym z najważniejszych etapów podróży miałby być Berlin. Pogłoskę tę na podstawie informacyj zasiągniętych w kołach watykańskich dementuje obecnie „Reichspost". W sekretariacie stanu, donosi korespondent „Reichspost", nie zapowiedziano dotychczas wogóle żadnej podróży zagranicznej kardynała-sekretarza stanu i nie poczyniono żadnych niezbędnych do tego przygotowań dyplomatycznych. W każdym razie przed zakończeniem wakacyj watykańskich, którego zewnętrzna oznaką byłby powrót Ojca św. do Rzymu, nie można liczyć na decydujące w tym kierunku posunięcia polityki Kościoła. W szczególności przypuszczenia jakoby pardynał Pacelli zamierzał w walce przeciw bolszewizmowi poza ogólnymi międzynarodowymi krokami nawiązać specjalny kontakt z władzami Rzeszy niemieckiej i głównie i przede wszystkim złożyć wizytę w Berlinie, uznać należy stanowczo za bezprzedmiotowe i niezgodne z pozycją Kościoła.

Słuszną natomiast jest informacja agencji podającej pogłoskę o podróży kardynała Pacelliego, że Ojciec św. planuje specjalne daleko idące kroki ku nowemu obudzeniu czujności ludów w zwalczaniu bolszewizmu, jako najgorszego wewnętrznego wroga dzisiejszej ludzkości. Ścisłym jest także, że z woli Ojca św. w walce tej Kościołowi przypada wybitna rola i że katolicy wszystkich narodów i ras jeszcze bardziej niedwuznacznie wezwani będą do czynniejszej działalności nową encykliką apostolską i nowymi listami pasterskimi biskupów całego świata.

Wojna o wodę w Marokko.

Nie jest już dzisiaj tajemnicą, ani też żadną niezwykłością, że większość spraw w sądach afrykańskich, ma miejsce z powodu wody. Woda — w słonecznej Afryce ma olbrzymie znaczenie. Stąd odwiecznymi prawami, uregulowane zwyczaje i obyczaje, których żadna kultura europejska, do tej pory nie zdołała przełamać. Szejkowie wykorzystują skwapliwie swoje prawa, gdy tylko w ich posiadaniu, znajdują się wyższe regiony na zboczach gór. Są oni panami wody, którą odnajmują, niżej położonym właścicielom pól, czy też wioskom położonym w dolinach. Pobierają oni formalny czynsz za wodę i żadne rygory nie wstrzymają ich od egzekucji tego. Gdy wieś czy inni właściciele, w odpowiednim okresie czasu nie opłacą czynszu, zostają zbudowane tamy i nikt wody nie otrzyma. Policja i sądy wkraczają w te stosunki, lecz wszystko to się opłaca szejkom. Opłata za wodę jest tak duża, że woda tam kosztuje więcej jak wino. Gdy sąd francuski wymierzył jednemu z szeików karę 25.000 franków, ten chętnie zapłacił, bo i tak zarobił trzykrotnie więcej. Ludzie płacą za wodę, biją się o nią, mordują nawet, popełniają kradzieże. Wszystko, aby zdobyć wodę.

Litwa zamyka szkoły prywatne.

Tylza, 15. 9. (PAT). Według doniesień z Kowna litewski minister oświaty pozbawił praw 13 prywatnych szkół średnich. W 10 szkołach prawa te zostały następnie przywrócone, do trzech pozostałych szkół w tej liczbie do **gimnazjum polskiego** w Poniewieżu rozporządzenie o pozbawieniu praw zostało utrzymane w mocy. Pozbawienie praw w szkole pociąga za sobą przede wszystkim cofnięcie subsydiów rządowych, które w ub. roku wyniosły dla gimnazjum polskiego około 10.000 litów. Poza tym zarządzenie pozbawia personel nauczycielski praw emerytalnych.

Z Rosji Sowieckiej.

PROCES DEFRAUDANTÓW W BOLSZEWII.

W sądzie miejskim w Moskwie rozpoczął się proces 36 defraudantów głównego przemysłu chłodniczego (gławchładprom) na czele z b. dyrektorem chłodni inż. Akulszynem. Oskarżeni zdefraudowali z pieniędzy państwowych milion 700 tys. rubli. Akt oskarżenia zarzuca podsądnym uprawianie pijatyk, zmuszanie do współżycia kobiet, pracujących w przedsiębiorstwie, pobieranie łapówek itp. Na rozprawę wezwano 50 świadków i 12 ekspertów.

DAROWIZNA.

Do dn. 1 września 134.252 kołchozów otrzymały akty państwowe na wieczne władanie ziemią.

Z PROWINCJI.

Kierownik agencji pocztowej skazany za sprzeniewierzenie.

Starogard. (jw) Wzmocniony wydział karny tut. sądu okręgowego rozpatrywał onegdaj sprawę kierownika agencji pocztowej w Lubichowie (pow. Starogard) **Zdzisława Osowskiego,** oskarżonego o sprzeniewierzenie na szkodę skarbu państwa kwoty 1.393 zł. Na rozprawie oskarżony Osowski do winy się nie przyznał i tłumaczył się tym, że będąc sam nie mógł podołać nawałowi pracy. Z tego powodu rzekomo powstały zaległości i „bałagan". W końcu oświadczył oskarżony, że pieniędzy sam sobie nie przywłaszczył. Sąd wysłuchał zeznań biegłego, naczelnika urzędu pocztowego w Starogardzie p. Patkowskiego, który oświadczył, iż stwierdzono, że osk. Osowski fałszował kwity i celowo nie robił dziennych zestawień kasowych.

W wyniku rozprawy sąd skazał osk. Osowskiego na 1 rok więzienia. Z uwagi na to, że Osowski jest młody i dotychczas nie był karany, szkoda zaś została pokryta przez ręczycieli, sąd zawiesił warunkowo wykonanie kary na 4 lata.

Dziwne drogi kapitału zagranicznego w Polsce.

Pakiet większości akcyj b. koncerjonariuszy elektrowni w rękach niemieckich, a nie francuskich.

Warszawa (Tel. wł.). Ekonomiści, współpracujący z Głównym Urzędem Statystycznym przeprowadzają obecnie badania nad strukturą przedsiębiorstw przemysłowych w Polsce, co m. in. na celu ustalenie, jakie kapitały zagraniczne są zaangażowane w największych przedsiębiorstwach. Badania te objęły także Towarzystwo Elektryczności w Warszawie Sp. Akc., pozbawione niedawno wyrokiem Sądu Handlowego koncesji na stołeczną elektrownię. Dały one wynik rewelacyjny, wskazujący na to, że wbrew powszechnemu mniemaniu, większość pakietu akcyj Towarzystwa Elektryczności znajduje się w rękach nie francuskich, lecz w posiadaniu światowego koncernu elektrycznego Niemiec, Simens. Simens jest bowiem najpoważniejszym udziałowcem paryskiego towarzystwa „Societe Industrielle d'Energie Electrique", do którego należy 60% akcyj b. koncesjonariuszów Warszawskiej Elektrowni. Na marginesie tych rewelacyjnych badań przypomniano fakt szybkiej wypłaty w czasie okupacji niemieckiej koncesjonariuszom warszawskiej elektrowni wojennego odszkodowania w wysokości 30 milionów marek, co można tłumaczyć jedynie świadomością ówczesnego rządu niemieckiego, iż warszawska elektrownia stanowi faktycznie własność kapitału niemieckiego. (r).

Włochy walczą ze zmniejszeniem się urodzin.

Rzym, 15. 9. (PAT). Na swym sobotniem posiedzeniu rada ministrów uchwaliła dekret kodyfikujący wszystkie dotychczasowe ustawy populacyjne we Włoszech. Szczegółowe postanowienia dołączone do dawnych norm przewidują m. in.: 1. Uprzywilejowanie żonatych **przy przyjmowaniu na posady państwowe oraz przy nadawaniu różnych godności.** 2. Możliwość udzielania premii dla nowożeńców lub ludzi, **obarczonych liczną rodziną** w ramach szerszych niż dotychczas. 3. Obniżenie **z 10 do 8 liczby** dzieci, których rodzice mają prawo domagać się **całkowitego zwolnienia z opłat szkolnych.**

Jezioro o kilku gatunkach wody.

Na jednej z północnych wysp rosyjskich Kilgiu, znajduje się jezioro o 4 różnych warstwach wód. Najniższa warstwa zawiera wodę o składnikach kwasów siarczanych, uniemożliwiająca tam jakiejkolwiek istoty. Następna warstwa — to woda wybitnie morska, o wszystkich swoich właściwościach. Trzecia warstwa to woda półsłona tworząca przejście do ostatniej warstwy, wody słodkiej. Jezioro to jest od 12 do 13 m głębokie.

Już nie książę Walii jest wyrocznia mody.

Jeden z największych i najelegantszych magazynów mody męskiej w Oslo rozesłał ostatnio żurnale, w których podkreśla, że każdy elegancki mężczyzna powinien ubierać się jak angielski minister Eden.

Nastąpiła zatem zmiana zasadnicza w nadawaniu tonu modzie męskiej. Wynika z tego, że miejsce byłego księcia Walii, a obecnego króla Edwarda VIII — zajął jego minister spraw zagranicznych.

Obiecać łatwo...



Dotąd zupełnie nieznany kandydat na prezydenta Zjednoczonych Stanów Północnej Ameryki William Lemke obiecuje każdemu Amerykaninowi, który przekroczy 60-ty rok życia, rentę miesięczną w wysokości 200 dolarów. William Lemke jest kandydatem nowej „mniejszej partji" Stanów Zjednoczonych.

Dział Gospodarczy

Sprawa długów melioracyjnych.

Jedna z najdotkliwszych bolączek rolnictwa zostanie wkrótce uregulowana.

(w.) Jak wiadomo, rolnicy, którzy zaciągnęli w Państwowym Banku Rolnym pożyczki na melioracje rolne, uzyskali w latach 1934/35 ulgi, polegające na częściowym umorzeniu kapitału pożyczek, obniżce oprocentowania oraz bezprocentowym odroczeniu na okres 3-letni zaległości powstałych przed 1 lipca 1934 r. Ulgi te okazały się niedostateczne wobec bardzo wysokiego obciążenia gospodarstw rolnych tymi pożyczkami, udzielonymi w okresie wyjątkowo wysokich kosztów robót melioracyjnych. To też organizacje rolnicze ubiegały się o dalsze ulgi. Zabiegi organizacji rolniczych wydały skutek. Jak donosi prasa warszawska, w najbliższych dniach ma się ukazać rozporządzenie w sprawie dalszego obniżenia długów melioracyjnych. Pożyczki udzielone w obligacjach melioracyjnych zostaną umorzone do wysokości 500 zł, to znaczy, że dług melioracyjny w kapitale nie może przekraczać 500 zł na 1 ha zmeliorowanych gruntów. Dla gospodarstw stawowych i plantacyj wikliniarskich norma długu nie podlegająca umorzeniu przewidziana została na 1000 zł na 1 ha zmeliorowanych terenów. Jednocześnie pożyczki udzielone na koszty organizacji spółek wodnych oraz sporządzania planów melioracyjnych z tego jedynie tytułu obciążające grunty, mają być umorzone całkowicie.

Wraz ze zmniejszeniem zadłużenia w tym samym stosunku będą obniżone zarówno bieżące jak i zaległe raty długu, poczynając od 1 stycznia 1931 r. do 30 marca 1936 r. W wypadku zaś, gdzie wszystkie raty zostały zapłacone, odpowiednia bonifikata zostanie zaliczona na przedterminowe umorzenie kapitału pożyczki.

Ponad to dla wszystkich pożyczek w obligacjach melioracyjnych zastosowany będzie okres karencyjny z terminem prekluzyjnym 30 czerwca 1936 r., w którym dłużnicy spłacać będą tylko oprocentowanie i dodatek administracyjny (bez spłaty kapitału pożyczek).

Niewątpliwie będą to ulgi poważne, niewiadomo jednak czy okażą się wystarczające. W każdym razie projektowane normy daleko odbiegają od norm wysuwanych przez organizacje rolnicze i związki spółek wodnych. Nad to projektowane rozporządzenie pomija zupełnie kredyty melioracyjne udzielone w gotówce.

Zwyżka polskich papierów państwowych zagranicą.

Oczekiwana w dalszym ciągu tendencja mocniejsza.

W ub. sobotę zanotowano na wszystkich giełdach zagranicznych, a specjalnie na giełdzie pieniężnej w Nowym Jorku poważniejszą zwyżkę naszych papierów państwowych, które zwyżkowały w porównaniu z kursami, jakie notowano onegdaj w granicach od 2 do 3 punktów.

A więc pożyczka dilonowska na giełdzie w Nowym Jorku osiągnęła kurs 60,00, stabilizacyjna 82, dolarowa 60, warszawska — 51, i pożyczka śląska — 50.

Nic dziwnego, że ta zwyżka na giełdach zagranicznych pociągnęła również za sobą poważniejszą zwyżkę papierów tych na giełdach krajowych, które również zwyżkowały w porównaniu z notowaniami, jakie obowiązywały w dniu 12 września, w większym jednak stopniu, bo w granicach od 4—5 punktów, przy czym zainteresowanie papierami tymi coraz bardziej wzrasta, co pozwala przypuszczać, że będą one kształtowały się w dalszym ciągu pod znakiem tendencji mocniejszej.

O zwolnienie od zajęć egzekucyjnych

należności drobnych plantatorów za buraki cukrowe.

Jak wiadomo dzięki staraniom organizacyj rolniczych przydzielono w okresie kampanijnym 1936 drobnym plantatorom buraków cukrowych kontyngenty cukrowe. Zawiadomienie jednak o przydziale plantacyj poszczególni rolnicy otrzymali zbyt późno, dopiero bowiem na wiosnę, tak że nie mogli należycie przygotować ziemi pod uprawę, co oczywiście ujemnie wpłynie na wielkość zbioru i na dochód z tego źródła, przy stosunkowo dużym nakładzie kapitału.

W tych warunkach Pomorskie Towarzystwo Rolnicze wystąpiło do Ministerstwa Skarbu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych z wnioskiem o całkowite wstrzymanie zajmowania w roku bieżącym należności drobnych plantatorów za dostarczone buraki, ponieważ dochód z tej gałęzi produkcji wyjątkowo w tym roku w wielu wypadkach nie będzie rentowny.

Wysyłanie za granicę listów poleconych i wartościowych.

Ukazało się rozp. ministra Poczt i Telegrafów z dn. 21 sierpnia br. o warunkach wysyłania niektórych przesyłek pocztowych za granicę. Na podstawie tego rozporządzenia listy polecone oraz listy i paczki z podaną wartością z przeznaczeniem za granicę przyjmuje się **wyłącznie w stanie otwartym.** Listy polecone lub listy wartościowe zamknięte, przeznaczone za granicę, znalezione w skrzynkach pocztowych, zwraca się nadawcy, a w braku adresu nadawcy na przesyłce — traktuje się jako niedoręczalne.

Wspomniane rozporządzenie ma na celu przeciwdziałanie wysyłaniu za granicę pieniędzy wbrew przepisom o reglamentacji dewizowej.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia.

Wielka narada gospodarcza w Warszawie.

Dziś we wtorek, dnia 15 i w środę, dnia 16 bm. odbędzie się pod przewodnictwem wicepremiera Kwiatkowskiego wielka narada gospodarcza.

Wezmą w niej udział liczni przedstawiciele rządu oraz sfer gospodarczych.

Program narady przewiduje inaugurację obrad przez wicepremiera Kwiatkowskiego we wtorek oraz szereg referatów.

Referaty te wygłoszą: podsekretarz stanu w min. skarbu dr. Tadeusz Grodyński, który omówi sytuację budżetową państwa, dyrektor departamentu podatkowego w ministerstwie skarbu dr. Jerzy Lubowicki, który poruszy całokształt zagadnień podatkowych i dyr. departamentu kredytowego w min. skarbu p. Domaniewski, który ustali wytyczne państwowej polityki kredytowej, — zwłaszcza ten ostatni referat budzi szczególne zainteresowanie z uwagi na fakt, że dyr. Domaniewski bawił ostatnio wraz z generałem Rydzem-Śmigłym w Paryżu, gdzie przeprowadził szereg rokowań i rozmów, związanych z pożyczką francuską dla Polski.

W godzinach popołudniowych wygłoszone zostaną dalsze referaty, które przedstawią: nowomianowany dyrektor departamentu w min. rolnictwa, p. Czesław Bobrowski omówi sytuację rolnictwa, dyr. dep. przemysłowego w min. przem. i handlu p. Czesław Peche zobrazuje sytuację przemysłu i kupiectwa, a zagadnienia bankowości omówi prezes związku banków p. Wacław Fajans.

Dzień środowy poświęcony będzie dyskusji, po czym zreasumuje wyniki narady gospodarczej w obszernym przemówieniu wicepremier Kwiatkowski, który będzie jej też przewodniczył.

Rzemiosło domaga się reformy świadectw przemysłowych.

W związku Izb rzemieślniczych odbyło się posiedzenie komisji obciążeń, na którym rozpatrywany był projekt zmiany taryf świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych. Chodzi tu o wprowadzenie pewnych zmian, które dotyczyły tzw. klas miejscowości. Poza tem, samorząd rzemieślniczy domaga się rozszerzenia obowiązku wykupu świadectw przemysłowych na rzemiosło wiejskie, przemysł ludowy itd. Byłaby to doraźna reforma, która mogłaby być przeprowadzona już w najbliższym czasie.

Niezależnie od tego samorząd rzemieślniczy domaga się szerszej reformy w tym zakresie, wskazując, że cena świadectw przemysłowych w poszczególnych kategoriach powinna być jednakowa we wszystkich miejscowościach. W większości wypadków cena świadectwa powinna być ustalana na podstawie obrotu. Wysokość zaś obrotu należałoby przyjmować szacunkowo za ubiegły okres np. przy świadectwie przemysłowym na rok 1937 — podstawą byłby obrót za rok 1935, względnie 1934, albo obrót przeciętny za ostatnie dwa lata.

Dla nowopowstałych przedsiębiorstw wysokość obrotu powinna być określona w przybliżeniu przez porównanie z innymi tego rodzaju przedsiębiorstwami i to na podstawie deklaracji płatnika, przyjętej przez urząd skarbowy.

Samorząd rzemieślniczy projektuje wprowadzenie karty rejestracyjnej dla chałupników i przewiduje w pewnych wypadkach uzależnienie wysokości zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu od ceny świadectwa przemysłowego.

Odwołanie od wymiaru podatku przemysłowego od obrotu za rok 1935.

Władze skarbowe przystąpiły obecnie do egzekucji podatku przemysłowego od obrotu za rok 1935. Egzekucje należnego podatku przeprowadzają Urzędy Skarbowe u wszystkich zalegających płatników, a więc i tych, którzy odwołali się od wymiaru do Komisji Odwoławczej, wnosząc odwołania w terminie przepisanym.

Wobec tego, że samo wniesienie odwołania nie wstrzymuje zapłaty wymierzonego podatku, należy w oddzielnym podaniu zwrócić się do Urzędu Skarbowego o ograniczenie tymczasowe egzekucji do sumy niereklamowanej przez płatnika w odwołaniu. O ile podanie takie, względnie odwołanie poparte jest przez płatnika dowodami lub wyjaśnieniami niewątpliwymi dla władz skarbowych, to egzekucja wyznaczonego podatku zostaje ograniczona. Znaczna jednak ilość płatników, która składa odwołania, nie broni się w tych odwołaniach należycie. Nie popiera swych często słusznych zarzutów należytymi dowodami. Nie uzasadnia odwołania takim materiałem dowodowym, z któregoby wynikało, iż obrót wykazany przez płatnika w zeznaniu był zgodny z rzeczywistością i odpowiadał faktycznie obrotom osiągniętym w r. 1935. Natomiast często przytaczają płatnicy okoliczności ogólnie znane, szablonowe, jak kryzys gospodarczy, zastój, słabe targi, które to okoliczności już wzięte zostały pod uwagę przy ustalaniu obrotu przez władze wymiarowe. To też odwołanie takie jako nieuzasadnione, załatwiane jest przez władzę skarbową pierwszej instancji, a następnie i Komisję Odwoławczą — odmownie. Sprawę pokrzywdzenia i ustalenia zbyt wysokiego wymiaru płatnik powinien w odwołaniu wniesionem w terminie przedstawić jasno i rzeczowo.

Należy wskazać Komisji Odwoławczej dowody słuszności wniesionych pretensyj, poparte zapiskami, dokumentami rzeczowymi i wiarygodnymi. Należy przytem podkreślić, że ściągnięcie wymierzonego podatku od nieistotnego obrotu może poderwać egzystencję gospodarczą przedsiębiorstwa, względnie spowodować jego likwidację.

Odwołania od wymiaru są obecnie rozpatrywane przez władze skarbowe. Można je jeszcze uzupełnić dodatkowymi wyjaśnieniami, załączyć wiarygodne zapiski, dokumenty etc. i uzasadnić słuszność swych pretensyj w sposób niewątpliwy.

Niepomyślna sytuacja rolnictwa pomorskiego po żniwach.

Odbyło się ostatnio w Toruniu posiedzenie Zarządu Głównego PTR., na którem obok wielu zagadnień gospodarczych i organizacyjnych została szczegółowo omówiona sprawa sytuacji rolnictwa pomorskiego w okresie pożniwnym.

Ze szczegółowej dyskusji członków Zarządu różnych powiatów Pomorza wynika, iż sytuacja w okresie pożniwnym nie przedstawia się pomyślnie. Przede wszystkim zbiory zbóż, jak dokonane już omłoty wskazują są przeciętnie około 30% niższe, aniżeli w roku ubiegłym, przy czym ziarno jest liche o bardzo słabej wadze. Koszty sprzętu były w roku bieżącym niepomiernie wysokie, albowiem wobec wylegnięcia zbóż na skutek silnych wiatrów i deszczów sprzęt odbywał się prawie wyłącznie ręcznie z małym zastosowaniem maszyn. Niewielka zwyżka cen zbóż jaka można obserwować jest tylko wynikiem braku podaży ze strony rolników, na skutek lichych urodzajów i nie wpływa wobec tego na poprawę sytuacji.

O ile chodzi o okopowe to ciągłe deszcze powodują gnicie buraków i ziemniaków, przy czym na burakach pojawił się w dużym stopniu chwościk buraczany, wyrządzający duże szkody. Zbiór więc okopowych oceniany jest bardzo pesymitywnie.

Jeśli do tego dodać, że liczne połacie Pomorza zostały zniszczone przez huragan, niebywale silne ulewy i burze gradowe w okolicach, gdzie od dziesiątek lat gradu nie było, to całokształt sytuacji finansowej rolnictwa Pomorza napawa wielką obawą. Sprawy te Zarząd Główny PTR. podał do wiadomości władz i szerokich sfer społeczeństwa.

—::—

Potrącenia kosztu nabycia samochodu

od dochodu podlegającymu opodatkowaniu.

Rozporządzenie o ulgach podatkowych dla nabywców samochodów pozwala jak wiadomo na potrącanie kosztu nabycia samochodu od dochodu opodatkowanego, na skutek czego podatek dochodowy, płacony jest od sumy niższej. Wobec tego, że pracownicy opłacają podatek dochodowy co miesiąc przez potrącanie im odpowiednich sum przez pracodawcę, a więc opłacają podatek za rok bieżący z góry — to po potrąceniu kosztu kupna samochodu od opodatkowanego dochodu i po zmniejszeniu w ten sposób należnej od nich sumy podatku — okazuje się, że pracownicy nadpłacili podatek. Dlatego też urzędy skarbowe zwracają w gotówce różnicę między kwotą podatku wpłaconą przez pracownika w ciągu danego roku, a kwotą należną od niego po odliczeniu ceny nabycia samochodu od dochodu opodatkowania.

Premia ta nie jest jednolita i wysokość jej zależy zarówno od ceny nabycia wozu oraz od wysokości uposażenia, czyli od wysokości opłacanego podatku dochodowego, którego stawki są progresywne. Największe stosunkowo ulgi przysługują więc nabywcom samochodów, opłacającym jednocześnie podatek dochodowy i podatek specjalny.

Zwrot podatku następuje przez właściwy urząd skarbowy natychmiast po wniesieniu podania, zaopatrzonego w potwierdzenie firmy o zapłaceniu, chociażby wekslami, ceny kupna za nowy pojazd mechaniczny oraz w uwierzytelnione wyciągi z list płacy, wykazujące wysokość pobranego uposażenia oraz kwoty potrąconego i wpłaconego do kasy skarbowej podatku.

Czy nowy monopol?

„Czas“ przynosi nast. wiadomości:

„W kołach przemysłu młynarskiego utrzymuje się wersja, że w najbliższym już czasie utworzoną zostanie instytucja o charakterze prywatno-prawnym, która wyposażoną zostanie w przywileje monopolityczne. Instytucja ta skoncentruje u siebie całkowity eksport mąki i innych przetworów zbożowych na zasadzie wyłączności.

Powołaniu do życia tej instytucji patronują podobno Państwowe Zakłady Zbożowe, które liczą się z tem, że w razie uzyskania monopolu eksportowego, pokryć potrafią w niedługim już czasie straty dotąd powstałe.

Nie ulega wątpliwości, że tego rodzaju „koncentracja“ wolnego i dobrze prowadzonego dotąd eksportu pod egidą instytucji rządowej, odbić się będzie musiała niekorzystnie na odnośnym odcinku gospodarczym.

Spodziewać się przeto należy, że wersje o których wspominamy — pozostaną tylko... pobożnymi życzeniami i niezbyt zresztą licznych sfer nowatorów w dziedzinie gospodarczej, zwłaszcza, że jak dotąd — wszelkie dokonywano na tym odcinku eksperymenty monopolistyczno-gospodarcze, kończyły się zazwyczaj niepowodzeniem“.

Wzrost wkładów w P. K. O. w sierpniu.

Stan wkładów w P. K. O. wzrósł w sierpniu br. o blisko 7,5 mil. zł i wynosił na koniec miesiąca ogółem 833,3 mil. zł.

Charakterystycznym jest znaczny wzrost książeczek oszczędnościowych, kont czekowych, jak i polis Działu Ubezpieczeń na Życie. W sierpniu br. wydała P. K. O. 35771 nowych książeczek oszczędnościowych, a ogólna liczba klientów w dn. 31 sierpnia przekroczyła rekordową ilość 2.364.585.

Nowy gatunek ze skrzyżowania pszenicy i żyta.

Już od 1875 r. Niemcy czynią starania, celem wyhodowania krzyżówki z pszenicy i żyta. Nowy gatunek zboża osiągnął obecnie taki stopień doskonałości, że już w najbliższych latach można będzie go uprawiać w większych rozmiarach. Dziedziczność właściwości nowego ziarna jest już pewna. Przy uprawie tego gatunku zboża wchodzić będą w grę ziemie lżejsze.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Inowrocław.

Dyżur pełni Apteka pod Lwem.

Pogotowie ratunkowe: Dniem tel. 507, **Pogotowie pożarnicze** tel. 618.

Bibljoteka Tow. Czytelni Ludowych, mieszcząca się w Domu Katolickim przy ul. Plebanka, otwarta jest codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 17—19.

Bibljoteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Bibljoteka Kolej. Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska" przy ul. Magazynowej otwarta we wtorki i piątki od ogdz. 17 do 19.

Repertuar kin:

Słońce: „Turandot".
Stylowy: „Żona z ogłoszenia" (Flip i Flap)
Świt: „Królewski sobowtór".

— **Dla tworzącego się Muzeum Regionalnego Kujaw Zachodnich ofiarowali:** p. dyr. Leszkowski Robert — 14 sztuk rozmaitych banknotów, p. Bryliński Feliks, w/m ul. św. Mikołaja nr. 31 — 1 monetę polską 3 grosze z 1811 r., p. Kmicic Michał, w/m Toruńska 5 — monetę srebrną z r. 1807, p. Proch, mistrz rzeźnicki, w/m ul. św. Ducha, 21 sztuk rozmaitych monet, p. Wodnik Stefan — 1 monetę polską, p. Stanisław Kozłowicz, ławnik miejski — 14 sztuk starych srebrnych monet polskich i niemieckich o bardzo cennej wartości numizmatycznej. Wszystkim ofiarodawcom składam serdeczne publiczne podziękowanie i upraszam o dalsze składanie przedmiotów. Prezydent miasta: (—) Jankowski.

— **Kradzież jęczmienia z wagonu.** W ub. piątek skradli nieznani sprawcy z wagonu na stacji kolejowej Złotniki Kujawskie (pow. Inowrocław) 300 kg jęczmienia, należącego do firmy Jung. Podczas dochodzeń odnaleziono ukryte w polu 235 kg jęczmienia, zaś 65 kg. było porozrzucane po polu. Znaleziony jęczmień zwrócono poszkodowanemu.

— **Entuzjastyczne powitanie 59 p. p.** W niedzielę, o godz. 18 powrócił 59 p. p. z manewrów do garnizonu inowrocławskiego. Niezliczone tłumy mieszkańców wyszły na spotkanie ukochanych żołnierzy. Szczegółowe sprawozdanie ukaże się w jutrzejszym numerze.

KRUSZWICA. Znowu pożar. W piątek, dnia 11 bm. w godzinach popołudniowych wybuchł pożar na terenie majątku Kobylniki pod Kruszwicą, gdzie od wadliwego komina zajął się dom mieszkalny-robotniczy, w którym zamieszkuje 6 rodzin. Pożar wybuchł na strychu. Dzięki spiesznej akcji ratunkowej przez kruszwicką drużynę strażacką, zdołano ocalić zabytek lokatorów i ogień stłumić. Podczas pożaru nie zabrakło też amatorów cudzej własności. Jednemu z lokatorów Domagalskiemu skradziono w czasie pożaru wszystką bieliznę i część gotówki. Energiczne dochodzenia w toku.

— **Z rąk niemieckich.** W tych dniach kupił Polak p. Józef Nic z Mątew 2-piętrowy dom mieszkalny przy ulicy Grodzkiej 1 z rąk niemieckich, niejakiego Gierota. Więcej takich kupców!

MOGILNO. (mk) **Osobiste.** Powrócił z urlopu i objął urzędowanie powiatowy lekarz weterynarii dr Lanowski.

— **Poważna kradzież zboża.** Za pomocą wyłamania muru włamali się nieznani sprawcy do śpichrza Stalla Udego, skąd skradli 36 ctr. pszenicy i 6 ctr. żyta. Po niedługim czasie udało się wyśledzić sprawców w osobach Kuracha Ed. i Prątnickiego z Pakości, oraz pasera Słomczewskiego z Dobieczewy. Nieznani sprawcy włamali się do śpichrza p. Szpury w Niemczewie, skąd skradli 10 ctr. pszenicy. Ślad złodziei prowadził do Białychbłot, a pszenicę znaleziono w lesie pod mchem.

— **Biednemu rolnikowi spłonęło całe mienie.** W nocy na sobotę wybuchł groźny pożar w zagrodzie rolnika Kaszyńskiego Władysława w Mierucinie pod Mogilnem. Pastwą płomieni padła stodoła i chlew, maszyneria, całkowity tegoroczny plon oraz 3 krowy i koń. Strata około 4000 zł. Kaszyński nie miał ubezpieczonego inwentarza, to też rozpacz biednego 17-morg. rolnika nie ma granic. Gdyby nie akcja ratownicza mogileńskiej Straży Pożarnej pożar zniszczyłby napewno resztę dobytku rolnika. Przyczyna pożaru na razie nieznana.

— **Ślub.** W kościele parafialnym w Strzelcach pod Mogilnem pobłogosławił ks. prob. Janusz związek małżeński pomiędzy p. Antonim Sieradzkim a p. Celiną Kondałówną. Młodej parze „Szczęść Boże".

STRZELNO. Terminy jarmarków w roku 1937. W myśl obwieszczenia Wojewody Poznańskiego odbędą się jarmarki w Strzelnie: dnia 5 stycznia — ogólny, 2 marca — ogólny, 4 maja — ogólny, 6 lipca — ogólny, 7 września — ogólny i 9 listopada — ogólny. Zatem w roku 1937 6 jarmarków ogólnych, tj. kramnych, na konie i bydło.

— **Strzelanie o króla żniwnego.** W niedzielę, dnia 6 bm. w tradycyjnem strzelaniu Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Strzelnie, godność króla żniwnego zdobył p. Musiałkiewicz Józef, godność I rycerza p. Kasprzak Tadeusz, II rycerza p. Szymczak Władysław. Poza tym w strzelaniu z wiatrówek i małokalibrówki nagrody otrzymali: pp. Krzemianowski Władysław, Worsztynowicz Wład. i Ratajczak z Poznania.

Gniezno.

— **W Wiekowie** spalił się rolnikowi Kaźmierczakowi Antoniemu dom mieszkalny wraz z częściowym urządzeniem, oraz 500 kg zboża w ziarnie. Śledztwo ustali przyczynę pożaru.

— **Spłoszeni.** Dwaj nieznani sprawcy usiłowali włamać się do mieszkania p. Ignacego Dudzińskiego przy ul. św. Wawrzyńca 11, lecz w czasie manipulacji wytrychem przy zamku drzwi wejściowych zostali oni spłoszeni.

— **Z mieszkania** p. Zofii Masztalarzowej przy ul. Mickiewicza 6 nieznani sprawcy za pomocą włamania skradli 70.70 zł gotówki, 1 torebkę damską i 1 chusteczkę. Dochodzenia w toku.

BRODNICA. (jr) **Ostatnie zebranie Tow. Kupców Samodzielnych** odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. Pawła Gończa. Odczytano okólnik z centrali, mówiący m. in. również o F. O. N. P. prezes nawoływał, by każdy z członków złożył na cele obrony narodowej ofiarę. Wybrano komitet zbiórki w osobie pp. prezesa Gończa i Tomczaka. Omówiono również sprawę akcji pomocy dla ofiar huraganu na Pomorzu. Następnie zaznajomili się zebrani z szczegółami audiencji zarządu centrali u p. premiera Składkowskiego i wicepremiera p. Kwiatkowskiego. Uchwalono dalej wysłanie pisma do Izby Przemysłowo-Handlowej w sprawie sprawniejszego kursowania pociągów w kierunku Poznania. Sprawozdanie z działalności komitetu dla spraw żydowskich i ze stanu jego kasy złożył przewodniczący tegoż komitetu p. Jan Gończ. Nad sprawozdaniem wywiązała się ożywiona dyskusja w której udział wzięli pp. Tucholski, Balcerowicz, Wilczewski, Gończ, Bułka i Buda. Z ubolewaniem przyjęto do wiadomości rezygnację z funkcji prezesa komitetu p. J. Gończa. Uchwalono następnie złożyć pewną ofiarę na odnowienie kościoła prafialnego. Na koniec omówiono sprawę protestów weksli oraz kilka spraw organizacyjnych.

— **Akademia z okazji „święta druhen".** Ub. niedzieli, dnia 13 bm. odbyła się akademia druhen Kat. Stow. Młodz. Żeńskiej. Zagaił ją ks. Dysarz. Piękny referat na temat młodzieży i Akcji Katolickiej wygłosiła sekretarka okręgowa druhna Barbara Stawińska. Chór „Moniuszko" odśpiewał kilka pieśni, wygłoszono również kilka deklamacji. Zakończono akademię odśpiewaniem hymnu „My chcemy Boga". Scena była nadzwyczaj pięknie udekorowana.

— **Z uroczystego zebrania Weteranów Powstań Narodowych.** Ostatnie zebranie oddziału brodnickiego Zw. Weteranów Powstań Narod. zaszczycił swą obecnością p. starosta Galusiński. Kilkunastu członków otrzymało dyplomy weterańskie.

Szeregi weteranów rosną.

Z zebrania Związku Weteranów.

Inowrocław. Onegdaj odbyło się w sali hotelu „Bast" zebranie Zw. Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1918/19 pod przewodnictwem prezesa p. Kapelińskiego. Przybyło około 100 członków, oraz przedstawiciele władz, reprezentowanych przez sekretarza starostwa p. Hajdacza, naczelnego sekretarza miejskiego p. Biczyskę i kpt. Szelmeczkę (garnizon). Obecny był również nasz przedstawiciel. Sekretarz Zw. p. Krantz odczytał protokół, po czym referowano komunikaty zarządu.

Wielkie zainteresowanie zebranych wywołał znany dzisiaj z komentarzy całej prasy polskiej artykuł zamieszczony na łamach numeru pierwszego tygodnika „Jutro" dot. równouprawnienia zasług wszystkich weteranów, którzy z bronią w ręku wywalczyli wolność Ojczyzny. Specjalnie żywy oddźwięk wśród zebranych znalazły słowa dot. żądań weteranów wielkopolskich, by traktowano ich na równi z legionistami, nie pomijając przy obsadzeniu posad państwowych i samorządowych. Artykuł ten odczytał zebranym prezes Kapeliński. Z kolei **przyjęto 30 nowych członków.** W wolnych głosach 2 członków domagali się jakiejkolwiek pracy. Podchwycił to komendant p. L. Michalski, który stwierdził, że dla zwycięzców, którzy przychodzą do mety pierwsi, szykuje się nagroda. Weterani, oświadczył mówca, przyszli w czasie wyzwolenia Ojczyzny z pod jarzma jako pierwsi i należy im też jakaś nagroda. Komendant apelował do zebranych, by zawsze swoje żale wypowiedzieli. Niewątpliwie odnośne czynniki nie pokrzywdzą weteranów.

Kierownik agencji pocztowej skazany

za sprzeniewierzenie.

Starogard. (jw) Wzmocniony wydział karny tut. sądu okręgowego rozpatrywał onegdaj sprawę kierownika agencji pocztowej w Lubichowie (pow. Starogard) **Zdzisława Osowskiego,** oskarżonego o sprzeniewierzenie na szkodę skarbu państwa kwoty 1.393 zł. Na rozprawie oskarżony Osowski do winy się nie przyznał i tłumaczył się tym, że będąc sam nie mógł podołać nawałowi pracy. Z tego powodu rzekomo powstały zaległości i „bałagan". W końcu oświadczył oskarżony, że pieniędzy sam sobie nie przywłaszczył. Sąd wysłuchał zeznań biegłego, naczelnika urzędu pocztowego w Starogardzie p. Patkowskiego, który oświadczył, iż stwierdzono, że osk. Osowski fałszował kwity i celowo nie robił dziennych zestawień kasowych.

W wyniku rozprawy sąd skazał osk. Osowskiego na 1 rok więzienia. Z uwagi na to, że Osowski jest młody i dotychczas nie był karany, szkoda zaś została pokryta przez ręczycieli, sąd zawiesił warunkowo wykonanie kary na 4 lata.

STAROGARD. (jw) **Wielki sukces policji starogardzkiej.** W ostatnim czasie policja starogardzka ujęła groźną szajkę złodziejską, która od dłuższego czasu grasowała na terenie powiatu starogardzkiego i powiatów sąsiednich i dokonała przeszło 25 kradzieży z włamaniem, oraz obrabowała kilka wiejskich sklepów kolonialnych. Trzech głównych „członków" szajki i to Skibę, Pawłowicza i Gryszkiewicza, wszyscy ze Starogardu, osadzono we więzieniu. Przeprowadzona u wymienionych dwukrotna rewizja dała niespodziewane rezultaty. Policja znalazła i skonfiskowała 1 wielką furę skradzionych przedmiotów, jak bieliznę, garderobę męską i damską, obuwie, sprzęty domowe, części od rowerów, żelazka do prasowania, 2 mandoliny, 2 gramofony, towary kolonialne i inne rzeczy. Część przedmiotów została już po rozpoznaniu zwrócona poszkodowanym, część jest jeszcze do rozpoznania. Przez ujęcie tej szajki wykryto dotąd 21 kradzieży.

— **1 miesiąc aresztu za przedłożenie przed komisją poborową sfałszowanego świadectwa szkolnego** wymierzył sąd dnia 12 bm. Gierszewskiemu Janowi ze Zblewa. Wykonanie kary sąd zawiesił na 2 lata.

— **Nagły zgon na ulicy.** W ub. czwartek zmarła nagle na ulicy Dworcowej w Skarszewach 70-letnia Augustyna Stolz. Przybyły na miejsce wypadku lekarz dr Felchner stwierdził zgon na skutek krwotoku wewnętrznego.

— **Kradzieże w powiecie.** W Pińczynie skradziono w nocy z niezamkniętej szopy p. Marczaka Andrzeja różne narzędzia studniarskie, wartości 180 zł. Na szkodę p. Sebastiana Bielata, zam. w Klonówce, skradziono 1 świnię, wagi 2 i pół centnara, wartości 100 zł. Złodzieje włamali się do chlewa za pomocą wybicia dziury w murze. W Dąbrówce skradziono ze stajni rolnika Nelka Aleksandra 1 jałówkę, wartości 120 zł.

— **Włamanie do mieszkania proboszcza w Kasparusie.** W nocy z 8 na 9 bm. nieznani sprawcy włamali się w nocy do mieszkania ks. prob. Felchnerowskiego w Kasparusie (pow. Starogard), które doszczętnie splądrowali, zabierając garderobę, różne przedmioty domowego użytku oraz zaprawy. Wartość skradzionych przedmiotów wynosi przeszło 400 zł. Dochodzenia w toku.

KOŚCIERZYNA. Osobiste. Dnia 2 września br. w kościele prafialnym w Garcu został pobłogosławiony związek małżeński pomiędzy p. Marią Antoniną Jastrzębiec-Borowska, a p. Janem Kiedrowskim. Aktu ślubnego udzielił stryj p. młodej. Młodej parze „Szczęść Boże".

TUCHOLA. (fm) **Zmiany w duchowieństwie.** Z Bysławia w ostatnich dniach przeniesiony został długoletni wik. ks. Labens na równorzędne stanowisko do Ostrowitego pod Chojnicami. Do Bysławia przydzielono ks. wik. dra Stryszyka z Ostrowitego.

— **Spadł z mostu.** W Rudzkimmoście pod Tucholą, na miejscu budującego się mostu, wydarzył się ostatnio nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ właściciel tartaku, p. Zyznarski z Rudzkiegomostu. Będąc na moście, stracił w pewnej chwili równowagę. Spadając z rusztowania, odniósł ciężkie obrażenia wewnętrzne. Przywołany lekarz dr. Prais, stwierdził poza potłuczeniem całego ciała, złamanie 2 żeber.

— **Kradną wino mszalne.** W tym tygodniu zanotowano włamanie do piwnic proboszczowskich w Bysławiu, skąd złodzieje zabrali 5 butelek wina mszalnego, z których znaleziono porzucone dwie pełne i jedną próżną. Poza tym zabrali 2 butelki wódki. Drugiego włamania dokonano do plebanii w Zdrojach, gdzie na szkodę ks. prob. Rahmela złodzieje zabrali 5 butelek wina mszalnego i zaprawy. Złodzieje w obu wypadkach są nieznani.

Grudziądz.

Nocny dyżur pełni Apteka pod Łabędziem, Rynek, tel. 1242.

Repertuar kin:

Apollo: „Braterstwo krwi" film wiedeński.
Gryf: „Sylwia i jej szofer".
Orzeł: „Regina".

— **Srebrne gody małżeńskie.** W sobotę 12 bm. obchodzili pp. Janostwo Wacławscy (Toruńska 18) uroczystość srebrnych godów małżeńskich. Uroczyste nabożeństwo na intencję jubilatów odprawił o godz. 7-ej w kościele farnym ks. prob. dr Pastwa. Do licznych życzeń, jakie czcigodni jubilaci otrzymali w dniu uroczystości, przyłącza się również redakcja „Dziennika Bydgoskiego".

— **Nieuczciwy goniec.** P. Edward Nagórski (Kościuszki 18) zgłosił w komisariacie P. P., że goniec jego Czesław Manikowski (Kępowa 2) przywłaszczył sobie na jego szkodę 50 zł.

— **Niebezpieczne postrzelenie.** W restauracji Władysława Nowakowskiego (Toruńska) powstała pomiędzy rolnikiem Emilem Gedige, zam. w Dragaczu (pow. Świecie), a niej. Alfredem Mianowiczem (Kalinkowa nr. 8) bójka, która zakończyła się tragicznie. W czasie bójki Gedige wydobył z kieszeni rewolwer i strzelił do Mianowicza trafiając go w brzuch. Wezwana karetka pogotowia przewiozła Mianowicza do szpitala miejskiego, a Gedigę osądzono w areszcie policyjnym. Sprawę na miejscu badał p. prokurator rejonu I-go.

— **Baczność przed złodziejami mieszkaniowymi.** Do mieszkania kupca Artura Martina (Starorynkowa 16) włamali się onegdaj złodzieje. Łupem włamywaczy padła teczka z zawartością 380 zł gotówki, kwity na wypożyczenie pieniędzy na sumę 720 zł i 3 klucze Dochodzenia policyjne w toku.

— **Kogo przytrzymano?** W dniu wczorajszym przytrzymano 1 osobę za kradzież, 2 osoby za awantury, 1 osobę za uraz ciała i 1 osobę za opilstwo i awantury.

Wojsko garnizonu grudziądzkiego wraca dzisiaj z manewrów.

W związku z powrotem pułków garnizonu grudziądzkiego z manewrów przesłał nam Zarząd Miejski następujący komunikat:

W dniu 15 bm. o godzinie 17,15 wracają z manewrów pułki garnizonu grudziądzkiego.

Uroczyste powitanie ich nastąpi na Placu 23 Stycznia.

Defilada odbędzie się również na Placu 23 Stycznia.

Wzywa się mieszkańców miasta Grudziądza do jak najliczniejszego udziału w powitaniu.

Szkoły powszechne i średnie zechcą zająć miejsca na chodnikach wzdłuż ulic: Gen. Hallera, Marsz. Focha i Placu 23 Stycznia.

Przedstawiciele władz zechcą zająć miejsca przy bramie triumfalnej, ustawionej przy wejściu na Plac 23 Stycznia, od strony ulicy Marsz. Focha, a następnie na trybunie.

Delegacje stowarzyszeń oraz organizacyj z sztandarami zechcą ustawić się wzdłuż Placu 23 Stycznia na przestrzeni od bramy triumfalnej do trybun, a organizacje żeńskie zechcą ustawić się w pierwszych szeregach wzdłuż ulicy Marsz. Focha i Placu 23 Stycznia, by móc wojsku wręczać kwiaty.

ŚWIECIE. (t) **Na ślubnym kobiercu.** W ostatnich dniach został pobłogosławiony związek małżeński między p. Antonim Mączkowskim, właścicielem cementowni i budownictwa studzień w Chełmnie, synem p. Jana Mączkowskiego, przemysłowca w Świeciu, z p. Wandą Malinowską, córką mistrza piekarskiego w Chełmnie. Ślubu udzielił ks. prob. Zynda w kościele farnym w Chełmnie. Młodej parze „Szczęść Boże".

— **Święto druhen.** Miejscowy oddział Kat. Stow. Młodzieży żeńskiej obchodził w niedzielę 13 bm. swe tegoroczne święto druhen. W przeddzień przystąpiły druhny do spowiedzi św., po czym wieczorem odbyło się błogosławieństwo, poprzedzone nauką ks. asystenta. Nazajutrz przystąpiły druhny gremialnie, bo wszystkie w liczbie około 150-ciu, podczas Mszy św. do wspólnej Komunii św. Po południu część programu wypełniły: zbiórka przed pomnikiem Najświętszego Serca Pana Jezusa, skąd wymarsz na łąkę p. Pieczki, na wybudowaniu, gdzie na łonie natury odbyło się uroczyste zebranie. Po zebraniu wspólna kawka i wieczorem ognisko.

Dział Gospodarczy

Sprawa długów melioracyjnych.

Jedna z najdotkliwszych bolączek rolnictwa zostanie wkrótce uregulowana.

(w.) Jak wiadomo, rolnicy, którzy zaciągnęli w Państwowym Banku Rolnym pożyczki na melioracje rolne, uzyskali w latach 1934/35 ulgi, polegające na częściowym umorzeniu kapitału pożyczek, obniżce oprocentowania oraz bezprocentowym odroczeniu na okres 3-letni zaległości powstałych przed 1 lipca 1934 r. Ulgi te okazały się niedostateczne wobec bardzo wysokiego obciążenia gospodarstw rolnych tymi pożyczkami, udzielonymi w okresie wyjątkowo wysokich kosztów robót melioracyjnych. To też organizacje rolnicze ubiegały się o dalsze ulgi. Zabiegi organizacji rolniczych wydały skutek. Jak donosi prasa warszawska, w najbliższych dniach ma się ukazać rozporządzenie w sprawie dalszego obniżenia długów melioracyjnych. Pożyczki udzielone w obligacjach melioracyjnych zostaną umorzone do wysokości 500 zł, to znaczy, że dług melioracyjny w kapitale nie może przekraczać 500 zł na 1 ha zmeliorowanych gruntów. Dla gospodarstw stawowych i plantacyj wikliniarskich norma długu nie podlegająca umorzeniu przewidziana została na 1000 zł na 1 ha zmeliorowanych terenów. Jednocześnie pożyczki udzielone na koszty organizacji spółek wodnych oraz sporządzania planów melioracyjnych z tego jedynie tytułu obciążające grunty, mają być umorzone całkowicie.

Wraz ze zmniejszeniem zadłużenia w tym samym stosunku będą obniżone zarówno bieżące jak i zaległe raty długu, poczynając od 1 stycznia 1931 r. do 30 marca 1936 r. W wypadku zaś, gdzie wszystkie raty zostały zapłacone, odpowiednia bonifikata zostanie zaliczona na przedterminowe umorzenie kapitału pożyczki.

Ponad to dla wszystkich pożyczek w obligacjach melioracyjnych zastosowany będzie okres karencyjny z terminem prekluzyjnym 30 czerwca 1936 r., w którym dłużnicy spłacać będą tylko oprocentowanie i dodatek administracyjny (bez spłaty kapitału pożyczek).

Niewątpliwie będą to ulgi poważne, niewiadomo jednak czy okażą się wystarczające. W każdym razie projektowane normy daleko odbiegają od norm wysuwanych przez organizacje rolnicze i związki spółek wodnych. Nad to projektowane rozporządzenie pomija zupełnie kredyty melioracyjne udzielone w gotówce.

Wielka narada gospodarcza w Warszawie.

Dziś we wtorek, dnia 15 i w środę, dnia 16 bm. odbędzie się pod przewodnictwem wicepremiera Kwiatkowskiego wielka narada gospodarcza.

Wezmą w niej udział liczni przedstawiciele rządu oraz sfer gospodarczych.

Program narady przewiduje inaugurację obrad przez wicepremiera Kwiatkowskiego we wtorek oraz szereg referatów.

Referaty te wygłoszą: podsekretarz stanu w min. skarbu dr. Tadeusz Grodyński, który omówi sytuację budżetową państwa, dyrektor departamentu podatkowego w ministerstwie skarbu dr. Jerzy Lubowicki, który poruszy całokształt zagadnień podatkowych i dyr. departamentu kredytowego w min. skarbu p. Domaniewski, który ustali wytyczne państwowej polityki kredytowej, — zwłaszcza ten ostatni referat budzi szczególne zainteresowanie z uwagi na fakt, że dyr. Domaniewski bawił ostatnio wraz z generałem Rydzem-Śmigłym w Paryżu, gdzie przeprowadził szereg rokowań i rozmów, związanych z pożyczką francuską dla Polski.

W godzinach popołudniowych wygłoszone zostaną dalsze referaty, które przedstawią: nowomianowany dyrektor departamentu w min. rolnictwa, p. Czesław Bobrowski omówi sytuację rolnictwa, dyr. dep. przemysłowego w min. przem. i handlu p. Czesław Peche zobrazuje sytuację przemysłu i kupiectwa, a zagadnienia bankowości omówi prezes związku banków p. Wacław Fajans.

Dzień środowy poświęcony będzie dyskusji, po czym zreasumuje wyniki narady gospodarczej w obszernym przemówieniu wicepremier Kwiatkowski, który będzie jej też przewodniczył.

Rzemiosło domaga się reformy świadectw przemysłowych.

W związku Izb rzemieślniczych odbyło się posiedzenie komisji obciążeń, na którym rozpatrywany był projekt zmiany taryf świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych. Chodzi tu o wprowadzenie pewnych zmian, które dotyczyły tzw. klas miejscowości. Poza tem, samorząd rzemieślniczy domaga się rozszerzenia obowiązku wykupu świadectw przemysłowych na rzemiosło wiejskie, przemysł ludowy itd. Byłaby to doraźna reforma, która mogłaby być przeprowadzona już w najbliższym czasie.

Niezależnie od tego samorząd rzemieślniczy domaga się szerszej reformy w tym zakresie, wskazując, że cena świadectw przemysłowych w poszczególnych kategoriach powinna być jednakowa we wszystkich miejscowościach. W większości wypadków cena świadectwa powinna być ustalana na podstawie obrotu. Wysokość zaś obrotu należałoby przyjmować szacunkowo za ubiegły okres np. przy świadectwie przemysłowym na rok 1937 — podstawą byłby obrót za rok 1935, względnie 1934, albo obrót przeciętny za ostatnie dwa lata.

Dla nowopowstałych przedsiębiorstw wysokość obrotu powinna być określona w przybliżeniu przez porównanie z innymi tego rodzaju przedsiębiorstwami i to na podstawie deklaracji płatnika, przyjętej przez urząd skarbowy.

Samorząd rzemieślniczy projektuje wprowadzenie karty rejestracyjnej dla chałupników i przewiduje w pewnych wypadkach uzależnienie wysokości zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu od ceny świadectwa przemysłowego.

Odwołanie od wymiaru podatku przemysłowego od obrotu za rok 1935.

Władze skarbowe przystąpiły obecnie do egzekucji podatku przemysłowego od obrotu za rok 1935. Egzekucje należnego podatku przeprowadzają Urzędy Skarbowe u wszystkich zalegających płatników, a więc i tych, którzy odwołali się od wymiaru do Komisji Odwoławczej, wnosząc odwołania w terminie przepisanym.

Wobec tego, że samo wniesienie odwołania nie wstrzymuje zapłaty wymierzonego podatku, należy w oddzielnym podaniu zwrócić się do Urzędu Skarbowego o ograniczenie tymczasowe egzekucji do sumy niereklamowanej przez płatnika w odwołaniu. O ile podanie takie, względnie odwołanie poparte jest przez płatnika dowodami lub wyjaśnieniami niewątpliwymi dla władz skarbowych, to egzekucja wyznaczonego podatku zostaje ograniczona. Znaczna jednak ilość płatników, która składa odwołania, nie broni się w tych odwołaniach należycie. Nie popiera swych często słusznych zarzutów należytymi dowodami. Nie uzasadnia odwołania takim materiałem dowodowym, z któregoby wynikało, iż obrót wykazany przez płatnika w zeznaniu był zgodny z rzeczywistością i odpowiadał faktycznie obrotom osiągniętym w r. 1935. Natomiast często przytaczają płatnicy okoliczności ogólnie znane, szablonowe, jak kryzys gospodarczy, zastój, słabe targi, które to okoliczności już wzięte zostały pod uwagę przy ustalaniu obrotu przez władze wymiarowe. To też odwołanie takie jako nieuzasadnione, załatwiane jest przez władzę skarbową pierwszej instancji, a następnie i Komisję Odwoławczą — odmownie. Sprawę pokrzywdzenia i ustalenia zbyt wysokiego wymiaru płatnik powinien w odwołaniu wniesionem w terminie przedstawić jasno i rzeczowo.

Należy wskazać Komisji Odwoławczej dowody słuszności wniesionych pretensyj, poparte zapiskami, dokumentami rzeczowymi i wiarygodnymi. Należy przytem podkreślić, że ściągnięcie wymierzonego podatku od nieistotnego obrotu może poderwać egzystencję gospodarczą przedsiębiorstwa, względnie spowodować jego likwidację.

Odwołania od wymiaru są obecnie rozpatrywane przez władze skarbowe. Można je jeszcze uzupełnić dodatkowymi wyjaśnieniami, załączyć wiarygodne zapiski, dokumenty etc. i uzasadnić słuszność swych pretensyj w sposób niewątpliwy.

Niepomyślna sytuacja rolnictwa pomorskiego po żniwach.

Odbyło się ostatnio w Toruniu posiedzenie Zarządu Głównego PTR., na którem obok wielu zagadnień gospodarczych i organizacyjnych została szczegółowo omówiona sprawa sytuacji rolnictwa pomorskiego w okresie pożniwnym

Ze szczegółowej dyskusji członków Zarządu różnych powiatów Pomorza wynika, iż sytuacja w okresie pożniwnym nie przedstawia się pomyślnie. Przede wszystkim zbiory zbóż, jak dokonane już omłoty wskazują są przeciętnie około 30% niższe, aniżeli w roku ubiegłym, przy czym ziarno jest liche o bardzo słabej wadze. Koszty sprzętu były w roku bieżącym niepomiernie wysokie, albowiem wobec wylegnięcia zbóż na skutek silnych wiatrów i deszczów sprzęt odbywał się prawie wyłącznie ręcznie z małym zastosowaniem maszyn. Niewielka zwyżka cen zbóż jaką można obserwować jest tylko wynikiem braku podaży ze strony rolników, na skutek lichych urodzajów i nie wpływa wobec tego na poprawę sytuacji.

O ile chodzi o okopowe to ciągłe deszcze powodują gnicie buraków i ziemniaków, przy czym na burakach pojawił się w dużym stopniu chwościk buraczany, wyrządzający duże szkody. Zbiór więc okopowych oceniany jest bardzo pesymitywnie.

Jeśli do tego dodać, że liczne połacie Pomorza zostały zniszczone przez huragan, niebywałe silne ulewy i burze gradowe w okolicach, gdzie od dziesiątek lat gradu nie było, to całokształt sytuacji finansowej rolnictwa Pomorza napawa wielką obawą. Sprawy te Zarząd Główny PTR. podał do wiadomości władz i szerokich sfer społeczeństwa.

Zwyżka polskich papierów państwowych zagranicą.

Oczekiwana w dalszym ciągu tendencja mocniejsza.

W ub. sobotę zanotowano na wszystkich giełdach zagranicznych, a specjalnie na giełdzie pieniężnej w Nowym Jorku poważniejszą zwyżkę naszych papierów państwowych, które zwyżkowały w porównaniu z kursami, jakie notowano onegdaj w granicach od 2 do 3 punktów.

A więc pożyczka dilonowska na giełdzie w Nowym Jorku osiągnęła kurs 60,00, stabilizacyjna 82, dolarowa 60, warszawska — 51, i pożyczka śląska — 50.

Nic dziwnego, że ta zwyżka na giełdach zagranicznych pociągnęła również za sobą poważniejszą zwyżkę papierów tych na giełdach krajowych, które również zwyżkowały w porównaniu z notowaniami, jakie obowiązywały w dniu 12 września, w większym jednak stopniu, bo w granicach od 4—5 punktów, przy czym zainteresowanie papierami tymi coraz bardziej wzrasta, co pozwala przypuszczać, że będą one kształtowały się w dalszym ciągu pod znakiem tendencji mocniejszej.

O zwolnienie od zajęć egzekucyjnych

należności drobnych plantatorów za buraki cukrowe.

Jak wiadomo dzięki staraniom organizacyj rolniczych przydzielono w okresie kampanijnym 1936 drobnym plantatorom buraków cukrowych kontyngenty cukrowe. Zawiadomienie jednak o przydziale plantacyj poszczególni rolnicy otrzymali zbyt późno, dopiero bowiem na wiosnę, tak że nie mogli należycie przygotować ziemi pod uprawę, co oczywiście ujemnie wpłynie na wielkość zbioru i na dochód z tego źródła, przy stosunkowo dużym nakładzie kapitału.

W tych warunkach Pomorskie Towarzystwo Rolnicze wystąpiło do Ministerstwa Skarbu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych z wnioskiem o całkowite wstrzymanie zajmowania w roku bieżącym należności drobnych plantatorów za dostarczone buraki, ponieważ dochód z tej gałęzi produkcji wyjątkowo w tym roku w wielu wypadkach nie będzie rentowny.

Wysyłanie za granicę listów poleconych i wartościowych.

Ukazało się rozp. ministra Poczt i Telegrafów z dn. 21 sierpnia br. o warunkach wysyłania niektórych przesyłek pocztowych za granicę. Na podstawie tego rozporządzenia listy polecone oraz listy i paczki z podaną wartością z przeznaczeniem za granicę przyjmuje się **wyłącznie w stanie otwartym.** Listy polecone lub listy wartościowe zamknięte, przeznaczone za granicę, znalezione w skrzynkach pocztowych, zwraca się nadawcy, a w braku adresu nadawcy na przesyłce — traktuje się jako niedoręczalne.

Wspomniane rozporządzenie ma na celu przeciwdziałanie wysyłaniu za granicę pieniędzy wbrew przepisom o reglamentacji dewizowej.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia.

Potrącenia kosztu nabycia samochodu

od dochodu podlegającymu opodatkowaniu.

Rozporządzenie o ulgach podatkowych dla nabywców samochodów pozwala jak wiadomo na potrącanie kosztu nabycia samochodu od dochodu opodatkowanego, na skutek czego podatek dochodowy, płacony jest od sumy niższej. Wobec tego, że pracownicy opłacają podatek dochodowy co miesiąc przez potrącanie im odpowiednich sum przez pracodawcę, a więc opłacają podatek za rok bieżący z góry — to po potrąceniu kosztu kupna samochodu od opodatkowanego dochodu i po zmniejszeniu w ten sposób należnej od nich sumy podatku — okazuje się, że pracownicy nadpłacili podatek. Dlatego też urzędy skarbowe zwracają w gotówce różnicę między kwotą podatku wpłaconą przez pracownika w ciągu danego roku, a kwotą należną od niego po odliczeniu ceny nabycia samochodu od dochodu opodatkowania.

Premia ta nie jest jednolita i wysokość jej zależy zarówno od ceny nabycia wozu oraz od wysokości uposażenia, czyli od wysokości opłacanego podatku dochodowego, którego stawki są progresywne. Największe stosunkowo ulgi przysługują więc nabywcom samochodów, opłacającym jednocześnie podatek dochodowy i podatek specjalny.

Zwrot podatku następuje przez właściwy urząd skarbowy natychmiast po wniesieniu podania, zaopatrzonego w potwierdzenie firmy o zapłaceniu, chociażby wekslami, ceny kupna za nowy pojazd mechaniczny oraz w uwierzytelnione wyciągi z list płacy, wykazujące wysokość pobranego uposażenia oraz kwoty potrąconego i wpłaconego do kasy skarbowej podatku.

Czy nowy monopol?

„Czas" przynosi nast. wiadomości:

„W kołach przemysłu młynarskiego utrzymuje się wersja, że w najbliższym już czasie utworzoną zostanie instytucja o charakterze prywatno-prawnym, która wyposażona zostanie w przywileje monopolityczne. Instytucja ta skoncentruje u siebie całkowity eksport mąki i innych przetworów zbożowych na zasadzie wyłączności.

Powołaniu do życia tej instytucji patronują podobno Państwowe Zakłady Zbożowe, które liczą się z tem, że w razie uzyskania monopolu eksportowego, pokryć potrafią w niedługim już czasie straty dotąd powstałe.

Nie ulega wątpliwości, że tego rodzaju „koncentracja" wolnego i dobrze prowadzonego dotąd eksportu pod egidą instytucji rządowej, odbić się będzie musiała niekorzystnie na odnośnym odcinku gospodarczym.

Spodziewać się przeto należy, że wersje o których wspominamy — pozostaną tylko... pobożnymi życzeniami i niezbyt zresztą licznych sfer nowatorów w dziedzinie gospodarczej, zwłaszcza, że jak dotąd — wszelkie dokonywane na tym odcinku eksperymenty monopolistyczno-gospodarcze, kończyły się zazwyczaj niepowodzeniem".

Wzrost wkładów w P. K. O. w sierpniu.

Stan wkładów w P. K. O. wzrósł w sierpniu br. o blisko 7,5 mil. zł i wynosił na koniec miesiąca ogółem 833,3 mil. zł.

Charakterystycznym jest znaczny wzrost książeczek oszczędnościowych, kont czekowych, jak i polis Działu Ubezpieczeń na Życie. W sierpniu br. wydała P. K. O. 35771 nowych książeczek oszczędnościowych, a ogólna liczba klientów w dn. 31 sierpnia przekroczyła rekordową ilość 2.364.585.

Nowy gatunek ze skrzyżowania pszenicy i żyta.

Już od 1875 r. Niemcy czynią starania, celem wyhodowania krzyżówki z pszenicy i żyta. Nowy gatunek zboża osiągnął obecnie taki stopień doskonałości, że już w najbliższych latach można będzie go uprawiać w większych rozmiarach. Dziedziczność właściwości nowego ziarna jest już pewna. Przy uprawie tego gatunku zboża wchodzić będą w grę ziemie lżejsze.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 15 września 1936 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Matki Boskiej Bolesnej.
Jutro: Korneljusza pap. i męcz.
Wschód słońca o godzinie 5,32.
Zachód słońca o godzinie 18,17.

—::—

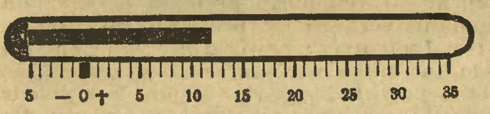
Stan pogody.

Pogoda bez zmian.

Wczoraj w godzinach popołudniowych w całej Polsce panowała w dalszym ciągu pogoda słoneczna o nieco większym zachmurzeniu w dzielnicach środkowych i wschodnich, a niewielkim na pozostałym obszarze kraju. Temperaturę o godz. 14 notowano: 12 st. w Zakopanem, 14 we Lwowie, 16 w Katowicach, 17 w Warszawie i Gdyni, 19 w Bydgoszczy i Łodzi. Dziś rano w Bydgoszczy mglisto i pochmurno. Przewidywany przebieg pogody: w dalszym ciągu pogoda bez zmian, po miejscami chmurnym i mglistym ranku, zwłaszcza we wschodniej połowie Polski i w ciągu dnia na ogół pogoda słoneczna. Temperatura dniem około 18 st. Słabe wiatry miejscowe.



Termometr wskazywał dziś rano w cieniu:



DYŻURY APTEK
od 14. IX. — 20. IX. 1936 r.:

Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia 11, tel. 30-50.

Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa 48, tel. 33-01.

—::—

Telefon Pogotowia Ratunkowego 2615.

—::—

— **MUZEUM MIEJSKIE** otwarte codziennie od 9—16, w niedzielę i święta od 11—14.

—::—

„LEKTURA“ wypożyczalnia książek przy ul. Gdańskiej 54 **posiada największy wybór beletrystyki ostatniej doby.** Wypożycza książki również na prowincję.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Niebywały sukces artystyczny towarzyszy świeżo wystawionej sztuce W. Fodora **„MATURA“** z gościnnym występem dyr. **Nuny Młodziejowskiej-Szczurkiewiczowej,** której kreacja Klotyldy Wimmer pozostawia niezapomniane wrażenie, jak również wnikliwa reżyseria znakomitej artystki przyczyniła się w znacznej mierze do niepowszedniego sukcesu. Wszyscy wykonawcy z pp. Czechowską, Erhartówną Leńską, Michalską, Szabelakówną, Dytrychem, Jaglarzem, Koczanowiczem, Lochmanem, Nowakowskim, Połońskim, Serwińskim i Szyndlerem na czele są przedmiotem gorących owacyj ze strony widzów, którzy nie szczędzą frenetycznych oklasków (nawet w ciągu akcji. „Matura“, która bawi i wzrusza, ukaże się na afiszu dziś, we wtorek, w środę, piątek i sobotę. Zaznaczyć należy, że świetny ten utwór Fodora z uwagi na krótki pobyt dyr. Szczurkiewiczowej grany będzie ściśle ograniczoną ilość razy.

W niedzielę po południu o godz. 16-tej po cenach zniżonych **„WIELKI CZŁOWIEK DO MAŁYCH INTERESÓW“** z dyr. Stomą w roli tytułowej.

—::—

— **Osobiste.** Znana i ceniona kierowniczka rytmiki i plastyki w Bydgoszczy p. Halina Lewandowska bawi obecnie w Paryżu celem zapoznania się z najnowszymi zdobyczami i prądami w dziedzinie tańca artystycznego. Po powrocie — w dniu 17 bm. rozpocznie swoje popularne lekcje.

— **Egzamin mistrzowski w zawodzie krawieckim** złożyli dnia 10 września rb. przed komisją egzaminacyjną w Bydgoszczy: pp. Egon Schmidt, Edmund Treder, Piotr Murmiłło i Tadeusz Talarowski — z Bydgoszczy, oraz p. Franciszek Padzikowski z Kcyni. Komisja egzaminacyjna z ramienia Izby Rzemieślniczej składała się z mistrzów: Ign. Kurdelskiego, Ludwika Jakubowskiego i Franciszka Kulaszewicza.

Na marginesie.

Ludzie wczorajsi.

I znowu polała się krew. Na obchodach tzw. „krawej środy“ w Łodzi urządzonej przez P. P. S. padły 3 osoby ciężko ranne, dwie zabite a wielu odniosło szereg lżejszych ran...

Bohaterstwo naszych socjalistów sprowadza się już dziś do bójek ulicznych, a zasługa — do ciągłego wspominania drobnych wyczynów z r. 1905, które wobec późniejszych zmagań o wolność Polski zupełnie już wyblakły.

Ludzie z pod znaku P. P. S. to ci, co się **spóźnili w pochodzie historii, ludzie bez poczucia rzeczywistości.** Gdy na świecie przewalają się olbrzymie potęgi, gdy w umysłach milionów wre walka o nowe formy uspołecznienia, gdy rodzą się w masach dążenia do gruntownej przebudowy życia — nasi socjaliści wychodzą na widownię ze staromodnymi receptami, ze swymi „pigułkami na trzęsienie ziemi...“

Zjawisko tragikomiczne, gdy ci ludzie, uważający się za postępowców i radykałów, kroczą w tyle. Od ich „żądań“ wieje staroświetczyzną. Cały ten demoliberalizm socjalistyczny już dawno został pogrzebany przez doświadczenie życia. **Ludzie z PPS. żyją tylko wspomnieniami, ludzie ci utonęli w drobnych porachunkach przeszłości.**

Socjalizm w praktyce zawsze się wykoszlawia: albo przybiera formy pokracznego pseudo-komunizmu, jak w Rosji, albo wogóle w zetnięciu z rzeczywistością rozpływa się, pozostawiając po sobie zaduch i dym z górnolotnych, kłamliwych haseł i dawną nędzę pracujących mas.

Ludzie z PPS. nie mają poczucia rzeczywistości, nie zdają sobie sprawy z tego, ku czemu świat i Polska idzie. Uroczyście zapowiadają, że „Łódź będzie czerwona“ (Por. „Robotnik“ 7 września br.). To brzmi tak samo, jak zapowiedź sztuki teatralnej w Radomiu „Czerwony Wiedeń walczy“. Gdy człowieka zamroczy — wszystko widzi on na czerwono.

W ostatnich znowu numerach **„Robotnika“ PPSowcy zamieszczają triumfalne komunikaty o „zwycięstwie czerwonej Hiszpanii nad klerykalizmem“, gloryfikując zbrodnie popełniane nad sługami ołtarza w Barcelonie i Madrycie.**

Ale już dziś te szumne zapowiedzi o zwycięstwie „sztandaru, którego kolor jest czerwony“ — nie entuzjazmują mas. **Socjalistów przelicytowali komuniści i coraz więcej sprawdza się to, co pisał jeden z dzienników warszawskich, że „pętla komunistyczna zaciska się na szyi P. P. S.“.**

Stało się, że dziś socjalizm utyka na końcu pochodu ludzkości ze staromodną doktryną, która nie odpowiada już zupełnie duchowi czasu i piętrzącym się potrzebom nowoczesnego życia.

I stało się, że Kościół katolicki, który socjaliści uważali stale za synonim zacofania, wysunął się w tym samym czasie na czoło ludzkich zagadnień, jako wielka nadzieja przyszłości według oświadczenia Roosevelta — i przez usta swych papieży wskazuje przemianę ustroju społecznego naprawdę w duchu nowoczesnym, zakrojoną na skalę światową i zgodną z prawami natury i nakazami Boga.

Ktoby mi też kazał!

Ktoby mi kazał ośmieszać się.
Jakby to było zabawnie —
Pisałam zawsze poprawnie
A teraz mam pisać źle?

Dawniej za taką gramajdę
Piątki wlepiano w cenzury
A dziś — katedra literatury
Będzie mieć z tego frajdę.

Żal mi was — dzieci kochane —
Od siedmiu do sześćdziesiątki.
Niemiłe złego początki
I skutki opłakane.

Ale powiedzmy: „Schwam drüber“ —
Nie smućmy się przedwcześnie.
To może w Warszawie wskrześnie
Innej pisowni kaliber.

Bo trzeba zrozumieć wreszcie
Że o wydawcę tu chodzi
Co podręczniki płodzi,
Więc sprawę poważnie bierzcie!

A. Prus-Krzemińska.

Bydgoszcz w hołdzie Skardze

Staraniem Sodalicyj Mariańskich m. Bydgoszczy odbędzie się obchód jubileuszowy ku czci ks. Piotra Skargi w 400 rocznicę jego urodzin w dniach 20 i 21 września. W niedzielę, 20 bm. o godz. 10 odprawią się we wszystkich parafialnych kościołach uroczyste nabożeństwa z okolicznościowymi kazaniami. Nazajutrz w poniedziałek, dnia 21 bm. o godz. 20 odbędzie się w Teatrze Miejskim akademia. Program jest doborowy. Składają się nań słowo wstępne p. J. Jaworowiczowej, deklamacje, recytacja klasycznego kazania o miłości Ojczyzny, śpiew chórowy chóru męskiego „Echo“ pod batutą p. mgr A. Röslera, solo skrzypcowe p. Kaźmierczaka przy akompaniamencie p. prof. E. Röslera. Ośrodkiem akademii będzie referat ks. rektora Nikodema Cieszyńskiego z Poznania, świetnego mówcy i gorącego wielbiciela króla kaznodziejów. Zainteresowanie skargowskim obchodem jubileuszowym w mieście naszym jest nadzwyczajne. To też należy się spodziewać, że bilety na akademię będą wkrótce rozchwytane. Radzimy zatem zaopatrzyć się zawczasu w bilety, które są do nabycia w przedsprzedaży we wszystkich paraf. kasach kościelnych oraz u p. F. Dolczewskiego, ul. Przyrzecze 2 (Fara), zaś w dniu 21 bm. tylko w kasie Teatru Miejskiego. Dla władz są bilety zarezerwowane do 19 bm. u p. Dolczewskiego. Ceny biletów są przystępne od 20 gr do 1,70 zł.

Do szkoły!



Wobec wprowadzenia w życie nowej pisowni na ławkach szkolnych zasiądą chyba i tacy uczniowie...

Dożynki powiatowe w Koronowie

— świętem pracy rolnictwa bydgoskiego.

W nadchodzącą niedzielę powiat bydgoski obchodzić będzie najweselsze swoje święto: tradycyjne dożynki.

W roku bieżącym „dożynki powiatowe“ odbędą się **w Koronowie,** w pięknym parku na Grabinie i połączone zostaną **z ciekawym pokazem rolniczym.** Dożynki organizuje Komitet obywatelski, wyłoniony przez Powiatowe Towarzystwo Kółek Rolniczych (Oddział WTKR. Bydgoszcz), przy współudziale Wydziału Powiatowego i Związku Kół Włościanek.

Zgodnie z starodawnym zwyczajem „dożynki“ obchodzone są jako **święto pracy rolnictwa całego powiatu.** W czasie uroczystości „dożynek“ wieś polska, bogata pszenicą i żytem, promienna nadzieją lepszego jutra — raduje się. Tegoroczne „dożynki“ powiatowe mają na celu **oddanie hołdu pracy rolnika,** który w Polsce odrodzonej, pomiędzy gospodarzami kraju — poczestne zajmuje miejsce. „Dożynki“ połączone będą z nader ciekawym pokazem wytwórczości rolniczej i pokazem zapraw organizowanym przez gospodynie wiejskie.

Obchód tegorocznych „dożynek“ ze względu na zapowiedziany liczny udział zrzeszonego w WTKR. włościaństwa i członkiń Zw. Kół Włościanek zamieni się w „masówkę“ powiatową.

Na czele Komitetu wykonawczego „dożynek“ powiatowych stanął p. wicestarosta Robakowski, przy udziale znanych społeczników z terenu powiatowego pp.: dyr. Radzimińskiego, jako prezesa WTKR., Alkiewiczowej — wicepatr. Zw. Kół Włościanek, ks. kan. Jaruszewskiego z Dobrcza, Bol. Kentzera — wiceprezesa WTKR., ks. prob. Hamerskiego z Wtelna, Alkiewicza z Kasprowa, Cichowslasa — asesora Wydz. Pow., dyr. Jemielewskiego z Bydgoszczy, Ign. Nowaka — wiceburmistrza Koronowa, Łuczkowskiej z Lucimia, Rupniewskiej — sekr. Zw. Kół Włośc. i wójta Z. Kentzera.

Obchód „dożynek“ powiatowych w Koronowie w niedzielę o godz. 10 poprzedzi nabożeństwo w kościele poklasztornym, o **godz. 11 nastąpi otwarcie pokazu rolniczego na Grabinie** — uroczystości dożynkowe rozpoczną się o godz. 15. Podczas „dożynek“ bydgoski teatr harcerski odegra widowisko regionalne „Co Kujawy — to Kujawy“.

—::—

Komendant Garnizonu dziękuje społeczeństwu bydgoskiemu.

Powracający z tegorocznych manewrów żołnierze garnizonu bydgoskiego spotkali się, tak jak w roku ubiegłym, z bardzo serdecznym przyjęciem ze strony społeczeństwa bydgoskiego.

Fakt ten wywarł w sercach żołnierzy jak najszczerszy oddźwięk, a poza tym był wyrazem zrozumienia przez społeczeństwo ważności pracy żołnierza.

Żołnierz i obywatel — opierając swą pracę na wzajemnym poszanowaniu — mogą z ufnością spoglądać w przyszłość. Wielkość wspólnej idei przezwycięży wszelkie przeciwności na drodze umocnienia i powiększenia siły obronnej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Wszystkim Władzom z Panem Prezydentem Miasta i Panem Starostą Powiatowym na czele, Zarządowi Polskiego Białego Krzyża, wszystkim stowarzyszeniom, szkołom i całemu społeczeństwu za zgotowanie tak pięknego powitania, składam w imieniu własnym i żołnierzy pułków bydgoskich żołnierskie podziękowanie.

Komendant Garnizonu.

—::—

„Ogłoszenie prasowe“. Polski Związek Wydawców Dzienników i Czasopism podjął w latach ostatnich wydawanie prac poświęconych najważniejszym zagadnieniom prasowo wydawniczym. Pierwsze trzy tomy Wydawnictw Związku Wydawców poświęcone zostały zagadnieniom ustawodawstwa prasowego i służby agencyjno-informacyjnej. Obecnie ukazał się na półkach księgarskich tom IV Wydawnictw Związku Wydawców, poświęcony sprawom ogłoszeniowym p. t. „Ogłoszenie Prasowe“. Autorem książki jest p. Stanisław Zenon Zakrzewski, prezes Polskiego Związku Reklamowego, członek rady administracyjnej Międzynarodowego Związku Reklamowego, profesor reklamy w Wyższej Szkole Dziennikarskiej i dyrektor działu ogłoszeń Polskiej Agencji Telegraficznej. Nowa praca p. St. Z. Zakrzewskiego, autora szeregu prac publicystycznych poświęconych zagadnieniom reklamy, jest wynikiem długoletnich studiów teoretycznych i praktycznych doświadczeń jej autora. Z uwagi zarówno na osobę autora jak i na ciekawe ujęcie tematu nowa książka wywoła bez wątpienia żywe zainteresowanie wszystkich tych, którzy rozumieją znaczenie reklamy prasowej dla życia gospodarczego.

— **Kursy Francuskie dla dzieci** od lat 10 organizuje dyrekcja Francuskich Kursów w Gimn. Kopernika. Sekretariat otwarty codziennie od godz. 6—8 udziela informacji i przyjmuje zapisy. Lekcje odbywać się będą od godz. 4,30—5,30. Opłata miesięczna 4 zł. (17361

— **Stowarzyszenie Emerytów Państwowych.** Dnia 12 bm. zmarł członek Tow. Emerytów Państwowych insp. szkolny Maksymilian Wojciechowski. Pogrzeb odbędzie się 15 bm. o godz. 10 przed poł. z domu żałoby ul. Wileńska 3 do kościoła, następnie pogrzeb. O liczny udział w pogrzebie prosi Zarząd, (—) Wrzeszcz, wiceprezes.

Wieczór autorski bydgoszczanina.

Wieczór autorski **Władysława Wana**, o którym pisaliśmy — zapowiada się niezwykle ciekawie.

Słowo wstępne wypowie świetny i wnikliwy krytyk **dr. Jan Piechocki.**

Wieczór odbędzie się w czwartek, dnia 17 września o godz. 20 w auli Gimnazjum Kopernika. Przedsprzedaż biletów w cenie 1 zł, 50 gr, i 20 gr dla młodzieży szkolnej u Braci Mateckich, Gieryna Pl. Teatralny i **dodatkowo** w firmie **Kałamajski** — Barwa (Plac Wolności).

Zaznaczamy, że część dochodu przeznacza autor na rzecz pisma międzyszkolnego „Ogniwa".

Kradzież przyczepnego motoru do łodzi.

Na szkodę Zrzeszenia Urzędników Banku Gospodarstwa Krajowego skradziono motor przyczepny do łodzi, o czem zawiadomiono policję. Dzięki natychmiastowym dochodzeniom policja ujęła dwóch złodziei 32-letniego kowala Bronisława G. i 25-letniego robotnika Stanisława M. z Bydgoszczy. Motor odnaleziono i zwrócono Zrzeszeniu Urzędników Banku Gospodarstwa Krajowego.

Bydgoszcz śpiewa „Sto lat..." baletowi Parnella.

(hak) Tego jeszcze w Bydgoszczy nie było. Jak Teatr Miejski długo stoi, tak mury jego nie były świadkami czegoś podobnego. Wczoraj rozsadzał te mury entuzjazm publiczności, tak — publiczności bydgoskiej, o której się często mówi, że jest zimna i nie zdolna do szczerego oddźwięku dla sztuki.

Zaczęło się od tego, że w Teatrze był nadkomplet, w który najbardziej wychudzony urzędnik nie mógłby się wcisnąć. A potym z pierwszym podniesieniem kurtyny, z pierwszymi słowami inteligentnego zapowiadacza Tymoteusza Ortyma kontakt między widownią a sceną był całkowicie nawiązany.

Wartości artystyczne baletu Parnella omówimy osobno, chcielibyśmy tylko stwierdzić na podstawie tego, co widzieliśmy wczoraj, że wieści o jego sukcesach zagranicznych ani trochę nie wydają nam się przesadzonymi. Produkcje stoją na doskonałym poziomie i doskonała jest propaganda polskiej sztuki i polskiego folkloru, dokonywana przez Parnella.

Balet Parnella przed swym triumfalnym objazdem stolic europejskich żegnał się z Polską w Bydgoszczy. I teraz Bydgoszcz dziękowała świetnemu zespołowi i jego kierownikowi za zdobycie sukcesów olimpijskich w Berlinie.

Publiczność bydgoska wyszła z siebie. Oklaski i owacje nie chciały się skończyć. A zakończenie: chóralny śpiew: Sto lat niech żyją nam! wzruszył naprawdę artystów i skłonił ich do ognistego naddatku.

Chyba i Kiepury Bydgoszcz nie przyjmowałaby gorącej!

—— :: ——

— **Jutro wielkie zebranie rzemiosła.** W środę, dnia 16. bm. o godz. 19,30 w lokalu Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej w Bydgoszczy odbędzie się zebranie Zjednoczenia Rzemiosła. Na porządku obrad referat o sprawach podatkowych — kierownika sekretariatu p. St. Żakowskiego, b. referenta Izby Rzemieślniczej. Zaproszeni zostali także pp. naczelnicy Urzędów Skarbowych.

Nowa seria włamań i kradzieży w Bydgoszczy.

Kradzieże i włamania w Bydgoszczy nadal są na porządku dziennym. Złodzieje grasują nawet w biały dzień. Ostatnio miały miejsce cztery nowe włamania. I tak włamali się złodzieje do mieszkania p. Stanisława Zielonki przy ul. Seminaryjnej 8 i zabrali dwa złote zegarki, srebrną papierośnicę i 75 zł gotówki. Na szkodę p. Wojciecha Strugalskiego, zam. przy ul. 3 Maja nr. 18 skradli zegarek branzoletkowy i 145 złotych gotówki. Poza tym włamali się nieznani sprawcy do mieszkania p. Adama Sysły, zam. przy ul. Gdańskiej 125 i zabrali bieliznę wartości 125 zł oraz do mieszkania p. Bronisława Wendy, zam. przy ul. Siemiradzkiego 13, skąd wykradli trzy sztuki materiału ubraniowego, wartości 310 zł.

— **Bezpłatny kurs robót ręcznych w Be-De-Te** rozpoczyna się jutro, w środę, 16. bm. o godz. 15 w gmachu własnym na II piętrze. Zgłoszenia przyjmuje jeszcze kasa Be-De-Te na II piętrze (Cukiernia).

Trzydziesta konfiskata

„Dziennika Bydgoskiego" w pamiętnym dla prasy roku 1936.

W wczorajszym artykule wstępnym pt. **„Skończyć z niejasnością!"** omawiającym konieczność religijnego wychowania dzieci a **tępienie bezbożnictwa**, dopatrzył się tutejszy Sąd Grodzki w jednym ustępie **znieważenia nauczycieli „ogniskowców"** i wobec tego zarządził konfiskatę całego nakładu „Dziennika Bydgoskiego" na dzień 15 września br.

Odnośne postanowienie sądowe brzmi, jak następuje:

Sąd Grodzki w Bydgoszczy
I. Ko. 2886/36.

POSTANOWIENIE.

Sąd Grodzki w Bydgoszczy na posiedzeniu niejawnym w dniu 14 września 1936 po rozpoznaniu **wniosku Prokuratury Sądu Okręgowego w Bydgoszczy** z dnia 14 września 1936 nr. I. Ds. 106/36. o zarządzenie zajęcia czasopisma „Dziennik Bydgoski" nr 214 na dzień 15 września 1936 za artykuł na stronie 1 pt. „Skończyć z niejasnością" w trybie art. 153 k. p. k. w związku z przepisem § 24 ustawy prasowej z dnia 7 maja 1874 (Dz. Urzędowy Rzeszy str. 65)

postanowił:

zarządzić odebranie nr 214 czasopisma „Dziennik Bydgoski" na dzień 15 września 1936 za artykuł na str. 1 pod tytułem: „Skończyć z niejasnością" od słów **„Czy ta liczba"** do słów **„nauczycieli ogniskowców"**

albowiem

treść tego artykułu **zdaniem Sądu zawiera cechy przestępstwa z art. 127, 256 k. k.** w związku z przepisem § 20 ustawy prasowej.

(—) **Hoffmann**, sędzia.
Za zgodność:
Kleybor, kierownik sekretariatu.

Raj owocowy.



Zaleszczyki są jednym zakątkiem w Polsce, gdzie winogrona, uprawiane w winnicach położonych na stokach gór i brzegach głębokich jarów, są owocem równie pospolitym jak jabłka lub gruszki. — W związku z „Obchodem Winobrania" 15—27 bm., każdy się może wybrać do tego raju owocowego ze względu na 66% zniżki kolejowe, które uzyskać można na podstawie kart uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki.

Dwunastu bezdomnych biedaków spaliło się żywcem w szopie kopalni w Bogucicach.

Katowice, (PAT.) Wczoraj w nocy straż ogniowa w Katowicach zaalarmowana została, iż na terenie kopalni „Ferdynand" w Bogucicach wybuchł pożar w stodole, mieszczącej częściowo materiały należące do kopalni, częściowo zaś zbiory zboża i siana, należące do drobnych rolników. Mimo natychmiastowej akcji straży ogniowej z Katowic oraz oddziałów okolicznych stodoła spłonęła doszczętnie. Jak stwierdzono stodoła **służyła za schronienie nocne wielu włóczęgom**, którzy dostawali się do wewnątrz przez szpary zrobione przez wycięcie kilku desek. W chwili, gdy budynek stanął w płomieniach, na zewnątrz zdołał się wydostać tylko jeden z śpiących. Pozostali zaś **w liczbie kilkunastu ponieśli śmierć w ogniu.** Przy rozkopywaniu zgliszcz natrafiono dotychczas na doszczętnie **zwęglone zwłoki 12 osób.**

Przyczyna pożaru nie została dotychczas wyjaśniona.

Kronika żałobna.

Śp. Maria Kukułkowa.

Zgon zacnej matrony śp. Marii Kukułkowej, matki cenionego prefekta Gimnazjum Humanistycznego ks. prof. Kukułki wywołał w Bydgoszczy powszechny żal. Zmarła była nie tylko wzorem cnót obywatelskich i była przykładną Matką-Polką, lecz przede wszystkim zawsze serce miała otwarte dla biednych i potrzebujących pomocy. Przez szereg lat była gorliwą członkinią Sodalicji Mariańskiej oraz Stowarzyszenia Pań św. Wincentego a Paulo.

Dowodem ogromnego szacunku, jakim cieszyła się śp. Maria Kukułkowa był wspaniały, iście królewski pogrzeb. W smutnym kondukcie żałobnym, który wyruszył z domu żałoby przy ul. Cieszkowskiego na cmentarz parafialny Najśw. Serca Jezusa uczestniczyło kilka tysięcy osób. Na czele konduktu kroczyli członkowie i członkinie stowarzyszeń charytatywnych, uczniowie Gimnazjum Humanistycznego z gronem profesorów i p. dyr. Wesołowiczem, czwarta drużyna harcerska, długi sznur sióstr miłosierdzia oraz około 50 księży m. in. ks. kanonik Stepczyński, ks. kanonik Schultz, ks. prałat Kozal, rektor seminarium duchownego w Gnieźnie i wielu innych zamiejscowych kapłanów. Kondukt żałobny prowadził syn zmarłej ks. prof. Kukułka. Za trumną kroczyła siostrzana rodzina oraz niezliczony tłum osób.

Po odśpiewaniu egzekwii spuszczono na cmentarzu trumnę z drogimi szczątkami do grobu. Niezliczona ilość wieńców z szarfami pokryła świeżą mogiłę, w której spoczęła jedna z najlepszych matek, dzielna katoliczka i patriotka. Cześć Jej pamięci!

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Matura

Sztuka Władysława Fodora.

Publiczność, licznie zebrana, bawiła się doskonale. I ta z lóż, pierwszych rzędów parteru, i ta z drugiego balkonu, i ta z galerii. Zwłaszcza ta ostatnia. Nie potrzeba było nawet profesorskiego oka, starczyło zaprawionego w pedagogicznym „kunszcie" **ucha**, żeby stwierdzić, że obsiadła podniebne regiony teatru młodzież szkolna. Ona to zapewne namiętnie oklaskiwała sceny, gdzie „dostało się" belfrom. Było zresztą dużo okazji, aby ulżyć sobie śmiechem i oklaskami. Jak w każdej sztuce osnutej na tle życia szkolnego, nie mogło także w **Maturze** zabraknąć świata nauczycielskiego, a wśród przedstawicieli tego świata typów pokracznych i śmiesznych. Wiadomo przecież — żaden zawód nie deformuje w tym stopniu człowieka psychicznie i fizycznie, co czcigodny i trudny zawód pedagogiczny. Wiedział coś o tem już ojciec europejskiej komedii Arystofanes. Wie o tem naturalnie także Fodor. Jakżeż bowiem niema się pedagog deformować, jeśli jego zadaniem „wciąż tylko dawać", nic wzamian nie otrzymując — krom marnych poborów i rzadko, bardzo rzadko wdzięczności uczniów. Tak, szkoła deformuje, bo nauczyciel i wychowawca wynaturza się jako człowiek, działając całe życie wśród środowiska obarczonego anomaliami lat przejściowych, pokwitowania, instynktów niszczycielskich i opozycyjnych. Na tej zasadzie stwierdza Fodor z dużą dozą słuszności: **„Szkoła robi z dzieci dorosłych, a z dorosłych dzieci".**

Pozornie idzie w **Maturze** o los uczennicy. Przypadek chciał, że zgorzkniała stara nauczycielka, szukając w koszu na papier swoich karykatur, znalazła list miłosny (a raczej projekt takiego listu). Krótkie śledztwo... List pisała pewna 19-latka, której grozi wykluczenie od egzaminu maturalnego. Biedna winowajczyni wyznaje wobec dyrektora zakładu, że on — ideał całej ósmej klasy — był przedmiotem owych na papier przelanych zapałów erotycznych. Burzliwa konferencja. Ostatecznie autorka niefortunnego listu wychodzi cało z opresji, zostaje dopuszczona do matury. Pięknej Katarzynce udało się, bo dyrektor był po jej stronie. Działała rozwaga i umiar wytrawnego pedagoga. Prócz tego jednak także głębsza racja. Dyrektor (co nas nieco dziwi u znakomitego wychowawcy) bierze miłosne fanaberie małej kobietki zbyt serio. Tuż po maturze oświadcza się swej byłej wychowanicy. Rezultat? Zdziwienie Katarzynki. Przecież ona pisała tylko tak, jak wszystkie z ósmej klasy. Kilka minut później przedstawia zdumionemu pedagogowi swego narzeczonego. Katarzynka nie działała nawet podstępnie i z wyrachowania. Dyrektor nie dopuścił jej do słowa, gdy dręczona wyrzutami sumienia chciała przed konferencją wyjaśnić nieporozumienie.

Oto i cała — bardzo wątła — fabuła sztuki. Wypełnia ją historia jednej konferencji dyscyplinarnej wraz z nieodłączonymi epizodzikami. Trzeba jednak wrócić do tego, co powiedziałem na wstępie. A więc sztuka Fodora **tylko pozornie** losy pewnej uczennicy stawia w centrum zainteresowań. Gdyby **tylko** o Katarzynę Seidel chodziło, byłaby to poprostu komedia o farsowym zabarwieniu. Autor nazwał „Maturę" **sztuką**, w czem upatruję głębszy sens. **Utwór zarysuje się bowiem w ciemniejszych tonacjach, jeśli doń podejdziemy nie od strony uczennic (ofiar systemu!), lecz nauczycieli i nauczycielek.** Jeśli z tego punktu spojrzymy na **Maturę**, to smutek i melancholia ogarnie widza. Cały zespół pedagogiczny, przedstawiony w sztuce Fodora, stanowią ludzie **nacechowani fatalizmem swego zawodu:** belfry — inkwizytorzy z kompleksem tyraństwa, zawiędłe, zgorzkniałe stare panny, nieco dziecinni maniacy (przyrodnik bawiący sie wypchanymi zwierzętami), jednostki wreszcie, dla których istnieją tylko najbanalniejsze sprawy prozaicznego życia. Nawet ci, którzy posiadają sympatię młodzieży, jak profesorka Mathé, czują pustkę w monotonnym życiu szkolnym. Nauczyciel przecież — jak chce Fodor — przez całe życie nie dojdzie do wyższej klasy... Pedagog — w przeciwieństwie do ucznia — nigdy nie opuści szkoły. Coprawda (i to należy podkreślić) są także tacy nauczyciele, którzy — jak dr Cibula — ukochali w tym stopniu szkołę, że wolą pracę pedagogiczną od emerytury. Ów starszy pan posiadł sekret władania duszami wychowanków: **dobroć i wyrozumiałość.** Autor zaznaczył więc i wskazał drogę, wiodącą do przezwyciężenia gehenny nauczycielskiego zawodu. Dowodzi tego również — mało zresztą przekonywująca — przemiana starej nauczycielki pod koniec dramatu. Niewątpliwie zatem **ciężkie jest życie i praca nauczyciela, choć ostaną się w nim ludzie ewangelicznej dobroci i gołębiego serca.** Niestety nie każdemu pedagogowi danym jest posiąść pozazdroszczenia godne przymioty dr Cibuli...

Melancholijny wydźwięk sztuki Fodora idzie u sprawozdawcy w parze z swoistym optymizmem. **Matura** utwierdza mnie mianowicie w przekonaniu, że **bieżący sezon teatralny zapisze się dobrze w dziejach naszej sceny.** Nasi nowi znajomi przyczyniają się walnie do tego optymizmu. Starczy, jeśli powiem, że **p. Michalska** w roli Katarzyny Seidel i **p. Połoński** w roli poczciwego prof. Cibuli dali **świetne popisy sztuki aktorskiej.** Osiągnęli to, co jest ostatecznie najwyższym celem dobrego aktora: typy przez nich kreowane miały wszystkie cechy najautentyczniejszego życia. To samo powiedzieć można o grze **p. Koczanowicza** i gościnnie u nas występującej **p. Nuny Młodziejowskiej-Szczurkiewiczowej.** Role nieubłaganego, suchego i despotycznego profesora matematyki oraz starej, przez uczennice prześladowanej nauczycielki same w sobie zawierają tyle mimowolnego, jaskrawego komizmu, że nietrudno o pokusę lekkiej szarży. Tem się tłumaczy zapewne, że doskonała gra p. Koczanowicza i p. Szczurkiewiczowej odbijała charakterem od innych kreacji aktorskich — ku wielkiemu zresztą rozweseleniu ubawionych widzów. **P. Serwiński** dał jeszcze jedną próbkę swej powściągliwej, opanowanej gry, którą u niego tak wysoko cenimy. Coprawda trudno uwierzyć, aby władze szkolne powierzały tak czarującym pedagogom kierownictwo gimnazjów żeńskich. W swej stonowanej grze unikała **p. Czechowska** (prof. dr Mathé) silniejszych dramatycznych akcentów, skupiając uwagę raczej na partiach lirycznych. **PP. Ehrhartówna, Leńska, Szabelakówna, Jaglarz, Dytrych, Lochman, Szyndler i Nowakowski** dobrze wywiązali się ze swego zadania.

Reżyseria **p. Młodziejowskiej-Szczurkiewiczowej** umiała przezwyciężyć trudności, jakie przedstawia sztuka o dużej rozpiętości i różnorodności typów. Nie jest to takie proste, jakby się laikowi zdawać mogło. Inscenizacja ma znamiona solidnej roboty.

Jan Piechocki.

Kronika toruńska

Toruń, dnia 15 września 1936 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Matki Boskiej Bolesnej.
Jutro: Korneljusza pap. i męcz.
Wschód słońca o godzinie 5,32.
Zachód słońca o godzinie 18,17.

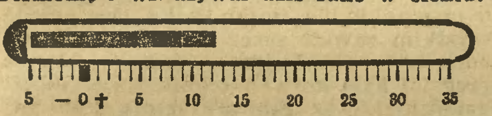
Stan pogody.

Pogoda bez zmian.

Wczoraj w godzinach popołudniowych w całej Polsce panowała w dalszym ciągu pogoda słoneczna o nieco większym zachmurzeniu w dzielnicach środkowych i wschodnich, a niewielkim na pozostałym obszarze kraju. Temperature o godz. 14 notowano: 12 st. w Zakopanem, 14 we Lwowie, 16 w Katowicach, 17 w Warszawie i Gdyni, 19 w Bydgoszczy i Łodzi. Dziś rano w Bydgoszczy mglisto i pochmurno. Przewidywany przebieg pogody: w dalszym ciągu pogoda bez zmian, po miejscami chmurnym i mglistym ranku, zwłaszcza we wschodniej połowie Polski i w ciągu dnia na ogół pogoda słoneczna. Temperatura dniem około 18 st. Słabe wiatry miejscowe.



Termometr wskazywał dziś rano w cieniu:



Nocny dyżur pełnią apteki: „Pod Lwem" (śródmieście); „Św. Anny" (Bydgoskie Przedmieście); „Pod Łabędziem" (na Mokrem).

Pogotowie straży pożarnej tel. 12-44.

Telefon nr. 15-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Toruniu.

Pogotowie ratunkowe tel. 19-91.

Bibljoteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11,30 i od 16 do 19.

REPERTUAR KIN:

As: „Rozwód z przeszkodami".
Świt: „Fredek uszczęśliwia świat".
Corso: „Ostatnie dni Pompei".

Z TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.

Już dziś: Balet Parnella.

Nasi olimpijczycy przybyli do Torunia.

Niebywałą sensacją artystyczną będzie zapewnie jedyny występ triumfatorów i zwycięzców Olimpiady tanecznej w Berlinie — słynnego baletu Parnella, Wiadomo powszechnie, że pierwszą nagrodę „Mistrzostwo świata" zdobył właśnie nasz polski zespół Parnella. Po Olimpiadzie nastąpiły występy we Francji i Italii, skąd właśnie przyjeżdża balet Parnella. Rewelacyjny program zawiera 20 poematów tanecznych, w całkowitej obsadzie olimpijskiej bez jakichkolwiek skrótów. Zobaczymy właśnie te tańce, które wzbudziły zachwyt zagranicy. Na czele zespołu znakomita tancerka, chluba polskiego baletu Zizi Halama, zjawiskowo piękna Alicja Halama, fenomenalna balerina Janina Leitzkówna, urocza Ola Glinkówna i Wł. Vetterówna, śliczna Fabisiakówna oraz wspaniały artysta i rasowy tancerz Feliks Parnell, utalentowani: Konarski, Woliński, Sadowski, Marciniak, Kiliński. W programie między innymi popularny w całej Europie „Umarł Maciek", w której to grotesce Parnell stwarza prawdziwe arcydzieło gestu, mimiki i ruchu. Wspaniałe dekoracje i olśniewające kostiumy według wzorów najsłynniejszych malarzy. Orkiestra pod dyr. słynnego kapelmistrza, odznaczonego na Olimpiadzie brązowym medalem, Zygmunta Wiehlera, kompozytora wielu baletów, który w Toruniu dyrygować będzie pełnym składem orkiestry 63 p. p.

Żywe słowo reprezentować będzie znany artysta teatrów stołecznych i popularnych autor Tymoteusz Ortym.

Dziś Toruń będzie mógł podziwiać artyzm baletu Parnella, który imię Polski rozsławił w całym świecie. Śpieszmy więc wszyscy do Teatru Ziemi Pomorskiej, by godnie powitać zdobywców jedynego złotego medalu olimpijskiego dla Polski.

Dziś wszyscy idziemy do teatru.

Przedsprzedaż nielicznych już biletów w Polskim Towarzystwie Krajoznawczym w ratuszu.

Wszelkie zniżki i abonamenty bezwarunkowo nieważne.

Woj. Raczkiewicz członkiem honorowym

Międzynarodowej Federacji Kobiet z uniwersyteckim wykształceniem.

Przewodnicząca międzynarodowej Federacji Kobiet z uniwersyteckim wykształceniem, p. prof. dr Johanna Westerdyk w związku z odbytym niedawno w Krakowie kongresem wspomnianej Federacji, nadesłała pod adresem p. wojewody pomorskiego, Władysława Raczkiewicza pismo, które w tłumaczeniu na język polski brzmi jak następuje:

„W imieniu Federacji międzynarodowej kobiet z uniwersyteckim wykształceniem mam zaszczyt wyrazić Panu, Panie Ministrze, moje najgorętsze podziękowanie za łaskawe zainteresowanie się naszym kongresem w Krakowie, jakie znalazło swój wyraz przez przyjęcie godności członka komitetu honorowego Kongresu oraz przez przysłanie nam życzeń powodzenia dla kongresu.

Zapewniając Pana, że członkinie nasze, uczestniczki kongresu zachowają na zawsze w pamięci gorące przyjęcie, jakiego doznały w Polsce, proszę Pana, Panie Ministrze, o przyjęcie wyrazów głębokiego szacunku i poważania".

Znakomity uczony angielski w Toruniu.

W poniedziałek 14 bm. wieczorem przybył do Torunia znakomity uczony angielski dr William John Rose prof. języka i literatury polskiej w Instytucie Studiów słowiańskich uniwersytetu londyńskiego. Profesor jest autorem kilku doskonałych prac dotyczących spraw polskich, jak: „Tradycja polska" lub „Dramat Górnego Śląska" wydanych po angielsku. Prof. Rose jest znany ze swych sympatyj dla Polski, a przed kilkoma laty spędził dłuższy czas na studiach w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

Jako współpracownik wydawanego przez Instytut Bałtycki czasopisma „Baltic Countries" znakomity gość angielski przybył do Torunia, by zaznajomić się z działalnością Instytutu Bałtyckiego i jego organizacją. Był on gościem dyr. Instytutu Bałtyckiego p. dr Borowika. Po jednodniowym pobycie w naszym mieście, udał się prof. Rose we wtorek do Gdyni w towarzystwie dyr. J. Borowika.

Powrót starosty krajowego.

Starosta krajowy p. Łącki w dniu wczorajszym powrócił z Berlina, gdzie brał udział w rokowaniach polsko-niemieckich, dotyczących podziału majątku instytucyj komunalnych, które niegdyś znajdowały się na terenie Rzeszy.

Zmiana na stanowisku komendanta pow. P. P.

P. komisarz Henryk Podgórski, dotychczasowy komendant Policji Państwowej na miasto i powiat toruński opuszcza Toruń, udając się na równorzędne stanowisko do Krosna.

Na jego miejsce przychodzi komisarz Józef Wranbek z Krosna. Nowomianowany komendant PP. na Toruń i powiat z dniem wczorajszym objął urzędowanie.

Mistrz szachowy Polski i Węgier w Toruniu.

W dniu dzisiejszym (wtorek) o godz. 19,30 w lokalu sekcji szachistów (Zw. Pracowników Miejskich) przy ul. Chełmińskiej 16, mistrz szachowy Polski i Węgier Najdorf rozegra symultankę na 30 szachownicach z toruńskimi szachistami.

Ciekawy turniej szachowy z udziałem mistrza Polski i Węgier wywołał w świecie toruńskich szachistów zrozumiałą sensację i zainteresowanie.

Z życia Stow. Polsko-Francuskiego.

We wtorek, dnia 15 bm., o godz. 20 w ramach zebrania Stowarzyszenia Polsko-Francuskiego, które odbędzie się w lokalu własnym, p. Waldemar Babinicz wygłosi referat pt.: „La divergeance polono-allemande ou question mondiele".

Piękna i podniosła uroczystość

w parafii NMPanny w Toruniu.

W ub. czwartek parafia NMPanny w Toruniu obchodziła niezwykle podniosłą uroczystość, poświęconą wyłącznie chorym, którym nie dana jest możność bywania w kościele.

Chorych zwieziono do świątyni powozami i samochodami w liczbie 40 osób. Chorzy wysłuchali uroczystej mszy św. z wystawieniem Najśw. Sakramentu, w czasie której przyjęli komunię św. Po nabożeństwie spożyli w bocznej nawie kościoła śniadanie, wyrażając słowa podzięki tym, którzy przyczynili się do tak wspaniałego ugoszczenia chorych.

Śniadanie przygotowały Panie Stow. św. Wincentego à Paulo ich osobistym kosztem oraz dzięki pomocy łaskawych ofiarodawców. Czynną pomoc dała Sodalicja Panień przy śniadaniu i bracia Św. Trójcy przy noszeniu i prowadzeniu chorych.

„Łuk Cezara" i nowe arkady w Toruniu.

Prace około przebudowy „łuku Cezara" i części ulicy Różanej dobiegają końca. W samym „łuku Cezara" przebito duży tunel, który podzielono na dwie części (jedna dla pieszych, druga dla ruchu kołowego), przeprowadzono tory tramwajowe aż do zbiegu ulicy Św. Ducha ze Starym Rynkiem. Obecnie kończy się prace nad budową arkad przy ul. Różanej i przy umocnieniu domów przy „łuku Cezara", przez które przebito drugi tunel. Sam „łuk" pozostał nietknięty, obniżono tylko przejście. Równocześnie obniżono poziom ulicy do poziomu Starego Rynku, jak również zmniejszono chodnik od strony kościoła ewangelickiego.

Od strony Banku Polskiego wykończono dopiero część jezdni prowadzącej to tunelu. Poza tym położono chodnik przy przystanku tramwajowym, idącym w kierunku dworca Przedmieście. Przeprowadzenie toru tramwajowego na Aleję 700-lecia jest na ukończeniu. Dłużej natomiast potrwają prace przy niwelacji placu Bankowego, uporządkowanie jezdni i położenie nowej nawierzchni. Po ukończeniu tych prac Toruń zyska naprawdę reprezentacyjny plac, lecz musi się uporządkować nawierzchnię placu Bankowego przy gazowni oraz równolegle do „łuku Cezara". Sprawa skwerów nie jest zbyt paląca, gdyż nadchodzi zima.

Sama ulica Różana najwięcej zyska na przeprowadzeniu zmian. W pierwszym rzędzie usunięto mur zajazdu, który naprawdę nie licował ze śródmieściem, a w miejsce jego postawiono dom jednopiętrowy, jezdnia została poszerzona przez przebicie arkad i wreszcie wszystkie domy, będą miały odnowione fasady — co już dość dawno nie miało miejsca.

Ile zyska miasto na przeprowadzeniu linii tramwajowej z Bydgoskiego wprost do śródmieścia powrócimy po ukończeniu prac i oddaniu ich do użytku publicznego.

OBRAZEK TORUŃSKI.

To jest świństwo...

W poprzednim obrazku nadmieniłem o pigularzu, obiecując poświęcić mu kilkanaście słów. Nie będzie to historyjka wyssana z palca, lecz najprawdziwsza prawda.

Wieczór godzina 23 minut naście. Do okienka jednej z dyżurnych aptek w Toruniu podchodzi pewien pan i alarmuje dyżurnego, który po chwili pokazuje się i pyta:

— Czem mogę służyć?

— Lekarstwo dla dziecka! (Tutaj klient nocny wymienił nazwę lekarstwa, podając jednocześnie zdaje się, że receptę).

— To dopiero teraz pan przychodzi? To jest świństwo, aby w nocy przychodzić!...

— Nie mogłem wcześniej, zresztą...

Po chwili jednak klient już załatwiony. Czytelnik niewątpliwie powie: „To jest świństwo być tak potraktowanym przez dyżurnego aptekarza. To są dyżurne apteki! To musi być nie prawda!"

Owszem, jest prawda. Rozmawiałem z niefortunnym klientem, zapytując o powód takiego potraktowania, gdyż w głowie nie mogło mi się pomieścić, by coś podobnego mogło zaistnieć. Okazuje się, że panowie: dyżurny aptekarz i klient znają się od X lat.

Chyba wystarczy, aby zrozumieć, że w takim wypadku historia całkowicie się zmienia, rehabilitując dyżurnego, na którego głowę spadło już kilka obraźliwych a dosadnych wyrażonek. W takim wypadku „świństwo" nie jest zbyt wielkie, aby je piętnować. Tylko, żeby o tym należny sąd wydać, trzeba uciekać się aż do poznawania „jednej ze stron", (w danym wypadku klienta) i dowiedzenia się o okolicznościach łagodzących przykrą historię. **R.**

Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.

We wtorek, 15. bm. — **w Toruniu** — Wieczór taneczny Parnella — godz. 20.

W środę, 16. bm. — teatr nieczynny.

W czwartek, 17. bm. — **w Ciechocinku** — „Rozkoszna dziewczyna" — godz. 20,30.

Chór polski z Olsztyna w Toruniu.

Jak się dowiadujemy, w niedzielę, dnia 20 bm. przyjedzie do Torunia chór polski im. Nowowiejskiego z Olsztyna w Prusach Wschodnich. Program pobytu chóru jest następujący: o godz. 8 przyjazd, śniadanie w Domu Wycieczkowym, o godz. 9-tej wyjazd do Rozgłośni Pomorskiej, próba, koncert, zwiedzanie Rozgłośni; godz. 12-ta chór wystąpi w kościele N. M. Panny z mszą śpiewaną Moniuszki lub Żukowskiego; godz. 14 obiad w Dworze Artusa; godz. 15,30 do 17,30 zwiedzanie miasta; godz. 17,30 kolacja w Domu Społecznym; godz. 18 wieczornica w auli Domu Społecznego. W wieczornicy projektowany jest udział chórów toruńskich i chóru warmijskiego.

Tabliczki rowerowe nowego typu wydaje zarząd miejski w Toruniu.

Z dniem 15 września br. rozpoczyna zarząd miejski wydawanie tabliczek rowerowych nowego typu. Celem ułatwienia wymiany dotychczasowych zaświadczeń tymczasowych na tabliczki uprasza się, by zainteresowani zgłaszali się w zarządzie miejskim w Toruniu pokój nr 11 (parter) w godzinach od 9—13 i to w dniach:

15 bm. posiadacze zaświadczeń tymczasowych od nr 1—100, 16 bm. od nr 100—200, 17 bm. od 200—300, 18 bm. od 300—400, 19 bm. od 400—500, 21 bm. od 500—600, 22 bm. od nr 600—700.

Osoby, które dotychczas rowerów nie zarejestrowały, winne to uczynić w dniach od 23 bm. do 31 października br., przyczem w tej mierze wydany zostanie specjalny komunikat.

Dotychczasowe zaświadczenia i karty rowerowe tracą ważność z dniem 1 listopada 1936 r.

Kolejarze toruńscy na FON.

Na ostatnim walnym zebraniu koła toruńskiego Związku Zawodowego Maszynistów Kolejowych w Polsce uchwalono złożyć na Fundusz Obrony Narodowej kwotę 350 zł, w tym 150 zł w gotówce, zaś 200 zł w obligacjach pożyczki narodowej.

Fakte ten świadczy bardzo pochlebnie o ofiarodawcach i ich wysokim poszuciu patriotycznym.

Kurs dla sióstr pogotowia sanitarnego

Polskiego Czerwonego Krzyża.

1 października 1936 r. rozpocznie się w Toruniu kurs dla sióstr pogotowia sanitarnego Polskiego Czerwonego Krzyża i trwać będzie około 3 miesięcy. Wiek kandydatek od 18 do 40 lat. Nauka bezpłatna. Utrzymanie na koszt własny, dla kandydatek zamiejscowych koszta utrzymania w internacie 55 zł. Zajęcie na kursie 4 godziny dziennie.

Kandydatki na kurs winny złożyć do zarządu oddziału P. C. K. w Toruniu (ul. Św. Ducha 14 I ptr.) wraz z podaniem następujące dokumenty: 1. Świadectwo ukończenia conajmniej 7 klas całkowitej szkoły powszechnej. Pierwszeństwo mają kandydatki ze świadectwem ukończenia 6 klas szkoły średniej lub z maturą. 2. Dowód obywatelstwa polskiego. 3. Referencje 2 wiarogodnych osób. 4. Krótki życiorys. 5. Świadectwo lekarskie o stanie zdrowia pozwalającym pełnienie obowiązków siostry-pielęgniarki.

Po ukończeniu kursu absolwentki zostają zaliczone w poczet sióstr pogotowia sanitarnego P. C. K. po podpisaniu zobowiązania zgłoszenia się na każde wezwanie P. C. K. w razie wojny, epidemii.

Ostateczny termin składania podań do 26 września 1936 r. do zarządu oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża, Toruń, ul. Św. Ducha 14 I ptr.

Z Nadbrzeża.

W pierwszym półroczu 1936 r. wyładowano na bocznicy kolejowej Nadbrzeża ogółem 703 wagonów towarowych, przeznaczonych dla Torunia z czego najwięcej węgla, bo 372 wagonów, zboża 36 wagonów, żelaza 35 wag., koksu 24 wag. i papieru 25 wagonów.

W tym okresie naładowano ogółem 83 wagonów z Torunia, przeznaczonych do wysyłki.

Wieczór autorski bydgoszczanina.

Wieczór autorski **Władysława Wana**, o którym pisaliśmy — zapowiada się niezwykle ciekawie.

Słowo wstępne wypowie świetny i wnikliwy krytyk **dr. Jan Piechocki.**

Wieczór odbędzie się w czwartek, dnia 17 września o godz. 20 w auli Gimnazjum Kopernika. Przedsprzedaż biletów w cenie 1 zł, 50 gr, i 20 gr dla młodzieży szkolnej u Braci Mateckich, Gieryna Pl. Teatralny i **dodatkowo** w firmie **Kałamajski** — Barwa (Plac Wolności).

Zaznaczamy, że część dochodu przeznacza autor na rzecz pisma międzyszkolnego „Ogniwa“.

Kradzież przyczepnego motoru do łodzi.

Na szkodę Zrzeszenia Urzędników Banku Gospodarstwa Krajowego skradziono motor przyczepny do łodzi, o czem zawiadomiono policję. Dzięki natychmiastowym dochodzeniom policja ujęła dwóch złodziei 32-letniego kowala Bronisława G. i 25-letniego robotnika Stanisława M. z Bydgoszczy. Motor odnaleziono i zwrócono Zrzeszeniu Urzędników Banku Gospodarstwa Krajowego.

Bydgoszcz śpiewa „Sto lat...“ baletowi Parnella.

(hak) Tego jeszcze w Bydgoszczy nie było. Jak Teatr Miejski długo stoi, tak mury jego nie były świadkami czegoś podobnego. Wczoraj rozsadzał te mury entuzjazm publiczności, tak — publiczności bydgoskiej, o której się często mówi, że jest zimna i nie zdolna do szczerego oddźwięku dla sztuki.

Zaczęło się od tego, że w Teatrze był nadkomplet, w który najbardziej wychudzony urzędnik nie mógłby się wcisnąć. A po tym z pierwszym podniesieniem kurtyny, z pierwszymi słowami inteligentnego zapowiadacza Tymoteusza Ortyma kontakt między widownią a sceną był całkowicie nawiązany.

Wartości artystyczne baletu Parnella omówimy osobno, chcielibyśmy tylko stwierdzić na podstawie tego, co widzieliśmy wczoraj, że wieści o jego sukcesach zagranicznych ani trochę nie wydają nam się przesadzonymi. Produkcje stoją na doskonałym poziomie i doskonała jest propaganda polskiej sztuki i polskiego folkloru, dokonywana przez Parnella.

Balet Parnella przed swym triumfalnym objazdem stolic europejskich żegnał się z Polską w Bydgoszczy. I teraz Bydgoszcz dziękowała świetnemu zespołowi i jego kierownikowi za zdobycie sukcesów olimpijskich w Berlinie.

Publiczność bydgoska wyszła z siebie. Oklaski i owacje nie chciały się skończyć. A zakończenie: chóralny śpiew: Sto lat niech żyją nam! wzruszył naprawdę artystów i skłonił ich do ognistego naddatku.

Chyba i Kiepury Bydgoszcz nie przyjmowałaby goręcej!

—x—

— **Jutro wielkie zebranie rzemiosła.** W środę, dnia 16. bm. o godz. 19,30 w lokalu Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej w Bydgoszczy odbędzie się zebranie Zjednoczenia Rzemiosła. Na porządku obrad referat o sprawach podatkowych — kierownika sekretariatu p. St. Żakowskiego, b. referenta Izby Rzemieślniczej. Zaproszeni zostali także pp. naczelnicy Urzędów Skarbowych.

Nowa seria włamań i kradzieży w Bydgoszczy.

Kradzieże i włamania w Bydgoszczy nadal są na porządku dziennym. Złodzieje grasują nawet w biały dzień. Ostatnio miały miejsce cztery nowe włamania. I tak włamali się złodzieje do mieszkania p. Stanisława Zielonki przy ul. Seminaryjnej 8 i zabrali dwa złote zegarki, srebrną papierośnicę i 75 zł gotówki. Na szkodę p. Wojciecha Strugalskiego, zam. przy ul. 3 Maja nr. 18 skradli zegarek branzoletkowy i 145 złotych gotówki. Poza tym włamali się nieznani sprawcy do mieszkania p. Adama Sysły, zam. przy ul. Gdańskiej 125 i zabrali bieliznę wartości 125 zł oraz do mieszkania p. Bronisława Wendy, zam. przy ul. Siemiradzkiego 13, skąd wykradli trzy sztuki materiału ubraniowego, wartości 310 zł.

— **Bezpłatny kurs robót ręcznych w Be-De-Te** rozpoczyna się jutro, w środę, 16. bm. o godz. 15 w gmachu własnym na II piętrze. Zgłoszenia przyjmuje jeszcze kasa Be-De-Te na II piętrze (Cukiernia).

Trzydziesta konfiskata „Dziennika Bydgoskiego“ w pamiętnym dla prasy roku 1936.

W wczorajszym artykule wstępnym pt. **„Skończyć z niejasnością!“** omawiającym konieczność religijnego wychowania dzieci a **tępienie bezbożnictwa,** dopatrzył się tutejszy Sąd Grodzki w jednym ustępie **znieważenia nauczycieli „ogniskowców“** i wobec tego zarządził konfiskatę całego nakładu „Dziennika Bydgoskiego“ na dzień 15 września br.

Odnośne postanowienie sądowe brzmi, jak następuje:

Sąd Grodzki w Bydgoszczy
I. Ko. 2886/36.

POSTANOWIENIE.

Sąd Grodzki w Bydgoszczy na posiedzeniu niejawnym w dniu 14 września 1936 po rozpoznaniu **wniosku Prokuratury Sądu Okręgowego w Bydgoszczy** z dnia 14 września 1936 nr. I. Ds. 106/36. o zarządzenie zajęcia czasopisma „Dziennik Bydgoski“ nr 214 na dzień 15 września 1936 za artykuł na stronie 1 pt. „Skończyć z niejasnością“ w trybie art. 153 k. p. k. w związku z przepisem § 24 ustawy prasowej z dnia 7 maja 1874 (Dz. Urzędowy Rzeszy str. 65)

postanowił:

zarządzić odebranie nr 214 czasopisma „Dziennik Bydgoski“ na dzień 15 września 1936 za artykuł na str. 1 pod tytułem: „Skończyć z niejasnością“ od słów **„Czy ta liczba“** do słów **„nauczycieli ogniskowców“**

albowiem

treść tego artykułu **zdaniem Sądu zawiera cechy przestępstwa z art. 127, 256 k. k.** w związku z przepisem § 20 ustawy prasowej.

(—) **Hoffmann,** sędzia.
Za zgodność:
Kleybor, kierownik sekretariatu.

Raj owocowy.



Zaleszczyki są jednym zakątkiem w Polsce, gdzie winogrona, uprawiane w winnicach położonych na stokach gór i brzegach głębokich jarów, są owocem równie pospolitym jak jabłka lub gruszki. — W związku z „Obchodem Winobrania“ 15—27 bm., każdy się może wybrać do tego raju owocowego ze względu na 66% zniżki kolejowe, które uzyskać można na podstawie kart uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki.

Dwunastu bezdomnych biedaków spaliło się żywcem w szopie kopalni w Bogucicach.

Katowice, (PAT.) Wczoraj w nocy straż ogniowa w Katowicach zaalarmowana została, iż na terenie kopalni „Ferdynand“ w Bogucicach wybuchł pożar w stodole, mieszczącej częściowo materiały należące do kopalni, częściowo zaś zbiory zboża i siana, należące do drobnych rolników. Mimo natychmiastowej akcji straży ogniowej z Katowic oraz oddziałów okolicznych stodoła spłonęła doszczętnie. Jak stwierdzono stodoła **służyła za schronienie nocne wielu włóczęgom,** którzy dostawali się do wewnątrz przez szpary zrobione przez wyjęcie kilku desek. W chwili, gdy budynek stanął w płomieniach, na zewnątrz zdołał się wydostać tylko jeden z śpiących, pozostali zaś **w liczbie kilkunastu ponieśli śmierć w ogniu.** Przy rozkopywaniu zgliszcz natrafiono dotychczas na doszczętnie **zwęglone zwłoki 12 osób.**

Przyczyna pożaru nie została dotychczas wyjaśniona.

Kronika żałobna.

Śp. Maria Kukułkowa.

Zgon zacnej matrony śp. Marii Kukułkowej, matki cenionego prefekta Gimnazjum Humanistycznego ks. prof. Kukułki wywołał w Bydgoszczy powszechny żal. Zmarła była nie tylko wzorem cnót obywatelskich i była przykładną Matką-Polką, lecz przede wszystkim zawsze serce miała otwarte dla biednych i potrzebujących pomocy. Przez szereg lat była gorliwą członkinią Sodalicji Mariańskiej oraz Stowarzyszenia Pań św. Wincentego a Paulo.

Dowodem ogromnego szacunku, jakim cieszyła się śp. Maria Kukułkowa był wspaniały, iście królewski pogrzeb. W smutnym kondukcie żałobnym, który wyruszył z domu żałoby przy ul. Cieszkowskiego na cmentarz parafialny Najśw. Serca Jezusa uczestniczyło kilka tysięcy osób. Na czele konduktu kroczyli członkowie i członkinie stowarzyszeń charytatywnych, uczniowie Gimnazjum Humanistycznego z gronem profesorów i p. dyr. Wesołowiczem, czwarta drużyna harcerska, długi sznur sióstr miłosierdzia oraz około 50 księży m. in. ks. kanonik Stepczyński, ks. kanonik Schultz, ks. prałat Kozal, rektor seminarium duchownego w Gnieźnie i wielu innych zamiejscowych kapłanów. Kondukt żałobny prowadził syn zmarłej ks. prof. Kukułka. Za trumną kroczyła stroskana rodzina oraz niezliczony tłum osób.

Po odśpiewaniu egzekwii spuszczono na cmentarzu trumnę z drogimi szczątkami do grobu. Niezliczona ilość wieńców z szarfami pokryła świeżą mogiłę, w której spoczęła jedna z najlepszych matek, dzielna katoliczka i patriotka. Cześć Jej pamięci!

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Matura

Sztuka Władysława Fodora.

Publiczność, licznie zebrana, bawiła się doskonale. I ta z lóż, pierwszych rzędów parteru, i ta z drugiego balkonu, i ta z galerii. Zwłaszcza ta ostatnia. Nie potrzeba było nawet profesorskiego oka, starczyło zaprawionego w pedagogicznym „kunszcie“ **ucha,** żeby stwierdzić, że obsiadła podniebne regiony teatru młodzież szkolna. Ona to zapewne namiętnie oklaskiwała sceny, gdzie „dostało się“ belfrom. Było zresztą dużo okazji, aby ulżyć sobie śmiechem i oklaskami. Jak w każdej sztuce osnutej na tle życia szkolnego, nie mogło także w **Maturze** zabraknąć świata nauczycielskiego, a wśród przedstawicieli tego świata typów pokracznych i śmiesznych. Wiadomo przecież — żaden zawód nie deformuje w tym stopniu człowieka psychicznie i fizycznie, co czcigodny i trudny zawód pedagogiczny. Wiedział coś o tem już ojciec europejskiej komedii Arystofanes. Wie o tem naturalnie także Fodor. Jakżeż bowiem niema się pedagog deformować, jeśli jego zadaniem „wciąż tylko dawać“, nic wzamian nie otrzymując — krom marnych poborów i rzadko, bardzo rzadko wdzięczności uczniów. Tak, szkoła deformuje, bo nauczyciel i wychowawca wynaturza się jako człowiek, działając całe życie wśród środowiska obarczonego anomaliami lat przejściowych, pokwitowania, instynktów niszczycielskich i opozycyjnych. Na tej zasadzie stwierdza Fodor z dużą dozą słuszności: **„Szkoła robi z dzieci dorosłych, a z dorosłych dzieci“.**

Pozornie idzie w **Maturze** o los uczennicy. Przypadek chciał, że zgorzkniała stara nauczycielka, szukając w koszu na papier swoich karykatur, znalazła list miłosny (a raczej projekt takiego listu). Krótkie śledztwo... List pisała pewna 19-latka, której grozi wykluczenie od egzaminu maturalnego. Biedna winowajczyni wyznaje wobec dyrektora zakładu, że on — ideał całej ósmej klasy — był przedmiotem owych na papier przelanych zapałów erotycznych. Burzliwa konferencja. Ostatecznie autorka niefortunnego listu wychodzi cało z opresji, zostaje dopuszczona do matury. Pięknej Katarzynce udało się, bo dyrektor był po jej stronie. Działała rozwaga i umiar wytrawnego pedagoga. Prócz tego jednak także głębsza racja. Dyrektor (co nas nieco dziwi u znakomitego wychowawcy) bierze miłosne fanaberie małej kobietki zbyt serio. Tuż po maturze oświadcza się swej byłej wychowanicy. Rezultat? Zdziwienie Katarzynki. Przecież ona pisała tylko tak, jak wszystkie z ósmej klasy. Kilka minut później przedstawia zdumionemu pedagogowi swego narzeczonego. Katarzynka nie działała nawet podstępnie i z wyrachowania. Dyrektor nie dopuścił jej do słowa, gdy dręczona wyrzutami sumienia chciała przed konferencją wyjaśnić nieporozumienie.

Oto i cała — bardzo wątła — fabuła sztuki. Wypełnia ją historia jednej konferencji dyscyplinarnej wraz z nieodłączonymi epizodzikami. Trzeba jednak wrócić do tego, co powiedziałem na wstępie. A więc sztuka Fodora **tylko pozornie** losy pewnej uczennicy stawia w centrum zainteresowań. Gdyby **tylko** o Katarzynę Seidel chodziło, byłaby to poprostu komedia o farsowym zabarwieniu. Autor nazwał „Maturę“ **sztuką,** w czem upatruję głębszy sens. **Utwór zarysuje się bowiem w ciemniejszych tonacjach, jeśli doń podejdziemy nie od strony uczennic (ofiar systemu!), lecz nauczycieli i nauczycielek.** Jeśli z tego punktu spojrzymy na **Maturę,** to smutek i melancholia ogarnie widza. Cały zespół pedagogiczny, przedstawiony w sztuce Fodora, stanowią ludzie **nacechowani fatalizmem swego zawodu:** belfry — inkwizytorzy z kompleksem tyraństwa, zawiędłe, zgorzkniałe stare panny, nieco dziecinni maniacy (przyrodnik bawiący się wypchanymi zwierzętami), jednostki wreszcie, dla których istnieją tylko najbanalniejsze sprawy prozaicznego życia. Nawet ci, którzy posiadają sympatię młodzieży, jak profesorka Mathé, czują pustkę w monotonnym życiu szkolnym. Nauczyciel przecież — jak chce Fodor — przez całe życie nie dojdzie do wyższej klasy... Pedagog — w przeciwieństwie do ucznia — nigdy nie opuści szkoły. Coprawda (i to należy podkreślić) są także tacy nauczyciele, którzy — jak dr Cibula — ukochali w tym stopniu szkołę, że wolą pracę pedagogiczną od emerytury. Ów starszy pan posiadł sekret władania duszami wychowanków: **dobroć i wyrozumiałość.** Autor zaznaczył więc i wskazał drogę, wiodącą do przezwyciężenia gehenny nauczycielskiego zawodu. Dowodzi tego również — mało zresztą przekonywująca — przemiana starej nauczycielki pod koniec dramatu. Niewątpliwie zatem **ciężkie jest życie i praca nauczyciela, choć ostaną się w nim ludzie ewangelicznej dobroci i gołębiego serca.** Niestety nie każdemu pedagogowi danym jest posiąść pozazdroszczenia godne przymioty dr Cibuli...

Melancholijny wydźwięk sztuki Fodora idzie u sprawozdawcy w parze z swoistym optymizmem. **Matura** utwierdza mnie mianowicie w przekonaniu, że **bieżący sezon teatralny zapisze się dobrze w dziejach naszej sceny.** Nasi nowi znajomi przyczyniają się walnie do tego optymizmu. Starczy, jeśli powiem, że **p. Michalska** w roli Katarzyny Seidel i **p. Połoński** w roli poczciwego prof. Cibuli dali **świetne popisy sztuki aktorskiej.** Osiągnęli to, co jest ostatecznie najwyższym celem dobrego aktora: typy przez nich kreowane miały wszystkie cechy najautentyczniejszego życia. To samo powiedzieć można o grze **p. Koczanowicza** i gościnnie u nas występującej **p. Nuny Młodziejowskiej-Szczurkiewiczowej.** Role nieubłaganego, suchego i despotycznego profesora matematyki oraz starej, przez uczennice prześladowanej nauczycielki same w sobie zawierają tyle mimowolnego, jaskrawego komizmu, że nietrudno o pokusę lekkiej szarży. Tem się tłumaczy zapewne, że doskonała gra p. Koczanowicza i p. Szczurkiewiczowej odbijała charakterem od innych kreacji aktorskich — ku wielkiemu zresztą rozweseleniu ubawionych widzów. **P. Serwiński** dał jeszcze jedną próbkę swej powściągliwej, opanowanej gry, którą u niego tak wysoko cenimy. Coprawda trudno uwierzyć, aby władze szkolne powierzały tak czarującym pedagogom kierownictwo gimnazjów żeńskich. W swej stonowanej grze unikała **p. Czechowska** (prof. dr Mathé) silniejszych dramatycznych akcentów, skupiając uwagę raczej na partiach lirycznych. **PP. Ehrhartówna, Leńska, Szabelakówna, Jaglarz, Dytrych, Lochman, Szyndler i Nowakowski** dobrze wywiązali się ze swego zadania.

Reżyseria **p. Młodziejowskiej-Szczurkiewiczowej** umiała przezwyciężyć trudności, jakie przedstawia sztuka o dużej rozpiętości i różnorodności typów. Nie jest to takie proste, jakby się laikowi zdawać mogło. Inscenizacja ma znamiona solidnej roboty.

Jan Piechocki.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

Wielkopolanin dyrektorem

departamentu handlowego w Min. Przemysłu i Handlu.

Warszawa. (PAT) Nowo mianowany dyrektor departamentu handlowego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu p. **Tadeusz Geppert urodził się w r. 1899 w Wielkopolsce.** Po ukończeniu szkoły średniej, studia wyższe pobierał w Warszawie, gdzie ukończył Wyższą Szkołę Handlową.

W r. 1923 wstąpił do Ministerstwa Przemysłu i Handlu, gdzie w ciągu 10 lat urzędowania miał okazję do zapoznania się teoretycznie i praktycznie z szeregiem spraw i zagadnień, dotyczących rynków bałtyckich, skandynawskich, angielskich, tureckich itp., biorąc czynny udział w zawieraniu traktatów handlowych z powyższymi krajami, a szereg z nich prowadząc bezpośrednio.

W r. 1933 dyrektor Geppert został mianowany radcą handlowym w Londynie, gdzie przebywał w ciągu lat 3 i 8 miesięcy, tj. do chwili powołania go na stanowisko dyrektora departamentu handlowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

P. dyr. Geppert brał czynny udział w powstaniu górnośląskim oraz w pracach Ligi Morskiej i Kolonialnej.

Układy polsko-włoskie.

Rzym, 15. 9. (PAT). Po kilkutygodniowych rokowaniach doszło dnia 14 bm. do podpisania serii układów polsko-włoskich, których zadaniem jest **zlikwidowanie stanu rzeczy, powstałego we wzajemnych stosunkach ekonomicznych na skutek sankcyj.**

Układy podpisane przewidują nawiązanie stosunków handlowych na podstawie specjalnych kontyngentów towarowych oraz **uregulowanie bieżących polskich zobowiązań finansowych w drodze spłacenia ich towarem.** Ponadto zawarto specjalne kontyngenty płatnicze. Wszystkie układy wchodzą w życie z dniem podpisania.

Strajk w Lille przeciąga się i grozi nowymi powikłaniami.

Paryż, 15. 9. (PAT). Sytuacja strajkowa w Lille nie została dotychczas wyjaśniona, mimo interwencji ministra spraw wewnętrznych premiera. W odpowiedzi na ultymatywny list premiera Bluma do prezesa związków przemysłowców, **związek przemysłowców odmówił zgody na arbitraż rządowy.** Prezes związku przemysłowców w swej odpowiedzi oświadczył premierowi, że nie może wymagać od pracodawców, aby podpisem swoim ratyfikowali ewentualne zastosowanie do nich przez rząd środków przymusowych. Od godz. 8 wiecz. toczą się rozmowy telefoniczne między Paryżem a Lille w celu uzyskania od prezesa związku przemysłowców zgody na poddanie się orzeczeniu rządowemu.

W kołach lewicowych wyrażają nadzieję, że rząd wyznaczy arbitra, który wydałby orzeczenie w sprawie **10-procentowej podwyżki płac,** jakiej domagają się robotnicy.

Strajk w okręgu Epinal.

Epinal, 15. 9. (PAT). Strajk w przemyśle włókienniczym okręgu Epinal rozszerza się. Wczoraj wieczorem **strajkowało 15.000 robotników, zajmując przeszło 30 fabryk.** W Thaon strajkujący nie dopuszczali nikogo na teren fabryki. Policja przywróciła porządek. Przemysłowcy bawełniani okręgu wschodniego, biorąc pod uwagę wzrost kosztów utrzymania, postanowili wieczorem **podwyższyć obecne zarobki od dnia 16 bm. o 10 procent.** Istnieje nadzieja, że decyzja ta wpłynie **na zakończenie konfliktu.**

Krupierzy okupują salę gry.

Paryż, 15. 9. (PAT). Donoszą z Mentony, że w związku z konfliktami na tle zastosowania ustaw społecznych, w nowym kasynie w Mentonie **doszło do strajku krupierów, którzy okupowali salę gry w ruletę.**

Czy znów agitacja Sowietów?

Bunt Arabów w Maroko hiszpańskim.

Paryż, 15. 9. (PAT) „Paris Soir" donosi z Tangeru, że w Maroku hiszpańskim zaznaczyły się pierwsze **objawy rewolty wśród szczepów arabskich Maroka hiszpańskiego.** M. in. wojownicy szczepu Gomara mieli zaatakować posterunek hiszpański. W czasie walki kapitan wojsk hiszpańskich został zabity a dwóch sierżantów i dwóch żółnierzy odniosło rany.

W związku z tym władze hiszpańskie miały zaaresztować w Tetuanie Kaida Zedale, b. współpracownika znanego agitatora arabskiego Rajsula i kilku innych Kaidów. W związku z tymi zamieszkami, które zaczynają wybuchać na terytorium hiszpańskim, granica oddzielająca strefę francuską od hiszpańskiej została podobno w dniu dzisiejszym **zamknięta dla ruchu automobilowego.**

Rewia przed Hitlerem.

Norymberga, 15. 9. (PAT.) Uroczystości norymberskie kończą się pod znakiem wojska. Od wczesnego rana zapełniły się trybuny honorowe na Zeppelinwiese. Punktualnie o godz. 8 przeleciało **w szyku bojowym 400 samolotów,** które dokonały szeregu ewolucyj. W międzyczasie na polu zgromadziły się liczne oddziały artylerii przeciwlotniczej. Odbył się pokaz ataku i obrony przeciwlotniczej, obserwowany z napięciem przez tłumy widzów. Następnie odbyły się pokazy kawalerii, artylerii i oddziałów zmotoryzowanych, a wreszcie, po wkroczeniu na plac innych oddziałów, zademonstrowano obecnym w sposób niezwykle realistyczny nowoczesną walkę lądową przy akompaniamencie dział, karabinów ręcznych i maszynowych.

Wszystkie oddziały wojskowe przegrupowały się następnie do defilady przed kanclerzem. Na plac wkroczyły poczty honorowe ze 112 sztandarami dawnej armii niemieckiej. Wkrótce potem odbyło się **wręczenie nowych sztandarów bojowych, nadanych przez kanclerza w dniu 16 marca 1936 r.** Wręczali sztandary dowódcom pułków głównodowodzący każdego z 4 rodzajów broni przy dźwiękach marsza i salutach armatnich. 100.000 masa widzów powstawała przy tym z miejsc, salutując sztandary **pozdrowieniem hitlerowskim.**

Zwłoki topielca na falach Gopła.

W niedzielę, 13 bm. około godz. 5 po południu zauważono na falach Gopła na terenie cukrowni zwłoki topielca. Jak się okazało, topielcem jest 16-letnia dziewczyna Anna **Weissówna,** córka kolejarza z Kruszwicy, która, jak dochodzenia wykazały, oddaliła się z domu w czwartek 10 bm. w godzinach wieczornych i więcej nie wróciła. Dochodzenia w toku.

Mac Mahon dostał 12 miesięcy więzienia.

Londyn, 15. 9. (PAT.) Wydarzenie z 16 lipca gdy niejaki Mac Mahon rzucił rewolwer pod kopyta konia, na którym król powracał na czele wojsk z rewii pułku gwardii, znalazło wczoraj swój epilog sądowy. Przewód sądowy wykazał, że czyn Mac Mahona **nie był bynajmniej zamachem na życie króla,** lecz poprostu **nieodpowiedzialnym postępowaniem maniaka.** Mac Mahona skazano za **„nielegalne posiadanie i umyślne okazanie w pobliżu osoby króla broni palnej" na 12 miesięcy ciężkiego więzienia.** W razie dobrego sprawowania się ⅓ **część kary będzie mu darowana** i wówczas po 8 miesiącach znaleźć się może na wolności.

W czasie dzisiejszej rozprawy Mac Mahon starał się przekonać sąd, że miał dokonać zamachu na króla **z polecenia agentów pewnego mocarstwa,** z którym jakoby zetknąć się miał w ambasadzie tego mocarstwa w Londynie. Według wyjaśnień Mac Mahona mocarstwo to zainteresowane było w wywołaniu zamieszania w Wielkiej Brytanii, aby oderwać od imperium brytyjskiego pewne obszary kolonialne. Mocarstwo to również liczyć miało na to, że w razie zamieszania w W. Brytanii, rząd brytyjski będzie wywierał mniejszy wpływ na sprawy międzynarodowe.

Mac Mahon twierdził, że za zamach na króla **otrzymać miał 150 funtów.** O rzekomej swej wizycie w ambasadzie, w której rozmawiać on miał z jakimś baronem, Mac Mahon **powiadomił Intelligence Service,** które jednak żadnego śledztwa na podstawie jego meldunku nie zarządziło. Nie mając zamiaru strzelać do króla, Mac Mahon — jak twierdzi — rzucił rewolwer pod kopyta konia, **chcąc zwrócić uwagę na rzekomy spisek.**

Opowiadaniu Mac Mahona o obcym mocarstwie **nikt wiary nie daje i prokurator zbył całą tę sprawę, uważając ją jako wytwór chorobliwej imaginacji oskarżonego.**

Brutalny napad na b. posła Langera.

Warszawa, 15. 9. (tel. wł.) Dzisiejsze pisma donoszą, że znany w Bydgoszczy, były poseł „Wyzwolenia" Langer został spoliczkowany na ulicy Marszałkowskiej w Warszawie. Stało się to w chwili, gdy Langer oczekiwał wraz z żoną przy przystanku na tramwaj. W tej samej chwili doszło do niego dwóch osobników, którzy po krótkiej wymianie zdań, **czynnie go znieważyli.** Zawezwano policję, która wylegitymowała obu napastników. Są to: Gojski i Marjanowski, **członkowie Stronnictwa Ludowego.**

Należy przypuszczać, iż zajście to jest w związku z artykułem, jaki zamieścił p. Langer w „Kurjerze Porannym", pisząc ujemnie o Witosie. (r.)

PROGRAMY RADJOWE

Co usłyszymy dziś z Warszawy w godzinach popoł.

16,00: Koncert z Pawilonu Sztuki na Targach Wschodnich. 16,45 „Henryk Dąbrowski i Legiony" — odczyt. 17,00: Utwory Roberta Schumanna. 17,50: „Wulkany polskie" — pogadanka. 18,00: „Jak Mraus się Muksim" — opowiadanie dla dzieci. 19,00: Koncert w wykonaniu zespołu smyczkowego symfonicznej orkiestry P. R. 20,00: Transmisja „Fausta" z Opery Warszawskiej. 23,30: Muzyka taneczna.

W środę, dnia 16 września

OGÓLNY.

6,30: Audycja poranna. 11,30: Audycja dla szkół. 12,23: W barwnym świecie muzyki Debussy'go (płyty). 15,45: „Niezwykła przygoda Jędryka i Felka" — słuchowisko. 16,15: Trio salonowe P. R. 17,00: Koncert w wyk. małej orkiestry P. R. 18,00: „Toaleta poranna Napoleona" — felieton. 19,10: Utwory skrzypcowe w wyk. Antoniego Szafranka. 19,30: Utwory wokalne Franciszka Schuberta. 20,00: Współczesna liryka muzyczna — płyty. 21,00: Koncert Chopinowski w wyk. Józefa Śmidowicza. 21,30: Arje i pieśni w wyk. Janiny Hupertowej (mzsopran). 22,15: „U stóp Fudźijamy" — migawki muzyczne. 23,00: Muzyka taneczna.

LOKALNY.

Toruń. 7,30: Program na dzisiaj. 7,35: „Parę informacyj". 7,40: Muzyka popularna (płyty). 12,03: Recytacja prozy: Fragmenty z powieści „Chłopi" Wł. Reymonta. 12,23: Fragmenty operowe (płyty). 14,30: Tańce i piosenki (płyty). 15,30: Wiadomości gospodarcze z Warszawy. 18,00: Okolice starego Torunia, pog. wygł. Zygmunt Mocarski. 18,10: Węgierskie wino (płyty). 18,25 Pogadanka społeczna. 18,30 Koncert reklamowy. 20,00: Muzyka symfoniczna (płyty).

ZAGRANICA.

19,00: Berlin. Muzyka rozrywkowa. **Monachium.** Koncert wieczorny. **Wrocław.** Koncert kompozytorski W. Niemanna. **20,00: Anglia (Nat. Progr.).** Koncert symfoniczny. **Kopenhaga.** Koncert symfoniczny. **21,00: Wiedeń.** „Klasyczne po wiedeńsku". **Budapeszt.** Koncert ork. operowej. **22,00: Stockholm.** Muzyka taneczna. **Poste Parisien.** Muzyka lekka. **23,00: Koenigswusterhausen.** „Prosimy do tańca".

Janusz i Brenk wrócą samolotami.

Moskwa, 15. 9. (PAT) W dniu wczorajszym samolot wywiadowczy, który wyleciał z Onegi, spostrzegł aeronautów polskich **kpt. Janusza i por. Brenka wraz z trzema przewodnikami w odległości 50 km na południe od m. Małosujki.** Samolot zrzucił meldunek z zapytaniem. Aeronauci polscy zawiadomili zapomocą znaków, że idą do Małosujki i że **żywności nie potrzebują.** Obaj lotnicy czują się dobrze. Do Małosujki wysłane będą **dwa samoloty, które zabiorą aeronautów polskich do Archangielska.** W Małosujce aeronauci spodziewani są dzisiaj.

Wrócili do Ameryki.

St. Jean, 15. 9. (PAT) Lotnicy Richman i Merrill wylądowali o godz. 20,47 według czasu angielskiego. (Tym samym udał im się przelot przez Atlantyk tam i z powrotem).

Nowe reformy w boksie

Polski Związek Bokserski zostaje w Poznaniu.

Poznań. W niedzielę odbyło się w Poznaniu oczekiwane z wielkim zainteresowaniem walne zgromadzenie Polskiego Związku Bokserskiego. Obrady, które nie stały na wysokim poziomie, trwały niemal przez 9 godzin.

Na wniosek komisji rewizyjnej uchwalono **udzielić ustępującymu skarbnikowi oraz całymu zarządowi absolutorium.** Przeciwko temu wnioskowi głosowali jedynie delegaci Warszawy.

Następnie uchwalono kilka zmian statutu, a m. in. **nowy sposób punktowania rozgrywek klubowych,** zarówno krajowych, jak i z zagranicą, które to punkty stanowić będą jednocześnie ilość głosów na poszczególnych walnych zgromadzeniach dla klubów. Uchwalono dalej, że **zawody prowadzić ma dwóch sędziów,** przy czym jeden będzie sędziował w ringu, a jeden na punkty. **Sędziowanie ma być jawne.** Określono dalej **wagę dla poszczególnych kategoryj,** a mianowicie kolejno **od wagi muszej do ciężkiej 51, 54, 58, 62, 67, 73 i 80 kg oraz wagę ciężką powyżej 80 kg.**

Uchwalono większością głosów, że **przy zmianie barw klubowych przez zawodnika na terenie jednego okręgu konieczna jest zgoda zarządu O. Z. B.,** od którego orzeczenia przysługuje odwołanie do P. Z. B., przy zmianie natomiast barw klubowych na terenie dwóch okręgów konieczna jest zgoda P. Z. B. od orzeczenia, którego nie można się odwołać.

Wniosek Lublina **o przeniesienie siedziby P. Z. B. do Warszawy** mimo, że Warszawa uprzednio przedstawiła proponowany skład zarządu, **upadł większością głosów 206 na 146.** Za przeniesieniem głosowały jedynie Warszawa i Lublin.

Z kolei przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Po dłuższej dyskusji zmieniono jeszcze skład zaproponowany przez komisję-matkę z powodu wycofania się przedstawicieli sokoła poznańskiego.

Nowy skład zarządu stanowią: prezes **dyr. Kuczyk,** wiceprezesi: **major Mierzyński i por. Łapiński,** sekretarz **Łukaszewski,** skarbnik **Chmielnik Tadeusz,** przewodniczący wydziału sportowego **Rybarczyk,** przewodniczący wydziału spraw sędziowskich **Bielewicz,** kapitan sportowy **Cynka,** gospodarz **Buczyński,** kronikarz **Urbaniak,** referent zdrowia **dr Schulz,** członkowie zarządu: **inż. Dikman i Nowicki.** Do komisji rewizyjnej wybrano pp. **Stauswurzla, Jaworskiego i Pawłowskiego.**

Uchwalono nawiązać kontakt z Norwegią, Danią, Belgią, Szwecją i Finlandią celem zorganizowania międzypaństwowych spotkań pięściarskich. Projektuje się również wysłanie drużyny na mistrzostwa Europy do Rzymu.

Uchwalono reformę rozgrywek o mistrzostwa indywidualne Polski. Mistrzostwa rozegrane zostaną **początkowo w 4-ch grupach,** a mianowicie: 1) Warszawa, Białystok, Wilno, 2) Lwów, Wołyń i Lublin, 3) **Poznań, Pomorze,** 4) Kraków, Śląsk i Łódź. **W poszczególnych grupach mistrzostwa w ciągu miesiąca kwietnia zorganizują Białystok, Lublin, Pomorze i Kraków. Finały, do których zakwalifikuje się z każdej grupy po 8 zawodników, rozegrane zostaną w Katowicach.**

W dalszych wnioskach uchwalono na wniosek okręgu lwowskiego skasować okręg stanisławowski i przyłączyć go jako podokręg do okr. lwowskiego. Pozbawiono podokręg tarnopolski prawa podokręgu i przychylono się do zmiany nazwy **K. S. Skoda na K. S. Okęcie** z tem, że w najbliższych dniach wszyscy zawodnicy podpiszą nowe karty zgłoszenia do P. Z. B. **Odrzucono wniosek Cujavii** o przywrócenie praw amatora zawodowymu pięściarzowi **Jóźwiakowi.** Delegat Warszawy wniósł nagły wniosek o darowanie reszty kary, nałożonej na zawodnika **Majchrzyckiego,** która upływa z dn. 4 października br. Prezes Kuczyk złożył oświadczenie, że zarząd P. Z. B. sam w ciągu tygodnia karę uchyli, wobec czego delegat Warszawy wniosek swój wycofał.

Po załatwieniu szeregu spraw drobniejszych, walne zebranie zamknięto.

KPW. — WKS. 2:0.

W rozgrywkach o mistrzostwo miasta w siatkówce pań zwyciężył zdecydowanie K. P. W.

Tabela loterji

5-ty dzień ciągnienia 4-ej klasy 36-ej Loterji Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

10.000 zł.: 76866 79985 110412 174376.

5.000 zł.: 31717 113529 119340.

2.000 zł.: 13649 22471 29378 50667 77877 81935 82916 92374 116080 117525 135547 159410 161883.

1.000 zł.: 11872 13239 14132 17449 19369 21194 33086 34552 37892 38339 63248 71606 86031 88803 91938 103222 107826 107933 110712 111720 113330 118315 125731 127894 128513 138437 138818 159938 169622 176480 178145 179531 179905.

Wygrane po 200 zł.

21 30 179 515 51 656 799 828 968 1161 200 92 55 86 706 915 2096 126 294 624 68 860 3239 439 530 645 811 57 961 4123 76 208 551 87 617 9139 5145 40 505 6 737 944 6015 393 829 7186 223 302 437 565 68 89 99 8188 297 371 745 61 822 9006 91 272 406 79 639 839 95 10126 42 382 422 31 68 523 24 691 771 74 925 33 72 11105 19 358 627 55 12243 33 431 545 75 79 674 732 13039 80 97 148 274 337 447 76 831 15062 199 339 62 427 96 693 648 93 975 99 14140 281 313 69 472 914 16046 60 64 108 47 225 389 598 756 970 1731 67 208 351 70088 96 603 728 822 999 18193 242 66 504 676 727 71 87 951 75 988 19058 95 188 244 466 89 93 578 643 773 20019 90 223 377 530 87 93 98 726 919 81 85 21189 295 306 67 97 605 702 75 88 942 22148 98 203 80 367 526 737 839 88 969 23060 186 788 484 773 24029 79 112 564 692 706 856 922 25362 65 97 481 583 864 26053 307 34 45 50 479 638 704 27186 310 443 559 628 785 828 942 28103 255 390 98 489 654 842 88 912 29015 58 276 85 359 65 437 596 621 94 862 30070 336 74 431 45 601 16 52 98 772 739 31033 267 536 694 771 32037 165 349 538 640 53 73 937 33061 78 197 214 88 439 590 640 53 861 34012 194 413 531 660 82 704 96 35026 40 48 166 95 244 64 345 486 87 508 156 0 604 55 69 710 922 36070 104 28 63 85 264 644 837 45 62 971 37023 56 138 83 387 569 838 908 38235 96 410 69 652 753 83 953 39028 145 615 887 94 91

40018 68 176 607 56 775 81 86 817 41297 491 521 42706 26 43065 327 489 837 97 969 44118 562 873 923 62 45057 104 46 55 348 407 55 99 567 93 663 580 46029 160 301 540 45 54 772 972 47061 71 180 222 66 73 666 877 937 63 48018 130 46 76 207 379 429 87 564 615 89 758 49079 187 259 419 845 50066 289 383 437 58 93 641 744 853 926 62 51132 220 312 15 44 725 863 929 52081 149 247 582 98 631 701 56 988 53075 104 28 313 409 622 54049 114 262 311 713 73 851 92 923 55045 202 671 56169 245 89 386 451 666 859 922 57026 198 523 763 856 905 58145 236 342 444 559 762 77 59208 15 9 0302 44 45 420 589 697 99 813 20 60323 47 706 25 956 61019 435 74 76 699 731 90 862 68 62136 43 245 81 335 596 637 735 844 49 951 63146 52 249 586 869 906 64015 233 580 704 55 85 65031 99 205 373 570 634 99 66000 30 294 365 451 568 635 709 937 66 67524 50 640 67 718 19 68008 118 44 70 289 307 63 451 74 837 61 69298 471 73 88 92 502 608 713 02 87 800 69 7002 46 302 486 650 741 875 93 939 71094 234 87 343 71 457 533 657 833 72365 488 503 69 93 990 73035 55 394 616 861 93 74034 106 287 363 466 506 72 686 758 837 65 75965 57 419 43 51 599 635 91 756

76097 118 74 271 304 495 518 19 27 741 80 823 83 934 77360 566 92 617 56 805 910 93 78018 135 506 659 707 50 77 79057 146 49 519 61 83 670 745.

80108 428 622 881 81366 406 89 573 614 15 723 893 82079 97 160 64 243 567 868 969 83034 73 227 57 322 77 476 714 849 996 84027 84 102 247 85 304 541 746 868 85050 53 245 85 509 48 737 918 86090 95 126 51 99 302 86 470 72 555 606 764 839 87271 99 446 635 718 87 97 851 88248 338 67 492 879 922 75 89069 78 139 242 72 95 662 85 828 32 36 90061 64 136 59 70 224 307 42 64 410 672 774 91302 44 88 97 404 542 650 5 470 88 710 92144 206 56 304 433 57 97 534 41 61 76 818 883 962 96 93065 89 261 85 544 77 87 662 736 830 85 94075 143 94 400 52 571 95142 99 387 463 64 83 856 71 837 911 15 72 86 96093 165 75 262 382 84 486 90 517 772 823 999 97133 239 489 748 830 71 99015 126 47 271 395 669 526 670 801 998 99064 124 63 83 363 524 659 703 17 916 28 100023 53 139 46 88 281 302 817 922 28 101227 300 445 531 73 615 716 878 948 102307 40 441 66 63 572 748 54 72 895 103003 38 88 90 204 15 326 36 88 435 599 626 42 74 837 38 44 933 89 104099 143 80 82 336 39 47 412 61 824 87 909 20 65 105124 409 12 566 605 737 48 818 106015 240 771 93 107087 125 310 47 465 532 53 737 868 108038 59 208 45 550 80 699 828 982 109000 289 322 588 666 701 91 859 919 48 90 110062 197 29 3442 547 601 43 920 95 111031 43 301 30 492 572 621 49 719 811 971 12057 233 60 307 420 72 506 47 612 752 933 52 113172 204 70 449 74 786 811 22 988 114147 66 252 491 526 61 667 797 115034 83 87 119232 42 323 544 676 775 885 910 79 116011 224 332 92 551 606 758 963 117147 365 546 678 763 832 993 118089 98 266 98 437 539 820 68 119047 78 255 67 303 570 77 619 98 718 48 76 841 921 88.

120049 213 30 35 329 446 62 521 642 60 776 813 42 932 121032 59 154 300 469 566 617 59 739 895 900 76 81 122110 220 380 402 10 557 787 123053 356 401 60 124038 62 131 203 11 325 406 69 84 503 781 826 76 986 125051 582 603 83 701 868 934 126237 47 78 322 641 56 777 815 127092 282 92 503 724 90 856 970 128101 58 239 411 58 531 42 808 27 87 129251 59 78 83 414 527 657 130139 76 77 97 529 97 613 906 131071 84 107 29 455 667 75 92 728 132074 113 408 504 49 640 50 711 81 827 133025 63 127 72 481 715 67 72 34163 287 319 424 26 982 135107 35 213 17 366 408 50 562 726 805 943 136135 346 49 89 849 901 137059 375 447 613 713 64 947 99 138023 32 179 352 564 647 729 808 43 59 916 139023 378 95 403 50 78 573 682 821 64 140189 210 315 678 803 924 41 141062 164 257 330 5255 685 700 872 911 83 96 142065 72 186 239 376 456 75 708 98 831 913 143072 151 56 345 64 85 498 708 11 842 144137 95 356 444 77 686 738 145017

130 532 708 146140 363 401 27 519 716 147094 112 13 777 394 424 37 84 563 716 914 61 148000 134 95 273 623 728 60 75 935 86 149158 477 702 34 61 950 150342 476 98 567 72 95 151109 02 09 48 213 56 320 420 46 592 662 78 80 746 875 902 64.

152047 57 138 200 1 40 51 772 153177 301 22 34 68 615 154144 265 505 58 702 17 826 914 49 86 155004 246 89 338 72 452 605 880 951 156004 78 215 57 356 416 626 786 837 157070 133 34 35 214 97 315 497 518 872 987 158207 329 9 411 526 608 59 738 916 85 159026 61 65 203 13 74 250 428 79 643 44 761 69

160055 90 154 312 679 935 16100 160239 400 554 622 30 819 63 162093 253 393 610 711 163063 157 83 213 377 485 712 60 875

164200 17 40 76 346 64 95 474 547 607 51 61 67 759 811 9 28 27 165101 291 372 525 356 748 956 166155 200 81 83 318 417 75 569 683 702 53 873 167413 83 522 78 677 733 863 74 951 168254 412 66 86 548 810 74 958 169105 27 367 475 841 170018 230 68 390 508 60 703 862 171336 437 616 724 98 867 72 935 72 81 172000 02 41 122 76 320 92 509 35 55 614 42 96 88 726 27 41 910 64 67 173055 363 641 75 791 94 826 56 68 934 76 174000 119 23 456 58 283 612 175113 303 515 38 56 85 647 51 962 85 176165 298 358 607 713 177015 173 [illegible] 865 178038 165 233 44 60 316 720 992 94 179137 78 94 95 369 746 908.

180318 819 86 939 81 181080 121 43 530 95 812 59 88 182159 259 66 329 81 98 587 602 94 792 808 183076 353 622 708 39 812 56 963 184075 701 30 55 84 831 43 997 185090 91 114 441 80 619 56 850 947 90 186053 161 87 494 646 91 793 830 95 87 187062 71 167 75 239 381 49 542 618 701 38 61 985 188017 145 212 347 616 189023 541 701 984 91.

190 037 179 460 63 524 44 57 85 674 803 938 191 048 232 568 99 896 931 78 192 018 212 488 523 788 916 193001 368 66 743 45 868 93 194 130 376 1 562 66 725 73 839.

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

174 397 586 894 925 10405 509 653 934 20094 331 794 935 57 30257 312 517 4320 538 5083 499 6076 319 750 870 7110 66 548 64 961 8089 290 384 688 737 90130 51 336 700 883 980 9034 120 314 30 618 712 928 11181 448 86 705 51 12010 201 310 42 420 13251 331 613 38 910 27 14001 38 352 54 489 77 562 611 79 989 15061 436 39 729 815 67 16112 59 431 551 56 88 17205 507 75 93 943 18380 442 84 86 793 850 905 19020 246 439 504 25 716 20270 310 781 21092 134 214 301 408 547 785 2221 65 85 566 684 23261 309 51 65 546 830 905 25419 659 889 26176 76 419 602 98 608 27621 712 8178 28666 97 722 23 29637 740 807 30 30871 945 31013 66 32465 798 33669 34333 506 846 35626 907 39 6048 230 54 422 55 572 645 37160 312 476 855 58 38006 30 63 92 125 306 712 864 39175 419 583 946 40141 256 850 986 41714 83 846 42004 181 418 921 43029 99 200 371 518 711 982 89 44097 240 433 637 45784 812 907 33 46 322 519 21 813 67 937 47173 297 684 48209 479 706 848 98 49 127 37 380 606 12 918.

50057 105 312 494 534 712 57 992 51356 446 64 710 22 877 52100 291 343 574 916 53207 59 751 56 68 822 54656 76 708 40 55626 56142 307 626 62 57145 240 533 805 949 58008 220 364 426 565 060 734 983 59335 661 95 758 960 60034 481 666 929 60 61137 233 300 65 556 70 608 861 62171 242 56 573 710 838 69 63442 70 631 734 50 930 64068 333 412 51 6756 76 65057 308 410 575 944 66279 345 626 55 845 67101 208 60 361 769 985 68068 223 25 503 877 69154 270 311 474 581 657 509 982 70456 716 34 71025 556 660 72167 72 307 540 804 80 98 976 89 73025 a217 491 592 691 741 68 74245 440 542 60 75318 514 76073 378 565 61 81 808 77164 172 262 523 945 78171 313 491 553 941 79039 60 134 289 683 776 80290 368 808 914 81089 113 623 83001 32 207 803 85128 526 852 86030 513 862 9013 70 256 59 3830 90 525 91063 203 498 964 92054 611 753 808 93162 95 991 94270 545 745 809 975 95184 97 309 812 96057 70 97002 15 200 338 670 98011 344 486 54 99045 495 702 88.

100180 269 97 397 564 741 64 819 971 101189 250 457 633 888 904 83 102070 340 407 876 103688 955 104423 932 57 105090 341 910 106132 622 769 107058 175 388 506 77 640 751 56 91 817 108042 285 376 461 98 98 571 109008 221 526 73 662 874 79 110112 209 21 582 902 38 111289 920 34 112253 113756 829 979 114437 708 874 984 115679 764 116090 186 117279 449 636 744 970 118055 59 435 584 698 768 995 119215 73 495 843 992 120045 283 932 121054 124 282 644 713 807 39 65 122070 140 686 993 123849 589 863 124074 153 280 980 125240 497 637 126088 91 257 404 734 57 91 127078 134 297 327 65 761 129151 97 225 47 450 130584 661 788 815 62 131181 314 539 790 858 997 132671 861 987 133074 293 334 723 134007 61 98 135086 277 458 599 600 959 136921 260 696 137537 614 705 138030 252 360 514 80 813 94 967 139149 425 549 646 762 140335 42 630 785 141019 320 142150 260 324 36 46 967 143150 494 731 144049 371 537 145088 584 338 146316 540 777 993 147358 66 689 148236 348 149438 56 716 951.

150015 192 501 7 86 151553 987 152259 357 570 958 153077 269 571 614 67 718 154298 304 608 710 155196 232 392 671 156259 572 73 157120 357 596 816 922 76 158118 282 333 598 781 945 159352 673 720 819 160056 223 315 512 863 161082 379 99 693 162118 35 465 638 731 848 911 48 163035 154 89 475 708 164108 59 639 722 828 165193 226 831 39 900 166048 385 401 761 167009 90 556 168516 17 615 74 715 169686 170323 472 729 70 171016 37 84 144 622 172429 173069 174342 474 505 690 859 175085 146 210 391 472 676 741 176013 345 885 177000 767 81 178081 414 566 745 179044 222 656 180040 137 471 835 55 181746 808 961 182089 139550 863 183005 275 731 184846 50 185204 638 871 903 71 186065 316 633 756 187018 238 500 70 751 188494 638 189087 267 98 400 37 551 190103 812 191236 617 917 192713 193645 921 194022.

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana zł. 25 tysięcy padła na nr. 126692.

50.000 zł.: 133927.

20.000 zł.: 57729.

10.000 zł.: 13726 82855 98641 126444.

5.000 zł.: 57116 92032 129020 132485.

2.000 zł.: 9847 9925 29416 34610 34688 35969 36243 66847 70661 82876 84388 92156 95541 133532 137506 150926 151763 173779 172311 191298 191028 193837.

1.000 zł.: 3626 13104 30034 35877 36796 40605 44877 54367 62809 74251 76616 89693 96103 99956 126828 133394 138374 143273 158347 161648 161723 178533 183271 192591.

Wygrane po 200 zł.

293 578 640 43 935 1105 278 872 77 80 2323 99 425 59 536 936 3000 25 123 431 564 643 715 824 78 4043 250 316 598 718 39 70 880 5186 204 64 303 566 734 962 6070 214 325 682 7204 462 572 848 8073 207 514 632 9553 755 918 45 10282 472 504 604 51 91 685 868 971 11043 350 564 15102 82 561 846 16165 469 607 802 12 17269 344 519 603 735 916 18004 255 370 403 590 609 770 19218 34 467 561 669 781 87 20034 69 514 84 646 756 65 21007 372 22867 23117 519 76 24055 21 21104 423 68 290 756 22557 318 615 26078 247 74 27105 671 735 51 28040 149 98 277 802 29 393 918 89 56 93 31209 319 36 405 307 896 32147 300 164 67 78 569 765 818 84 33039 199 381 625 42 728 996 34170 881 35439 568 849 36606 38021 399 640 58 904 39054 132 549 714 94 40128 510 834 985 41480 874 42133 358 554 43239 494 44266 520 58 72 658 888 45089 395 524 904 46410 33 508 654 94 48042 238 330 40 649 954 49161 94 50013 215 531 678 51240 417 576 866 52137 205 937 53064 195 214 662 888 54258 397 684 931 92 55036 98 149 59 766 56079 257 400 739 78 869 905 57096 847 952 58081 103 743 833 89298 323 639 858 928 60150 72 474 526 80 646 791 61419 565 98 776 987 62223 61 368 572 968 63069 383 802 91 64590 653 792 65051 151 398 664 75 966 66599 656 761 67040 62 161 362 693 68335 90 69030 162 413 29 651 701 70159 371 479 502 21 29 88 709 841 956 71023 69 154 290 336 490 567 665 717 65 903 61 72038 107 264 59 84 432 519 73008 56 858 940 60 74321 568 75084 363 950 54 56 85.

76411 985 77038 132 289 411 583 768 985 79271 403 553 853 80225 696 783 870 85 96 81136 71 206 401 581 603 732 939 79 82049 83008 67 173 541 84463 638 85044 72 262 767 806 903 87011 17 150 225 622 915 88053 151 535 804 89109 458 631 948 90648 702 63 996 91697 778 92052 93355 873 94074 213 305 75 522 621 820 95435 607 871 927 96073 879 97506 691 98112 207 490 537 99204 12 360 93 658 97 882 100101 49 262 341 446 552 58 779 101034 134 287 98 692 102001 119 261 363 529 664 103113 310 419 523 618 781 875 903 104110 362 498 105260 85 923 106059 164 319 405 48 812 909 107131 260 327 74 507 740 955 108103 706 93 885 902 109372 532 966 110307 631 82 111016 111 736 95 992 112079 442 572 710 113081 143 347 446 703 98 853 974.

114098 587 115664 116094 110 32 256 352 723 42 846 117093 131 46 588 633 760 64 118485 523 636 782 888 119476 86 506 59 120156 348 441 743 71 871 121217 326 423 814 122398 459 123592 917 19 124558 88 666 91 715 958 59 125239 72 460 832 126054 164 325 56 694 901 54 127312 599 628 762 857 929 128177 469 552 89 866 129345 551 600 942 130022 119 48 279 131150 363 426 572 647 132230 643 88 893 133923 124295 418 76 708 135538 699 775 136065 216 552 137417 673 138033 285 584 963 139042 157 458 684 140117 733 80 87 141093 123 408 142160 576 997 143429 53 600 701 850 144112 48 93 456 742 145110 76 97 475 732 146217 655 936 77 147005 67 242 510 767 929 148057 249 303 470 149075 165 363 491 551 55 935 70 150019 164 283 603 151101 282 583 687 92 152008 43 428 552 642 722 64 857 153379 710 154212 362 401 806 155638 830 156623 25 75 860 991 157274 457 585 606 706 990 158081 757 159163 342 51 952 160087 252 67 850 161179 421 666 786 162255 320 643 72 99 163034 271 318 25 471 819 164127 472 165179 254 60 367 603 801 166029 212 330 518 75 696 848 914 167115 386 168097 271 453 989 169355 61 405 670 739 170171 84 211 45 576 630 967 171313 58 76 965 172457 520 649 773 958 173091 169 295 529 775 174281 534 519 72 770 77 848 175056 247 76 519 770 176043 75 131 54 332 469 77 79 767 70 177146 259 577 814 92 178126 213 85 377 595 831 179439 622 758 874 180025 319 405 32 85 736 882 181537 97 799 182161 553 985 183043 332 98 466 931 184152 249 470 584 902 185942 186250 852 187214 91 364 188183 730 875 189148 436 558 807 65 87 190434 66 191768 192103 97 517 847 193003 117 370 465 194547 817.

Ze sportu.

POLSKI WIOŚLARZ ZDOBYWA MISTRZOSTWO SEKWANY.

Paryż. Na zawodach wioślarskich o mistrzostwo Sekwany, rozegranych w Paryżu po raz 68. zwycięstwo odniósł polski wioślarz **Jerzy Kepel z warszawskiego AZS,** bijąc Niemca Fitha i Francuza Boisel o dwie długości. Walka rozegrana została na dystansie 1750 m.

Dzienniki francuskie, wyrażając ubolewanie, że mistrz Francji i Sekwany nie mógł startować, podkreślają jednak doskonałą formę i dobrą taktykę polskiego wioślarza.

ZAKOŃCZENIE MISTRZOSTW TENISOWYCH WIELKOPOLSKI.

Poznań. W finale rozgrywek o tenisowe mistrzostwo Wielkopolski wyniki były następujące:

W grze pojedyńczej panów **Spychała** pokonał Bełdowskiego 9:7, 6:2, 6:3.

W grze pań **Głowacka** zwyciężyła Łuniewską 6:4, 6:1.

W grze podwójnej panów para **Spychała — Bełdowski** pokonała parę Warmiński — Ksawery Tłoczyński 6:2, 6:1, 6:3.

W grze podwójnej pań para **Głowacka — Łuniewska** wygrała z parą Geislerowa — Kokeli 2:6, 6:2, 7:5.

W grze mieszanej para **Matuszewska — Spychała** odniosła zwycięstwo nad parą Głowacka — Warmiński 7:5, 9:7.

JESIENNE REGATY WIOŚLARSKIE W WARSZAWIE.

Na Wiśle w Warszawie odbyły się w niedzielę **jesienne ogólnopolskie regaty wioślarskie.** Wyniki były następujące:

Czwórki: 1) KW Gdańsk 7:09 przed AZS Warszawa.

Jedynki: 1) WTW (Antonowicz) walkowerem.

Czwórki półwyśc. nowicjuszy: 1) Ofic. Yachtklub 7:44 2/5 przed KW Gdańsk.

Jedynki nowicjuszy: 1) WTW (Antonowicz) walkowerem.

Czwórki półwyśc. pań: 1) AZS Warszawa 6:16 2/5 przed WKS Żoliborz.

Czwórki młodzików: 1) WKS Żoliborz. AZS został zdyskwalifikowany.

Czwórki półwyśc. młodz. szkolnej: 1) WKS Grodno.

Jedynki młodszych: 1) WTW (Poniatowski) 8:19.4 przed Antonowiczem.

Czwórki nowicjuszy: 1) WKS Żoliborz 7:20 przed Syrena.

Ósemki: 1) Kolej. Klub Wiośl. Bydgoszcz 6:32,4 przed Wisłą 6:43. (PAT)

Premjery kinowe.

„HRABINA MARICA"

(Kino „Apollo")

Dużo popularnych operetek zostało już przeniesionych na film. Pamiętamy doskonale zrobioną „Wesołą wdówkę". „Hrabina Marica" ma w sobie te same walory, jest w niej i taniec, i cudna muzyka, i dużo humoru. Plenery do tego filmu są bezsprzecznie piękne. Doskonałe zdjęcia wsi, okolicy i pałacu sprawiają dużo dobrego wrażenia. Aktorów także wybrano niezłych. Wszak Dorotha Wieck, Ernest Verebes i Szöke Szakall są popularnymi i utalentowanymi aktorami. Film byłby bardzo dobry, gdyby nie synchronizacja, która w tym obrazie ma duże luki. Może dlatego, że film jest już nie nowy, jednakże strona głosowa sprawia zawód. Całość uzupełnia artystyczny nadprogram.

Dochodzenie w sprawie samobójstwa małżonków Wijałów.

Warszawa, 15. 9. (tel. wł.) W związku z popełnionym w dniu 12 bm. w Krakowie samobójstwem małżonków Wijałów, nauczycieli szkół powszechnych, spowodowanym, według informacyj prasowych, wyznaczeniem im stanowisk nauczycielskich w odległych od siebie miejscowościach, agencja „Iskra" dowiaduje się, że z ramienia ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego przybył do Krakowa celem przeprowadzenia dochodzeń na miejscu podsekretarz stanu w ministerstwie oświaty p. Jerzy Ferek-Błeszyński.

Należy zaznaczyć, że w myśl ogólnych dyrektyw ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego kuratoria okręgów szkolnych i inspektoraty szkolne mają polecone załatwiać sprawę podziału etatów nauczycielskich w ten sposób, aby nie rozdzielać małżeństw. (r.)

W Łodzi unieważniono 37 list wyborczych.

Łódź, 15. 9. Główna Komisja Wyborcza w Łodzi zakwestionowała ogółem 37 list, z tego 6 żydowskich i 3 niemieckie. Największą ilość, bo aż 7 zakwestionowano Narodowo-Chrześcijańskiemu Frontowi Robotniczemu, następnie 6 — ZZZ, 5 — PPS., 4 — Obozowi Narodowymu, po 3 — PPS. Frakcja Rewolucyjna oraz Zjednoczonemu Blokowi Żydowskiemu, po 2 — Żydowskiemu Blokowi Sjonistycznemu oraz Stronnictwu Młodo-Niemieckiemu, po 1 — Niemieckiemu Związkowi Ludowemu, Niezależnemu Komitetowi Wyb. Mieszkańców Widzewa, Niezależnemu Kom. Wyb. Robotników Fizycznych i Pracowników Umysłowych, Polskiemu Komitetowi Wyborczemu i Poalej Sjon Prawicy.

Zasztyletowany na zabawie ludowej.

Inowrocław. Podczas zabawy ludowej w Gniewkowie w sali Parku Miejskiego wynikła około godz. 1 w nocy kłótnia pomiędzy grupą młodzieży z Gniewkowa, a przybyłymi gośćmi z okolicy. Kłótnia zamieniła się w bijatykę na noże. W czasie walki otrzymał cios nożem w krtań **J. Chwiałkowski z Gniewkowa,** żonaty, ojciec trojga dzieci.

Niebezpiecznie zranionego Chwiałkowskiego po zlikwidowaniu bójki, przewieziono do szpitala w Inowrocławiu, **gdzie zmarł, nie odzyskawszy przytomności.** Policja aresztowała szereg osób. Jako podejrzanego o udział w zabójstwie przytrzymano **Bronisława Mrozińskiego** z okolicy Gniewkowa

—::—

Wielki pożar w Dolnej Grupie pod Grudziądzem.

Grudziądz. W niedzielę, 13 bm. o godz. 5,30 zawezwano grudziądzką straż pożarną do Dolnej Grupy. Po 10-ciu minutach straż była na miejscu. Paliły się zabudowania **Franciszka Maciąga,** składające się z domu mieszkalnego, zamieszkałego przez cztery rodziny, stajen i stodoły. Ponieważ wszystkie budynki były z drzewa a dachy kryte słomą, ogień rozprzestrzenił się z gwałtowną szybkością. Na ratunek pośpieszyła również natychmiast ochotnicza straż pożarna z Grupy, która przede wszystkim zorganizowała ochronę sąsiednich budynków przed pożarem. Co było przyczyną pożaru, dotąd nie ustalono, stwierdzono natomiast według zeznań świadków, że pożar powstał w stodole, w której znajdowało się sporo siana i słomy. Akcję ratunkową utrudniała mała ilość wody. Stwierdzono bowiem, że rów znajdujący się w odległości 350 m od miejsca pożaru był tak zanieczyszczony, że unieruchomił motopompę. Z boku położone bagienko, dostarczyło wody zaledwie na godzinę, podczas gdy sikawkę motorową trzeba było aż siedem razy oczyszczać. Utrudniona akcja ratunkowa niech będzie wskaźnikiem dla osób miarodajnych, by w przyszłości zmusiły one kogo należy do utworzenia zbiorników wodnych dla celów przeciwpożarowych. Pastwą płomieni padł dom mieszkalny, chlewy, stodoła wraz z żywym i martwym inwentarzem. Majątek Maciąga ubezpieczony był na 120 tys. złotych.

—::—

Nowy chrześcijański skład bławatów

przy ul. Niedźwiedzia 3.

Do niezwykle przedsiębiorczych jednostek należy znany rzutki kupiec p. **Feliks Krause,** który otworzył w wczorajszy poniedziałek **skład bławatów,** mieszczący się przy **ul. Niedźwiedzia 4** przy Starym Rynku. Otwarcie magazynu poprzedziło odprawienie mszy św. w Farze oraz uroczyste poświęcenie, którego dokonał **ks. kan. Schultz w asyście ks. Dekowskiego.** Podczas skromnego przyjęcia przemówił p. Czachowski, składając życzenia i podkreślając znaczenie nowej placówki.

Nowootwarty skład bławatów zaopatrzony jest bogato w **duży i przepełniony w wielki wybór wszelkie materiały,** wchodzące **w zakres bławatnictwa.** Nowej chrześcijańskiej placówce życzy również redakcja nasza pomyślnego rozwoju.

—::—

Nowy polski film



Jak już podaliśmy, wytwórnia polska ukończyła pierwszy tegoroczny film pt. **„Jadzia",** w którym rolę główną odtwarza **Jadwiga Smosarska.** Ci, którzy już widzieli niektóre zdjęcia twierdzą, że ta komedia muzyczna będzie zawierała bardzo dużo doskonałego humoru, utrzymanego na poziomie kulturalnym. Piętrzące się komplikacje na tle nieporozumienia dwóch firm handlowo-sportowych wywołują homeryczne śmiechy. Reżyserem filmu jest Miecz. Krawicz, znany z realizacji wielu dotychczasowych obrazów z Smosarską, a scenariusz sporządzili tacy mistrze jak Jarosy, Schlechter i Fetke. Przypominamy przy okazji resztę obsady poza Smosarską, tj. Ćwiklińską, Zawiszankę, Żabczyńskiego, Znicza, Sielańskiego, Orwida i in., którzy dobrą grą i humorem podtrzymują poziom artystyczny „Jadzi". Zobaczymy ją zresztą **nie zadługo w kinie „Kristal".**

— **Nagłe zgony.** W poniedziałek w godzinach południowych zmarł nagle na udar serca na schodach, wiodących do biura dyrektor Państw. Żupy Solnej w Inowrocławiu **śp. inż. Wirszyłło.** Również niespodziewanie zmarł znany lekarz inowrocławski, radca zdrowia **p. dr. Józef Truszczyński.** Te dwa nagłe zgony wywarły wielkie wrażenie w Inowrocławiu.

Humor i Satyra.

HUMOR ZAGRANICZNY.



— No, wie pan, te bile bilardowe nic nie są warte.

— To od zeszłego tygodnia. Wypożyczyłem je do golfu.

POLOWANIE DYPLOMATYCZNE.

Dwaj dyplomaci wybrali się na polowanie na kuropatwy.

W pewnej chwili ujrzeli kilka tych ptaków.

— Proszę, niech pan strzela! — mówi do towarzysza pan Z.

— Nie, dziękuję.

— Dlaczego?

— Ponieważ ptaki te obserwuję już od paru minut i obawiam się czegoś.

— Czego?

— Że za długo latają... mogą być nieświeże.

ZNALAZŁ WYJŚCIE.

W najwyższym zdenerwowaniu zwraca się szef do praktykanta biurowego:

— W kasie brak dziesięciu złotych. Nikt oprócz mnie i pana nie ma klucza od kasy!...

— Cudownie! — mówi młodzieniec — włóżmy więc z powrotem do kasy po pięć złotych i nie mówmy więcej o tym...

DLACZEGO?

— Dlaczego najsławniejsi filozofowie mieli i mają brzydkie żony?

— Dla tego, że kto ma ładną żonę, ten zupełnie zapomina o filozofji.

„NOWI POPRAWIACZE".

Jak wiadomo, ministerstwo oświaty, w związku z nową pisownią, poleciło nauczycielom klas niższych, by na lekcjach polskiego kazali **uczniom poprawiać książki i podręczniki.**

Z rozpoczęciem roku szkolnego można zatem usłyszeć takie rozmówki pomiędzy dwunastoletnimi sztubakami:

— Coś robił wczoraj?

— Poprawiałem Sienkiewicza. A ty?

— Ja korygowałem dwie nowelki Prusa, a od jutra zabiorę się do Orzeszkowej.

— Tak, tak, trzeba ich nauczyć pisać!

Sprawy sokole.

Tow. gimn. Sokół III.

Posiedzenie komisji budowy szałasu i 15-lecia odbędzie się we wtorek, dnia 15. bm. o godz. 19 u druha Woźniaka, ul. Gdańska nr. 1/4. Ważne sprawy, komplet pożądany.

Sokół Żeński.

Dziś, we wtorek, trening lekkoatletyczny na Stadionie Miejskim od godziny 5 po poł.

Jutro w środę, posiedzenie zarządu o godzinie 7-ej w sekretariacie. Na porządku obrad ważne sprawy. Obecność wszystkich członkiń zarządu konieczna.

Z życia towarzystw.

Wtorek, 15 września.

Godz. 20,00: **Bydgoski Chór Męski.** Lekcja śpiewu w lokalu p. Ign. Bielawskiego, ul. Szczecińska 1.

— **Tow. śpiewu „Halka".** Lekcja śpiewu w lokalu p. Libelta, ul. Jana Kazimierza. Komplet konieczny.

— **Klub Mandolinistów „Lutnia".** Lekcja I oddziału męskiego w lokalu klubowym (hotel Lengning), ul. Długa 37.

*

Komunikat Absolwentów szkoły Dąbrowskiego. Komunikuje się wszystkim absolwentom i absolwentkom, że po długim okresie wakacyjnym zarząd rozpoczyna dalszą pracę w towarzystwie. Pierwsze zebranie powakacyjne odbędzie się w środę, 16. bm. o godz. 19,30 w salce schadzek szkoły Dąbrowskiego. Uprasza się o jak najliczniejsze przybycie członków. Sympatyków którzyby mieli zamiar wstąpić do koła, zaprasza również zarząd.

BYDGOSKA GIEŁDA

ZBOŻOWO-TOWAROWA z dnia 14. IX. 36 r.

Żyto nowe 15,50; 15,25; 15,50 pszen. standart. 21.25—21,75; jęczbrowarowy 19.75—20,75; jęcz. jednol. 17,50—18 00; jęcz. zbior. 112/113 f. 17,25—19,50; jęcz. zbior. 108/10 f. 16,50—16,75; jęcz. zim. 00,00—00,00; owies 13.50—14,50; mąka żytnia wyciągowa 00—30% wł. w. 24,0—25,00 gat. I 0—50% wł. w. 23,75—24,75 gat. I 0—65% wł. w. 23.50—24,00 gat. II 50—65% wł w. 18,75—19,50; mąka żytnia razowa 0—95% wł. w. 18,50—19,25; wł. poślednia ponad 65% 17,50—18,50; mąka pszenna gat. I. wyciągowa 0—20% wł. w. 36,50—38,00; gat. IA 0—45% wł. w. 35,50—36,00; gat. IB 0—55% wł. w 34,75—35,25; gat. I C. 32—60% wł. w. 34,00—34,50; gat. ID 0—65% wł. w. 33.25—33,75; gat. IIA 20—55% wł. w. 30,25—31,25; gat. IIB 20—6 % gat. w. 29,75—30,75; gat. IIC 45—55% wł. w. 28,75—29,75 gat. IID 45—65% wł, w. 28,00—29,00; gat. IIE 55—60% wł. 60% 26,75—27,75; gat. IIF 5—65% wł. w. 23,75—24 25 gat. IIG 60—65% wł. w. 22,75—23,25; mąka pszenna razowa 0—95% wł. w. 25,75—26,25; Otręby żytnie wymiał stand. 10,50—11,00; Otręby pszenne miałkie 10,75—11,25; Otręby pszenne średnie 10,25—10.75; Otręby pszenne grube 11,25—11,75; Otręby jęczmienne 11,75—12,75; rzepak zimowy bez worka 35,00—37,00; rzepik zimowy bez worka 34 00—36,00; mak niebieski 57,00—60,00; gorczyca 31,00—33,00; siemię lniane 35,00—37,00; peluszka 18,00—19 00— wyka 17,00—18,00; saradela 00,00—00,00; groch dolny 18,00—19.00; groch Wiktorja 21.00—23,00; groch Folgera 22,00—24,00; łubin niebieski 00,00—00,00; łubin żółty 00,00—00,00; ziemniaki nadnoteckie 0,00—0,00; ziemniaki fabryczne za kg. % 0,00; płatki ziemniaczane 14,50—15,25 makuch lniany 18,00—18,50; makuch rzepakowy 14,00—14,50 makuch słonecznikowy 42/44% 16,50—17,50 makuch kokosowy 00,00—00,00; wytłoki suszone 0,00—0 00; słoma żytnia prasowana 2,50—2,75; siano nadnoteckie luzem 5,50—6,00 śrut soja 00,00—00,00. Ogólne usposobienie: stalsze.

Bank Polski płacił w dniu 15. 9. 1936 r.

dolary amerykańskie	5,29
dolary kanadyjskie	5,28
funty szterlingów	26,83
franki szwajcarski	172,60
franki francuskie	34,90
belgi belgijskie	89,60
floreny holenderskie	359,60
marki niemieckie	133,—
szylingi austriackie	98,—
liry włoskie	34,50
guldeny gdańskie	99,80

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % droższej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

SPRZEDAŻE

Parcela na sprzedaż. Chrobrego 6 m. 5, lub tel. 1681. (9539

Sypialka brzozowa tanio. Stolarnia Warmińskiego nr. 12. (9466

Tapczan tanio sprzedam. Lipowa nr. 12. 9536

Biurko (9533 nowoczesne. Zduny 5/5.

Okazja. Sprzedam 1 automatyczną stołową wagę Berkla jak nową oraz 1 mosiężną wagę stołową bardzo tanio. Zgłoszenia pod „17486", (17486

POSADY WOLNE

Zecer starszy potrzebny. Filia „Uczciwy". (9541

Poszukuje 2 panów energicznych, solidnych do stałej pracy w zakresie handlowym, dla poważnej firmy Wielkopolskiej. Zgłoszenia z dokumentami w Bydgoszczy, Sniadeckich 53, m. 5, 10—12 i 15—17. (17490

POSADY POSZUKUJĄ

Pokojowa z sztywnym prasowaniem szuka posady. „Na majątek" filia Dzien. 9530

Sierota przyjmie samodzielny zarząd domu lub w składzie kolonialnym lub innym — ma kaucję. Oferty filia pod „Lat 28." (9522

DZIERŻAWY

Lokale (16947 jasne I piętro front, na biura, składy komisowe lub pracownie. Rynek Marsz. Piłsudskiego 20.

Pracownię (17454 warsztat i piwnicę do wynajęcia. Stary Rynek 20.

Majątek (9551 przemysłowo - rolniczy, młyn, tartak oraz 650 mórg roli, z kompletnym inwentarzem martwym i żywym do wydzierżawienia. Przejęcie 26.000 zł. Informator, Śniadeckich 42.

POKOJE WOLNE

Ładny pokoik u samotnej. Krakowska 1—16. (3352

Pokój Marcinkowskiego 3-6. 9535

Umeblowany pokój. Gdańska 17—6. (9537

MIESZKANIA SZUKA

5 pokojowe jasne, łazienką, centrum. Zgł. filia „Listopad" 9509

Mieszkania pokój, kuchnia, poszukuje emerytka. Oferty „Samotna" filia Dzien. (9553

Poszukuję (9538 2 pokoje w centrum, na biuro adwokackie. Oferty filia Dziennika „F. A."



Aparaty i szkła do zapraw w najlepsz. jakościach oraz wszelkie przybory

A. Hensel

właśc. W. Sierpiński i I. Kasprzak

Tel. 3193 Bydgoszcz, Dworcowa 4.

Szukam 17451 dwupokojowego mieszkania z kuchnią. Of. do Dzien. pod „Podoficer"

Mieszkania 4 pokoi komfort od zaraz. Oferty filia Dziennika „Poszukuję". (9516

Naszych Szan. Czytelników prosimy uprzejmie przy zamówieniach oraz zakupach jakoteż przy nadawaniu ofert na ogłoszenia podane w naszem piśmie, powoływać się zawsze na „Dziennik Bydgoski"!

2 warsztaty do wynajęcia. Gdańska 25 II. (9549



Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

2 pokojowe: Ks. Skorupki 86.

2 pokojowe: balkon. Sniadeckich 39/1.

5 pokojowe: wszelkie wygody od 1. X. Swiętojańska 2—6.

odr. Sienkiewicza 13, portj.

Królowej Jadwigi 9.

7 i 8 pokojowe: Cieszkowskiego 4.

2—3 pokoje do wynajęcia. Bielawki, Kosynierów 5 przy ul. Bartosza Głowackiego. (17449

3 pokojowe komfort. z centr. ogrzew. Zgł. do filii pod „Gdańska" 9543

Dwa pokoje używanie kuchni. Mickiewicza 1, m. 5. (17475

5 pokojowe Zbożowy Rynek 10.

Mieszkania (17458 2-3 pokojowego poszukują 2 starsze panie. Oferty gospodarza „Spokojne".

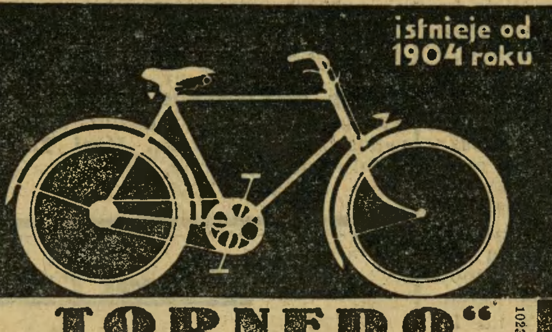
Pokój z kuchnią wynajmę. Wiadomość w składzie Ugory 28. (17457

5 - 6 pokoi od zaraz. Zgłoszenia do filii pod „Wygodne". (9407

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru II Mieczysław Mystkowski mający kancelarię w Bydgoszczy, ul. Ign. Paderewskiego nr. 3 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że **dnia 21 października 1936 r. o godz. 11** w Sądzie Grodzkim w Bydgoszczy, pokój nr. 3/5 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika(czki) Olimpii Kochanowskiej, Haliny Kochanowskiej i Zofii z Kochanowskich Bielawskiej nieruchomości: budynek mieszkalny — willa, położona w Bydgoszczy przy ul. Sielanka nr. 10. Nieruchomość zapisana w księdze hipotecznej w Sądzie Grodzkim w Bydgoszczy tom 81, karta 2776. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 37,300, cena zaś wywołania wynosi zł 29.795. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 3.730. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Bydgoszczy ul. Wały Jagiellońskie 2 sala nr. 3/5.

Bydgoszcz. dnia 4 września 1936 r. (17480

Stający do licytacji winien posiadać zezwolenie odnośnych władz administracyjnych na prawo nabycia nieruchomości. **Komornik** (—) M. Mystkowski.



„TORNEDO" 10239
W. TORNOW, ULICA DWORCOWA 49.



OPRAWĘ KSIĄŻEK
oraz wszelkie prace wchodzące w zakres introligatorstwa wykonuje starannie, szybko i tanio
Introligatornia Drukarni Bydgoskiej S. A.
Wydawnictwo „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO"
Pozna ska 12-14 Telef.: 3315, 3316, 3326.

Licytacja.
W środę 16 bm. o godz, 11,30 sprzedawane będą w tut. Ekspedycji Towarowej cukierki, listwy ramowe, części maszynowe, okucia budowlane, siatki druciane, szczotki, stoliki butelki apteczne, olej maszynowy i węgiel kamienny. Ekspedycja Towarowa Bydgoszcz. (17479

Ford reklamówka
o nośności 3/4 tony, nowa karoseria i opony, maszynowo w najlepszym stanie, **na sprzedaż.**
Zgłoszenia (17485
Bydgoszcz ulica Chrobrego 21 Watołło.

MATRYMONJALNE

Kawaler
przemysłowiec, lat 35, posiadający większą realność, pragnie poślubić Polkę, inteligentną, gospodarną, do lat 30-tu, z posagiem około 15.000 zł. Adresować do Dziennika Bydgoskiego Bydgoszcz, „Przemysłowiec". (17473

Wróciłem (17251
Dr. Szubert
specjalista chorób skórnych
Bydgoszcz, Dworcowa 14.

Dykty klejone
dębowe, jesionowe, sosnowe, brzozowe, olszowe we wszystkich grubościach i rozmiarach, forniery krajowe i zagraniczne. Najkorzystniejsze źródło zakupu w składzie firmy
PIOTR BARAJ - Bydgoszcz
Zbożowy Rynek 7. Telef. 28-33.
Ceny fabryczne. (16730) Firma chrześcijańska.

Największa i najlepsza



fabryka fortepianów i pianin
B. SOMMERFELD, Bydgoszcz
Sniadeckich 2
poleca nowe pianina już za 1.000,— zł. Najkrótsze fortepiany dług. 1,38 m.
Dogodne warunki spłaty. Długoletnia gwarancja. Zamianę używanych instrumentów. 15774

Czytajcie „Dziennik Bydgoski"!

POLECENIA

Meble
kupisz zawsze najtaniej **tylko u** (2812
Bernarda Nowaka
Bydgoszcz, **Długa 10.**
Uwaga na imię **Bernard.**

SPRZEDAŻE

Dom (17448
ogrodem 7 500. Nowakowski, Warmińskiego 17.

Obraz (17452
Napoleona, antyk zegar sprzedam. Grodzka 4, m. 6.

Kolonialkę
zaprowadzoną, stała klientela, z towarem lub bez, sprzedam. Wiadomość Dziennik. (17446

Skład
kolonialny przy ruchliwej ulicy z powodu wypadku korzystnie na sprzedaż. Adres Dziennik Bydgoski. (9519

Pewna egzystencja!
Hotel reprezentacyjny ładny duży obiekt, dobrze prosperujący, większym mieście kaszubskim, z powodu choroby zaraz tanio do nabycia. Zgł. do Dzien. pod „Ładny". (17476

Kolonialka (17465
staro zaprowadzona za 3000 na sprzedaż. Zgłoszenia Pomorska 12—3.

Domek
sprzedam. Wiadomość Dziennik. (9546

Minerwa
limuzyna w bardzo dobrym stanie korzystnie na sprzedaż. Helena Ronowska Brodnica n./Dr. 17421

Skład
kolonialny sprzedam. Adres filii Dziennika Bydgoskiego. (9384

S. Singera
gabinetowa tanio. Jezuicka 8. (17455

Doberman
myszkowaty zginął. Oddać za wynagrodzeniem. Dworcowa 7, m. 6. (17456

Maszyna
do szycia tanio. Długa 68, m. 4a, podwórze. (17483

Młyn
motorowy 15 ton, w bogatej okolicy zbożowej, w pełnym biegu sprzedam, wydzierżawię lub zamienię na dom czynszowy. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski pod „17472". (17472

Rower
sprzedam. Bernardyńska 2 w podwórzu. (17463

KUPNA

Małą
willę kupię w Toruniu lub Bydgoszczy, wpłaty około 8000 zł. Oferty Dzien. Bydg. **Gdynia** pod „Willa" 17470

Stolarską
ławkę kupi, Fabryka Łóżek metalowych. Nowodworska 26, tel, 2206.(17484

Linoleum
używane każdą ilość kupi Restauracja 3 Maja — Plac Piastowski 17. (9528

LEKCJE

Gruntowne (21188
i szybkie lekcje gry na fortepianie. Miesięcznie 8 zł. Przychodzę w dom, ul. Cicha 7, m. 3, Bielawki.

POSADY WOLNE

Technik
dentystyczny młody lub praktykant zaraz potrzebny. Oferty pod „Technik". (17482

Orkiestra
(kwintet) salonowo - dancingowa ze śpiewem potrzebna od 1. X. Ostateczne warunki, fotografię skierować „Dwór Artusa" Toruń. (17469

Fachowy
robotnik maszynowy do obróbki drzewa i chłopak do posyłek poszukiwani. Zduny 8. 9550

Służąca
potrzebna. Poznańska 27, m. 4. (17467

Dziewczyna
do prac domowych potrzebna. Nakielska 72, Buda. (17460

Poszukuję
nauczycielki domowej do chłopców. Podanie pensji i warunków. Majątek Zboże p. Więcbork. (9521

Potrzebna
od zaraz nauczycielka wzgl. nauczyciel do udzielania lekcji języka polskiego. Zgłoszenia do filii Dziennika Bydgoskiego pod „T." (9518

Polier (9526
potrzebny. Dworcowa 20.

Stolarz
budowlany potrzebny. Plac Piastowski 7. (17444

Agentów
portretowych na niebywałych dotychczas warunkach poszukuje zakład portretowy „Renesans", Kielce, M. Focha 14. Specjalność portrety „Semi-Email", nowości fotograficzne.— Żądać prospektów. (15449

Potrzebna (95
dziewczyna do dzieci. Królowej Jadwigi 19, m. 7.

Stolarzy
i poliera na czystą pracę poszukuje Gralewski, Wały Jagiellońskie 17. (17459

Poszukuję
pomocnika krawieckiego. Długa 55, zakład krawiecki. (17447

Służąca
z gotowaniem poszukuje posady. Oferty filia Dziennika „Gotowanie". (9517

Stenotypistka
polsko-niemiecka, z znajomością języka angielskiego potrzebna. Oferty z podaniem wymaganej pensji i odpisami świadectw, Gdynia skrytka pocztowa 185. (17329

Służąca
z gotowaniem od zaraz. Krasińskiego 19/4. 9544

Lepsza
dziewczyna z gotowaniem potrzebna. Bocianowo 29, m. 3 9524

Przedstawiciel
samochodem, motocykl. rowerem potrzebny. Oferty filia „Intratny interes". 9540

30 lat istnienia
TO NAJTRWALSZY FUNDAMENT
NAJWYMOWNIEJSZY ARGUMENT
DOSKONAŁOŚCI
Czytaj!
DZIENNIK BYDGOSKI
najbardziej postępowe, poczytne
PISMO POLSKI ZACHODNIEJ

Parobek
do prac rolnych potrzebny zaraz. Lucht, Kruszyn Kraiński powiat Bydgoszcz. (17399

Pomocnika
siodlarskiego na prace samochodowe poszukuje A. Malak, ul. Warmińskiego nr. 17. (9525

Pannę
do bufetu i obsługi poszukuję zaraz. „Przystojna". (17478

Kelnerka
potrzebna Restauracja ul. Petersona 16. (9524

Poszukuję (17412
niemkę do dziecka z przyłączeniem do rodziny. Oferty „Niemka" filia.

Podręczna
do krawca męskiego. Sienkiewicza 50—3. 9542

Dziewczynki
do noszenia obiadów, poszukuję. Śląska 2—10.(9545

Krawiec
maszynista, pomocnik miarowy potrzebni. Długa 32. (17481

Gospodyni
potrzebna na wieś. Sienkiewicza 11—6. (9531

Modelki
potrzebne. Fryzjer, Plac Poznański 11. (17466

Służąca (17450
potrzebna zaraz z gotowaniem. Mikulski, Bielawki, ul. Wawrzyniaka 12.

Uczennica
do składu rzeźnickiego potrzebna. Bonin, Dworcowa 37. (9532

Krawiec
w dom potrzebny. Adres Dziennik. (17440

Młodszy (17478
czeladnik piekarski. Woźniak, Koronowska 17.

Elektromonter
młodszy z praktyką radiotechniczną może się zgłosić, nadsyłając odpisy świadectw. Gdzie? wskaże administr. Dzien. Bydg. (17471

Bufetowa
potrzebna zaraz. Podgórna 1. (17462

POSADY POSZUKUJĄ

Cukiernik
starszy, dobry fachowiec poszukuje posady zaraz. Of. filia Dzien. „Cukiernik" (9467

Pomocnik
fryzjerski szuka posady. Of. filia Dzien. „Miejscowość obojętna" 9547

POKOJE WOLNE

Pokój
umeblowany — Cieszkowskiego 8—8. (9523

Dobrze
umeblowany pokój z łazienką i pierwszorzędnym utrzymaniem do wynajęcia. Kołłątaja 6, m. 1. 17264

Pokój (17453
umeblowany, osobne wejście. Chełmińska 24—4.

Eleganckie
umeblowane pokoje. Dworcowa 88, m. 3. (9515

Pokój
Mazowiecka 5—2. (17468

Skromny
tani pokój. Gimnazjalna 6—2. (9552

POKOJU POSZUKUJĄ

Śródmieście
osobne wejście. Of. filia „Październik". (9112

RÓŻNE

Spólnika
poszukuje dobrze zaprowadzona fabryka wafli, cukierków Bydgoszcz. 3000 do 5000 zł. Oferty filia Dzien. „Pewny zysk." (9527

Zgubiono
Świecie — Bydgoszcz dynamówkę motocyklową zwrot za wynagrodzeniem. Gólczewski, Bydgoszcz, Zbożowy Rynek 6. (17464

Repertuar kin bydgoskich:

KRISTAL: „Kwiat Hawai" z Martą Eggerth i nadprogram.
ADRIA: „Walc królewski" i nadprogram.
APOLLO: „Hrabina Marica" i dodatek kolorowy p.t.: „Papuzia poczta".
MARYSIEŃKA: „Syn admirała" i nadprogram.
REWJA: Pat i Patachon jako „Bezdomni" i „Niewidzialny promień" oraz nadprogram.
BAŁTYK: „Zbieg z Jawy" i „Grzesznik".



ZŁODZIEJ KIESZONKOWY NA WSI.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł., na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.